

ABIRYN

13-15.10.2017

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Słubice
Frankfurt (O)

LABIRYNT

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Przejścia – przenikania
Übergang – Durchdringung

Słubice – Frankfurt (O)
13-15.10.2017

Wejście i przejście

Nie dość jest istnieć po prostu, nierefleksyjnie, biernie, negatywnie, trzeba jeszcze istnienie swe zamanifestować wyraźniej, na tle możliwej śmierci i otaczającej nicości
S.I. Witkiewicz

W 2017 roku hasło Festiwalu Nowej Sztuki „lAbiRynT”, które określa teoretyczny i wizualny zakres wystaw, prelekcji, wykładów brzmi: *Przejścia – przenikania*, zapraszając do wędrówki, podążania za wizjami, kontekstami, aktualnymi tendencjami. Stworzona możliwość bezpośredniego kontaktu ze sztuką, okazja do spotkań, dyskusji i rozmów, zarówno dla osób stojących na początku drogi, jak i tych, którzy mają już ugruntowany dorobek artystyczny, jest nieoceniona. Festiwal często bywa iskrą wyzwającą nowe możliwości kreacyjne, młodym twórcom daje szansę szerszej prezentacji, wskazuje drogę, pozwala przejść, przeniknąć do świata sztuki. Wielu swój artystyczny debiut zawdzięcza właśnie festiwalowi, który wciągnął ich w wir koncepcji i realizacji nowych projektów, wyznaczając również kierunek dalszego rozwoju. Zderzenie debiutantów i ukształtowanych twórców, prezentacje wystawiennicze, ale również zakulisowe rozmowy, dyskusje niejednokrotnie przerodziły się w twórczą współpracę i propozycje artystyczne. Festiwal może pochwalić się wieloma znanymi nazwiskami ponad tysiąca artystów niemal z całego świata. W tym roku również wystąpi międzynarodowe grono artystów reprezentujących: Czechy, Japonię, Francję, Kanadę, Niemcy, Polskę, Słowację, Szwajcarię, Turcję.

Trzeba jednak przyznać, że wejście do festiwalowego „lAbiRynTu” ponad 30 wystaw i prezentacji rozmieszczonych w Słubicach, we Frankfurcie nad Odrą i w pobliskim Uradzie, w miejscach typowych, jak galerie, oraz nietypowych, wybranych przez kuratorów ze względu na dostępność czy zapotrzebowanie, nie gwarantuje satysfakcji płynącej z szybkiego zrozumienia, prostoty przekazu, akceptacji prezentowanych idei. Festiwal Nowej Sztuki „lAbiRynT” otwiera umysły, przejawiając się różnorodnością myśli, skojarzeń, inspiracji połączonych z nieograniczoną energią twórczą. Wejście i przejście przez „lAbiRynT” to niczym przygoda z *Alicji w krainie czarów* Lewisa Carrolla, w której świat wyobraźni, a w naszym wypadku świat sztuki współczesnej, całkowicie odbiega od prostego, schematycznego przekazu wizualnego, do jakiego przyzwyczały nas reklamy, media czy witryny sklepowe. Kuratorska sugestia, zawarta w hasle festiwalu, określając zakres problemowy, pozwala stworzyć klucz interpretacyjny do labiryntowych prezentacji. Tegoroczną kuratorską wskazówkę („przejścia – przenikania”) można odczytywać na wiele sposobów, w zależności od wrażliwości czy osobistych przeżyć. Przejścia mogą być oczywiste: codziennie przechodzimy z miejsc na miejsce, wyznaczamy trasy, dystanse, przecho-

dzimy przez drzwi. Przechodząc, pokonujemy granice te państwowe, ale także mentalne, naukowe. Przechodzimy małymi krokami i wielkimi skokami. Przejście to również pewien odcinek czasowo-przestrzenny podczas którego wiele może się zdarzyć to droga, w tym życiowa, na której spotka nas wiele radości, ale też przeszkód i zakrętów. Bywają przejścia symboliczne, stany przejściowe, procesy twórcze, formalne. Przenikanie natomiast odnosi się bardziej do aspektów metafizycznych naszego życia, gdzieś na granicy jawy i snu, marzeń sennych a także wiecznego tematu przenikania się życia i śmierci.

Zapraszam do przejścia i przeniknięcia lAbiRynTu

Anna Panek-Kusz

*Es reicht nicht einfach zu existieren, so unreflektiert, passiv und negativ,
man muss sein Dasein zudem deutlich manifestieren, mit dem Hintergrund
des möglichen Todes und einer uns umgebenden Bedeutungslosigkeit
S.I. Witkiewicz*

Im Jahr 2017 lautet das Motto des Festivals der modernen Kunst „lAbiRynt“, das den theoretischen und visuellen Rahmen der Ausstellungen, Vorträge und Vorlesungen absteckt: „*Übergänge – Durchdringungen*“. Das Festival lädt zum Spazieren ein, zum Verfolgen von Visionen, Kontexten, aktuellen Tendenzen. Die Möglichkeit des unmittelbaren Kontaktes mit Kunst, der Gelegenheit sich zu treffen, zu diskutieren und zu reden, ist sowohl für diejenigen, die erst am Anfang stehen, als auch für die, die sich mit künstlerischen Errungenschaften schmücken, von unschätzbarem Wert. Das Festival ist oft der Funke, der neue kreative Möglichkeiten entfacht, jungen Künstlern die Chance der Präsentation vor einem breiteren Publikum bietet, einen Weg aufzeigt, Übergänge erlaubt und die Welt der Kunst durchdringt. Viele verdanken ihr künstlerisches Debüt diesem Festival, das sie in den Sog von Konzeptionen und Realisationen neuer Projekte gezogen und die Richtung für weitere Entwicklungen aufgezeigt hat. Das Aufeinandertreffen von Debütanten und erfahrenen Kunstschaufenden, Ausstellungspräsentationen, Gesprächen hinter den Kulissen, sowie Diskussionen, fruchten nicht selten in künstlerischer Zusammenarbeit und neuen Ideen. Das Festival zog bereits über tausend Künstler aus der ganzen Welt an, darunter viele bekannte Namen. In diesem Jahr kommt wieder ein internationaler Künstlerkreis aus fol-

genden Ländern zusammen: Tschechien, Japan, Frankreich, Kanada, Deutschland, Polen, Slowakei, Schweiz, Türkei. 30 Ausstellungen und Präsentationen, die auf Slubice und Frankfurt/Oder sowie das nahegelegene Urad verteilt sind, an typischen Ausstellungsorten wie Galerien wie auch an ungewöhnlichen Orten..

Man muss sich dessen bewusst sein, dass mit dem Betreten des Festivals „lAbiRynt“ keine Zufriedenheitsgarantie besteht, die auf schnellem Verständnis, einfachen Botschaften sowie einer Akzeptanz der präsentierten Ideen basiert. Das Festival der modernen Kunst „lAbiRynt“ öffnet den Verstand, was sich in einer Vielfältigkeit von Gedanken, Assoziationen, Inspirationen äußert und verbunden ist mit unbeschränkter künstlerischer Energie. Das Betreten und Passieren des „lAbiRynt“ ist wie ein Abenteuer aus Lewis Carrolls *Alice im Wunderland*, in derer Vorstellungswelt, und in unserem Fall der Welt der Gegenwartskunst, alles vollständig abweicht von der einfachen, schematischen, visuellen Botschaft, an die uns Werbung, Medien oder Schaufenster gewöhnt haben. Die im Festivalmotto enthaltene und einen Problemrahmen beschreibende Suggestion der Kuratoren erlaubt es, Interpretationsschlüssel zu den Präsentationen im Labyrinth zu erschaffen. Der diesjährige Hinweis (Durchgänge – Übergänge) lässt sich

auf viele Arten lesen, in Abhängigkeit vom Feingefühl oder von persönlichen Erlebnissen. Übergänge können offensichtlich sein, tagtäglich gehen wir von Ort zu Ort, markieren Pfade und Distanzen, treten durch Türen. Im Vorübergehen überschreiten wir auch Grenzen – von Ländern aber ebenso mentale und wissenschaftliche. Wir schreiten voran mit kleinen Schritten und großen Sprüngen. Ein Übergang ist zugleich ein gewisser zeitlich-räumlicher Abschnitt während dessen viel passieren kann. Es ist ein Weg, ein Lebensweg, auf dem uns viel Freude, aber auch Hindernisse und Kurven begegnen. Es gibt zugleich Übergänge symbolischer Natur, Übergangszustände, künstlerische sowie formale Prozesse. Durchdringung dagegen bezieht sich vielmehr auf metaphysische Aspekte unseres Lebens, irgendwo an der Grenze zwischen Wachsein und Traum, Wunschträumen sowie dem ewigen Thema der Durchdringung von Leben und Tod.

*Ich lade Sie herzlich zum Betreten
und zur Ergründung des lAbiRynt ein.*

Anna Panek-Kusz

Zaczęło się od przejść tajemnych. Był rok 1999. W twierdzy kłodzkiej, w której nietrudno zablądzić, w jaskiniowych salach i zimnych korytarzach można było natknąć się na zaskakujące w tym nieprzyjaznym molochu obiekty, fotografie i obrazy, często o wieloznacznej zawartości. Ułożyli je tam sami autorzy, uczestnicy pierwszego festiwalu „lA-biRynT”. Planu całości ekspozycji ani klucza do przesłania nie było. Zmieniając poziomy i kierunki wędrowania w wilgotnym olbrzymie, czasem udawało się na coś natrafić, albo też nie. Wędrówka była przygodą nieniosącą żadnego rozwiązania. Według animatorów przedsięwzięcia – Bogusława Michnika i niżej podpisanego – istota projektu nie zawierała się w znajdowaniu, tylko poszukiwaniu, sensem miało być pozostawanie w drodze, a nie docieranie do celu. Wszystkie przejścia prowadzące od dzieła do dzieła były indywidualnie wybierane.

Labiryntem był nie tylko pierwszy festiwal, lecz także wszystkie kolejne, aż do dziesiątego, kiedy to z woli miejscowych autokratów kłodzki festiwal przestał istnieć. A pączkował dorodnie. Z czasem, aby zobaczyć i usłyszeć wszystko, co znalazło się w festiwalowym programie, trzeba było przechodzić z jednego miejsca do drugiego, a więc wędrować coraz dalej i dalej. Z Kłodzka do Dusznik, z Dusznik do Kudowy, z Kudowy do Nachodu, a stamtąd do Nowego Miasta nad Metują, jako że „lA-biRynT” stał się polsko-czeski. Kwitnąc, został zakopany przez bezdusznych biurokratów.

Po roku nieobecności wykopała go z podziemi Anna Panek-Kusz i przeniosła do Ślubic i Frankfurtu nad Odrą. Stał się więc, mimo nadal międzynarodowego charakteru, polsko-niemiecki. Tak zaczęła się kolejna przygoda, którą odtąd wspólnie animowaliśmy. I znów gąszcz propozycji, a w nim wielorakie przejścia: od Galerii „Okno” do pusto-stanu po sklepie, od kościoła do zajezdni tramwajowej, z Collegium Polonicum do wiejskiego domu budowanego w Uradzie. Z czasem dołączył do nas Michael Kurzwelley, obsesyjnie neutralizujący most nad Odrą – z nadzieją, że Ślubice i Frankfurt staną się jednym.

Istnieją jeszcze inne przejścia. Przejścia osobiste, głęboko tkwiące w świadomości, przejścia między ideami generujące ich wzajemne przenikania, przejścia topograficzne i mentalne. Są też przejścia dokonujące się w ciągu lat. Przejścia wirtualne, a jednak zostawiające widoczne ślady. Ślady takie, jakie – przemijając – lokują w pamięci uczestników trzydniowe labirynty kolejnych festiwali – osobne, choć przecież w pewnej mierze spójne. Wszak bez trudu dałoby się znaleźć merytoryczne punkty styku między nimi, czyli *Światem w odbiciu* i *Sensem granic*, *Grą z geometrią* i *Granicami wiarygodności*, *Stanami chwilowymi* oraz *Modyfikacjami* i *reinterpretacjami*. Tak oto toczy się wielowarstwowa i wielowątkowa artystyczna gra z własnymi upodobaniami, a i częstą niezgodą na to, co widziane; tak dochodzi do konfrontacji przyswojonego z nieakceptowanym. Wierzę, że i w tym roku trud przechodzenia z miejsca na miejsce wynagrodzi asymilacja niektórych propozycji trwalej sadowiących się w pamięci.

xxx

Zawartość każdego „lA-biRynTu” – i wizualną, i myślową – określa zaproponowane przez kuratorów nadrzędne hasło. W tym roku brzmi ono „Przejścia – przenikania”. To równie pojemna znaczeniowo wskazówka dla artystów i teoretyków jak poprzednie – z minionych lat. „Przejście” można rozumieć wielorako: i dosłownie, jako przesmyk czy miejsce, przez które można przejść, daje się też na nim stanąć jak na granicy między dwoma obszarami, dwiema koncepcjami, wreszcie rozmaitymi metodami działania. Ponadto może to być obraz stanu przejściowego lub wstęp do radykalnej zmiany bądź tylko metamorfozy. Przejście może poza tym mieć miejsce pomiędzy zjawiskami, sąsiednimi częściami dzieła, różniącymi się rodzajami wypowiedzi czy wręcz między formą i treścią. Do tego pojęcia kwalifikują się także doznania wywoływane artystycznymi zdarzeniami. „Przenikanie” z kolei kojarzy się często ze zdolnością przepuszczania czegoś przez siebie oraz gotowością do dania się czymś przeniknąć.

Łącznie obydwie określenia organizatorzy kierują zarówno do zaproszonych twórców, jak i odbiorców ich wypowiedzi, sugerując, by byli otwarci na to, co przychodzi, i na to, co może się stać.

Jerzy Olek

Mit Geheimgängen fing alles an. Im Jahr 1999. In der Glatzer Festung – diesem ungemütlichen Moloch aus Felsensälen und kalten Gängen in welchem es sich unschwer verirren lässt – konnte man auf überraschende Objekte, Fotografien und Bilder treffen, die oft mehrdeutig waren. Positioniert wurden sie dort eigens von den Autoren und Teilnehmern des ersten „lAbiRynT“-Festivals. Ein Ausstellungsplan sowie eine Botschaft fehlten. Während man die Etagen und Spazierrichtungen in diesem feuchten Riesen wechselte, stieß man eventuell auf etwas oder auch nicht. Die Wanderung war ein Abenteuer, ohne jegliches Ziel. Den Initiatoren dieser Unternehmung nach – Bogusław Michnik sowie dem Unterzeichner dieses Dokuments – war das Wesen dieses Projektes nicht das Finden, sondern das Suchen. Sinn des Ganzen sollte es sein, auf dem Weg zu bleiben, aber nicht zum Ziel zu gelangen. Alle von Werk zu Werk führenden Übergänge waren individuell auswählbar.

Nicht nur das erste Festival war ein Labyrinth sondern ebenso alle darauffolgenden, bis zum 10., als aufgrund des Willens der städtischen Autokraten von Glatz das Festival aufhörte zu bestehen. Dabei gedieh es prächtig. Um alles zu sehen und zu hören, was sich im Festivalprogramm befand, musste man mit der Zeit von einem Ort zum anderen gehen, somit immer weiter und weiter wandern. Von Glatz nach Bad-Reinerz, von Bad-Reinerz nach Kudowa, von Kudowa nach Nachod, von dort nach Neustadt an der Mettau,

sodass „lAbiRynT“ polnisch-tschechisch wurde. Während seiner Blütezeit also wurde es von seelenlosen Bürokraten beerdigt.

Nach einem Jahr der Pause holte Anna Panek-Kusz es aus der Erde hervor und siedelte es über nach Słubice und Frankfurt/Oder. Es behielt somit den internationalen Charakter, nur diesmal eben polnisch-deutsch. Somit fing ein weiteres Abenteuer an, welches wir von da an gemeinsam bewegten. Und wieder ein Dickicht an Vorschlägen und vielen Übergängen: von der Galerie „Okno“ in kommerzielle Leerstände, von Kirchen hin zu einem Straßenbahn-depot, vom Collegium Polonicum zur Baustelle eines Gutshofes in Urad. Mit der Zeit stieß dann Michael Kurzwelly zu uns, der obsessiv versucht, die Oderbrücke als trennendes Element zu neutralisieren – mit der Hoffnung, Słubice und Frankfurt zu einem Ganzen zu machen.

Es gibt noch weitere Übergänge. Von persönlicher Natur, tief im Bewusstsein Steckende. Übergänge zwischen Ideen, die wiederum topografische und mentale Übergänge untereinander erzeugen. Es sind auch Übergänge, die über die Jahre hinweg erfolgen. Virtuelle, aber dennoch sichtbare Spuren hinterlassende Übergänge. Spuren, welche die dreitägigen Labyrinthe im Gedächtnis der Teilnehmer festschreiben, einzeln, aber doch in einem gewissen Maß zusammenhängend. Daher können problemlos inhaltli-

che Berührungspunkte zwischen ihnen gefunden werden, ergo *Welt im Spiegel* und *Sinn von Grenzen, Spiel mit der Geometrie, Grenzen der Glaubwürdigkeit, Temporäre Zustände* sowie *Modifikationen und Reinterpretationen*. In der Form geht also das vielschichtige und mehrsträngige künstlerische Spiel mit den eigenen Vorlieben von staten. Oft auch mit mangelnder Akzeptanz des Gesehenen; so dass es zur Konfrontation des Assimilierten mit dem Nichtakzeptierten kommt. Ich glaube daran, dass auch in diesem Jahr die Mühe des Übergangs von einem Ort zum anderen belohnt wird von sich dauerhaft im Gedächtnis einprägenden Sinneseindrücken.

xxx

Den visuellen wie gedanklichen Inhalt eines jeden „lAbiRynT“ beschreibt das von den Kuratoren vorgeschlagene Leitmotiv. In diesem Jahr lautet es „Übergänge – Durchdringungen“ und wie in den Jahren zuvor liefert es bedeutungsmäßig reichhaltige Hinweise für Künstler und Theoretiker. Ein „Übergang“ kann vielseitig verstanden werden: wortwörtlich, als Isthmus oder Ort, den man durchqueren kann, auf dem man stehen kann wie auf einer Grenze zwischen zwei Bereichen, zwei Konzepten, sowie letztlich vielseitigen Handlungsweisen. Darüber hinaus kann es das Bild eines Übergangszustands sein oder die Einleitung zu einer radikalen Änderung wie auch zu einer

Metamorphose. Ein Übergang kann darüber hinaus stattfinden zwischen Ereignissen, benachbarten Teilen eines Werkes, sich unterscheidenden Arten von Aussagen oder sogar zwischen Form und Inhalt. Zu diesem Begriff qualifizieren sich auch Empfindungen, die durch künstlerische Ereignisse ausgelöst wurden. „Durchdringung“ hingegen, assoziiert man häufig mit der Fähigkeit etwas durch sich hindurchzulassen, oder zur Bereitschaft von etwas durchdrungen zu werden.

Gemeinsam sind beide Bezeichnungen zugleich an die geladenen Künstler sowie die Empfänger ihrer Aussagen gerichtet. Sie suggerieren dabei, offen zu sein für das was kommt und das was passieren kann.

Jerzy Olek

Dwa lata temu zmarł mój ojciec, nagle, w nocy, na zawał serca.

W sen wdarł się telefon, niedowierzanie, brak słów, pustka, dziura we mnie.

Żadnego przejścia, zamiast niego ostry kant ostateczności, która uzmysłowiła mi nieuchronność śmierci: jestem tylko krótkim zdarzeniem w czasie i przestrzeni. Pożegnanie dopiero przy trumnie. Przy dotknięciu zimnej dłoni, widoku tak dobrze znanego, a jednocześnie tak obcego ciała, zmiękły mi kolana, spod nóg całkowicie zabrano mi dywan codziennych rytuałów, zajęć i rytmu. Żaloba. Pokora wobec niepojętego.

przecucie / jest sondą duszy / w misterium. / nosem serca / badającego / białość / strefy.

Łapie mnie wtedy po raz kolejny socjalny konstrukt mojego otoczenia. Łzy, rozmowy, objęcia. Robi się porządek, pakuje ubrania do worków, zamyka konta, również śmierć ma swoją biurokrację. Czuję się jak intruz przeszukując szafy i szuflady mojego ojca w poszukiwaniu haseł, które umożliwią mi dostęp do kont i niezłatwionych spraw. To, co przeżyte, ustępuje wobec ciągłego czynienia.

wczoraj – jest tym, co zwiędło / jest uczuciem / oraz miejscem pochówku / wiedzy. / nic – zakłóca rytm oddechu, / a wczoraj staje się jutrem / staje się dzisiaj – czy po nic / podążamy / szlakiem białych tablic.

Ale jednocześnie to, co przeżyte, pozostaje i drąży bezustannie w dziurawej tkaninie codzienności. Każdy dzień przybliża nas do zgonu, każdy to wie. Materiał dla filozofii, religii i sztuki. Przecież dopiero dziury w dywanie codzienności otwierają nieme spojrzenie.

białość / przed cykaniem świerszczy / ukryta niebezpiecznie, / wyzwala ów gorące pożądanie / we wzorowanej na duszy / przestrzeni z muzyki. / jak czystą i dużą ranę / pozostawiła na bieli bez granicy / jego umykająca wyobraźnia / na lśniącej bieli bez granic.

I to właśnie tworzenie oraz odbiór sztuki jest tym, co pomaga mi pielegnować te dziury i spojrzeć w otchłań.

W takim sensie życzę nam wszystkim przepastnego i niekończącego się spaceru przez lAbiRynT.

Michael Kurzweilly

Vor zwei Jahren ist mein Vater gestorben, plötzlich, in der Nacht, an einem Herzinfarkt.

Ein Telefonanruf in den Schlaf hinein, Ungläubigkeit, Sprachlosigkeit, Leere, ein Loch in mir.

Kein Übergang, sondern harte Kante mit einer Endgültigkeit, die mir die Unabwendbarkeit des Todes vor Augen führt: ich bin nur ein kurzes Ereignis in Zeit und Raum. Abschied erst am Sarg. Bei der Berührung der kalten Hand, beim Anblick des vertrauten und doch so fremden Körpers werden meine Knie weich, der Teppich alltäglicher Rituale, Rhythmen und Tätigkeiten völlig verschwunden. Trauer. Demut im Angesicht des Unfassbaren.

die ahnung / ist sonde der seele / in das mysterium / nase des herzens / die das weisse / der zone / durchforscht.

Dann fängt mich das soziale Konstrukt meiner Umgebung wieder auf. Tränen, Gespräche, Umarmungen. Es wird Ordnung gemacht, Kleidung in Säcken verstaut, Konten aufgelöst, auch der Tod hat seine Bürokratie. Ich fühle mich als Eindringling, die Schränke und Schubladen meines Vaters durchwühlend, auf der Suche nach Passwörtern, die mir Zugang verschaffen sollen zu Konten und unerledigten Verpflichtungen. Das Erlebte tritt zurück im Angesicht stetigen Tuns.

gestern – ist das verwelkte, /das gefühl / und die grabstatt / des wissens. / nichts – stört / den rhythmus des atmens / und gestern wird morgen / wird heute – ist gehen / entlang weißer schilder / um’s nichts.

Aber das Erlebte bleibt da und nagt unaufhörlich am löchrigen Gewebe des Alltags. Jeder Tag bringt uns dem Exitus näher, das weiß jeder. Material für Philosophie, Religion und Kunst. Doch erst Löcher im Teppich öffnen den stummen Blick.

das weiße / vom zirpen der grillen / gefährlich verstärkt / setzt frei jenes heiße verlangen / nach dem im geiste empfundenen / raum aus musik. / welch reine und große wunde / hinterließ im weiß ohne grenze / seine entglittene phantasie / im glänzenden weiß ohne grenze.

Und es ist gerade das Machen und Rezipieren von Kunst, das mir dabei hilft, diese Löcher und den Blick in den Abgrund zu pflegen.

In diesem Sinne wünsche ich uns einen abgrundtiefen Spaziergang durch das lAbiRynT.

Michael Kurzweilly

Hołd passe-partout

Hommage an das Passepartout

w, przez, do

Passe-partout jest rodzajem okna, czyli czymś z założenia niewidocznym. Pełni bowiem rolę obramienia kadrującego pojawiający się w nim obraz. Ale niezależnie od tego, że przede wszystkim jest ramą, istnieje jako obiekt autonomiczny, całkowicie samowystarczalny. Nie musi zamykać w sobie niczego, co dlań zewnętrzne. Nierzadko istnieje przecież bez żadnego wypełnienia, jako rzecz wskazująca wyłącznie na siebie. *Passe-partout* puste w środku zdaje się ignorować przypisywaną mu funkcję, by tym mocniej eksponować swoją własną obecność.

W tradycyjnej roli, jako rama kadrująca coś, co czeka na dostrzeżenie, *passe-partout* tym różni się od tego, co w jego obrębie chwilowe i zmienne, że trwa stabilną, konkretnie ukształtowaną formą. Będąc obiektem jednoznacznie zdefiniowanym, bierze w nawias wycięte z otoczenia widoki – nie zawsze ściśle określone. Widzenie dokonuje się tu niejako w niewidzeniu: w przelotnym rzucie oka na to, co chwilowo *passe-partout* sobą uprawia, kierując wzrok na efemeryczną nieokreśloność.

Po francusku *passe-partout* znaczy „wejście wszędzie”. Stanowi zatem rodzaj uniwersalnego klucza – „wytrycha pasującego do wszystkiego”. Znaczenie, jakie mu się przypisuje, jest wyrazem siły jego formy, ale równocześnie dowodem słabości, czy raczej bezradności, kiedy zdane zostaje na opravienie czegoś błahego.

Rama niekoniecznie musi pełnić rolę okna, które nieraz bardziej obiecuje obraz, niż go pokazuje. W prosty sposób może też stać się bramą. Wystarczy, że dolna listwa zostanie przeniesiona w pobliże górnej, by przeobraziła się w otwór drzwiowy, taki dla przykładu jak samotnie stojące



Jan Berdyszak, *Passe-partout dla Galerii „Foto-Medium-Art”*, 1995

Kurator: Jerzy Olek; **autorzy | Autoren:** Marcin Berdyszak (1964), Štěpán Grygar (1955), István Haász (1946), Yannig Hedel (1948), Wolf Kahlen (1940), Michael Kurzwelly (1963), Jerzy Olek (1943), Anna Panek-Kusz (1975), Marek Radke (1952), Tadeusz Sawa-Borysławski (1952), Tobias Stengel (1959), Zdeněk Stuchlík (1950), Grzegorz Sztabiński (1946), Naoya Yoshikawa (1961)

miejsce | Ort: Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK

torii w tradycji shintoistycznej – symboliczne przejście ze „świata skończonego” (doczesnego) do „świata nieskończonego”.

Sens istnienia obydwu form wydaje się zbliżony. Wszak i *passe-partout*, i *torii* odsłaniają wyobraźni nieograniczoną przestrzeń duchowego przeżycia. Nie potrzebują więc



Torii chramu Itsukushima

konkretnej zawartości obramienia, które sobą stanowią, wystarczy, że są – swą niezawisłą obecnością. A ponieważ wskazują na możliwość, tym bardziej zdają się podkreślać własną konieczność.

Są bytem wolnym od powinności zamykania **w** sobie konkretnego widoku. Ich racją istnienia jest wskazanie, **przez** co należy przejść, by dotrzeć **do** nieuchwytnego spełnienia, spełnienia nieuniknionego. Tak oto byt przeistacza się w nie-byt: trywialne istnienie w niedefiniowalne nieistnienie. Lecz koniec końców istnieje nie tylko istnienie. Prawo do bycia posiada również nieistnienie.

Jan Berdyszak napisał w 1990 r.:

„Czym jest i czym może być *Passe-par-tout* rozcięte, rozerwane, ciemne, mieniające się barwą albo będące prześwitem? Jakie może być *Passe-par-tout* dla ściany, dla półcienia, dla podłogi, dla ciemności? Oprawia się oknem światło, nieoprawiona bywa ciemność. Dlaczego nie tylko *Passe-par-tout?*”

Dlaczego?

Jerzy Olek

Hořd passe-partout

Hommage an das Passepartout

in, hindurch, zu

Ein *Passe-partout* ist eine Art Fenster, also etwas annahmegemäß Unsichtbares. Es erfüllt die Rolle der Umrahmung des in ihm befindlichen Bildes. Aber unabhängig davon, dass es vor allem ein Rahmen ist, existiert es als autonomes Objekt, völlig autark. Es muss auch nichts in sich einschließen, was außerhalb von ihm ist. Nicht selten ist es einfach nur so da. Ohne Inhalt. Als einzig und allein auf sich selbst bezogener Gegenstand. Ein leeres *passe-partout* scheint die ihm zugeschriebene Funktion zu ignorieren, um damit stärker die eigene Anwesenheit zu unterstreichen.

In seiner traditionellen, Rahmen gebenden und Beachtung erwartenden Rolle unterscheidet sich das *passe-partout* von dem, was in seinem Inneren temporär und veränderlich ist, in der konkret gestalteten Form. Ein eindeutig definiertes Objekt seiend, klammert es aus der Umgebung ausgeschnittene Ansichten ein, die nicht immer strikt beschrieben sind. Sehen wird hier sozusagen im Nicht-Sehen vollbracht: im beiläufigen Wurf eines Auges auf das, was das *passe-partout* momentan umrahmt, den Blick auf die flüchtige Unbestimmtheit lenkend.

Auf Französisch bedeutet *passe-partout* „überall hindurchgehen“. Somit stellt es einen Generalschlüssel dar – „einen Dietrich, der überall passt“. Die Bedeutung, die man ihm beimisst, ist Ausdruck der Stärke seiner Form, aber zugleich Beweis seiner Schwäche, oder eher dessen Ratlosigkeit, wenn es dazu verdammt ist, etwas Belangloses zu umrahmen.

Ein Rahmen muss nicht unbedingt die Rolle eines Fensters erfüllen, welches manchmal eher ein Bild verspricht, als dass es jenes zeigt. Auf einfache Weise kann es auch zum Tor werden. Es reicht, die untere Leiste in die Nähe der oberen zu verschieben, um es in eine Türöffnung umzugestalten, beispielsweise so wie einsam stehende Torii in der



Jan Berdyszak, *Passe-partout für die Galerie „Foto-Medium-Art“*, 1995

Shinto-Tradition – symbolische Übergänge aus der „endlichen Welt“ (vergänglich) in die „unendliche Welt“.

Der Sinn des Daseins beider Formen scheint nah beieinander zu liegen. Daher enthüllen das *passe-partout* wie auch die Torii unserem Vorstellungsvermögen unbegrenzte Räume des geistigen Erlebens. Sie brauchen somit kei-



Torii chōramu Itsukushima

ne konkreten Inhalte umrahmen, es reicht, dass sie selber sind – mit ihrer eigenständigen Anwesenheit. Und da sie auf Möglichkeiten zeigen, scheinen sie umso mehr die eigene Notwendigkeit zu unterstreichen.

Sie sind von der Pflicht befreit, konkrete Ansichten **in** sich einzuschließen. Der Sinn ihres Daseins ist es zu zeigen, wo man **hindurch**gehen muss, um **zu** einer unbestimmbaren, unvermeidlichen Erfüllung zu gelangen. So verwandelt sich das Sein in ein Nicht-Sein: triviales Dasein hin zu undefinierbarem Nicht-Dasein. Letzten Endes existiert nicht nur die Existenz. Ein Daseinsrecht besitzt ebenso die Nichtexistenz.

Jan Berdyszak schrieb 1990: „Was ist und was kann ein *passe-par-tout* sein, das zerschnitten, zerrissen, dunkel, schillernd oder ein Lichtspalt ist? Was kann ein *passepartout* sein für eine Wand, für einen Halbschatten, für den Fußboden, für die Dunkelheit? Mit einem Fenster umrahmt man Licht. Die Dunkelheit bleibt rahmenlos.“

Warum nicht nur *Passe-par-tout*?"

Warum?

Jerzy Olek

Marcin Berdyszak, *Kabiny negocjacyjne* | *Verhandlungscabinen*, [stal ,grafit, technika własna; cztery elementy tych samych wymiarów: 200 x 165 x 93 cm każdy | [Stahl ,Graphit, Eigentechnik; vier Elemente von den selben Ausmaßen: 200 x 165 x 93 cm jedes, 2016

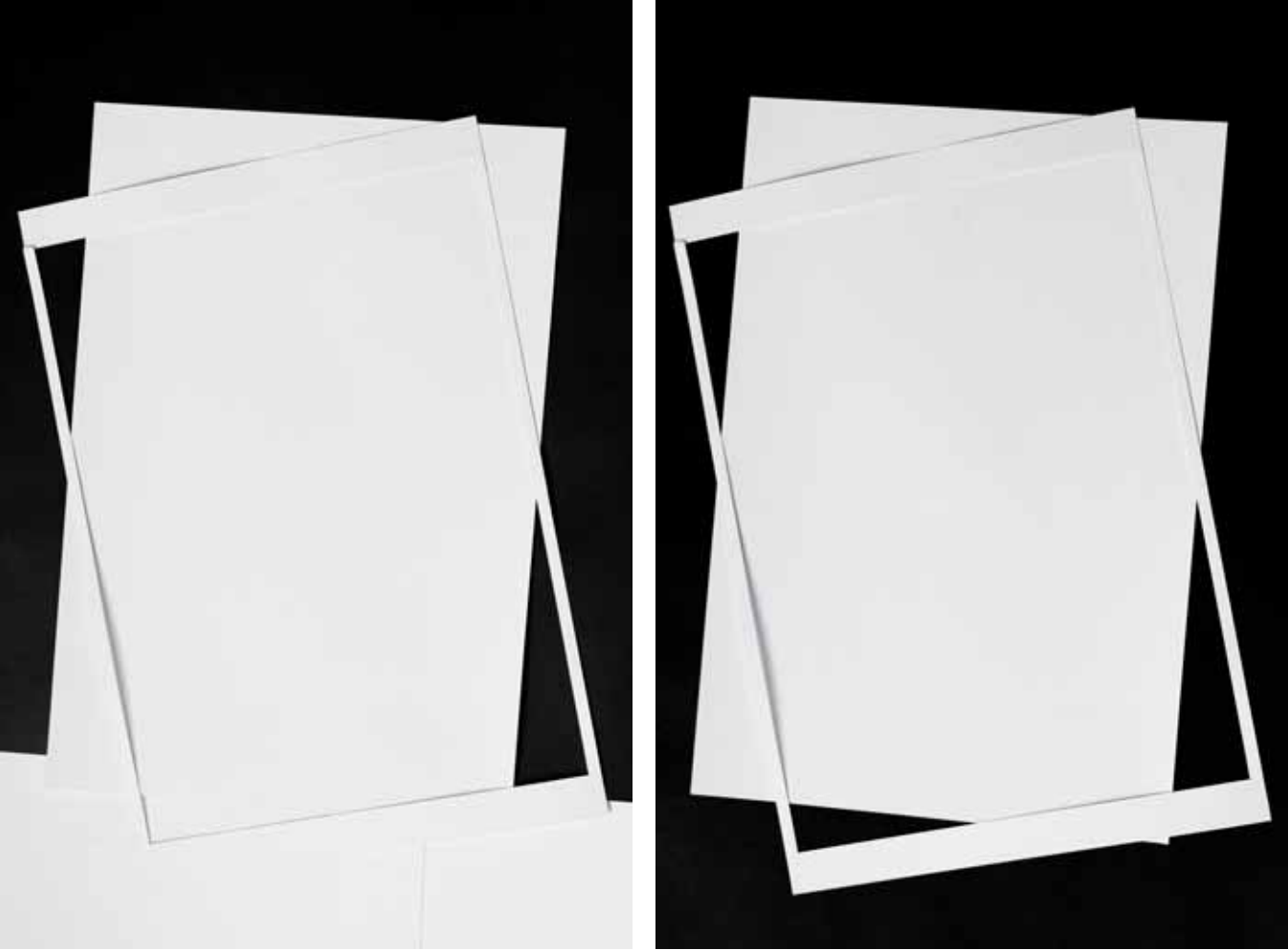


Yännig Hedel, *Błyszczący kontur* | *Glänzender Umriss*, 2017

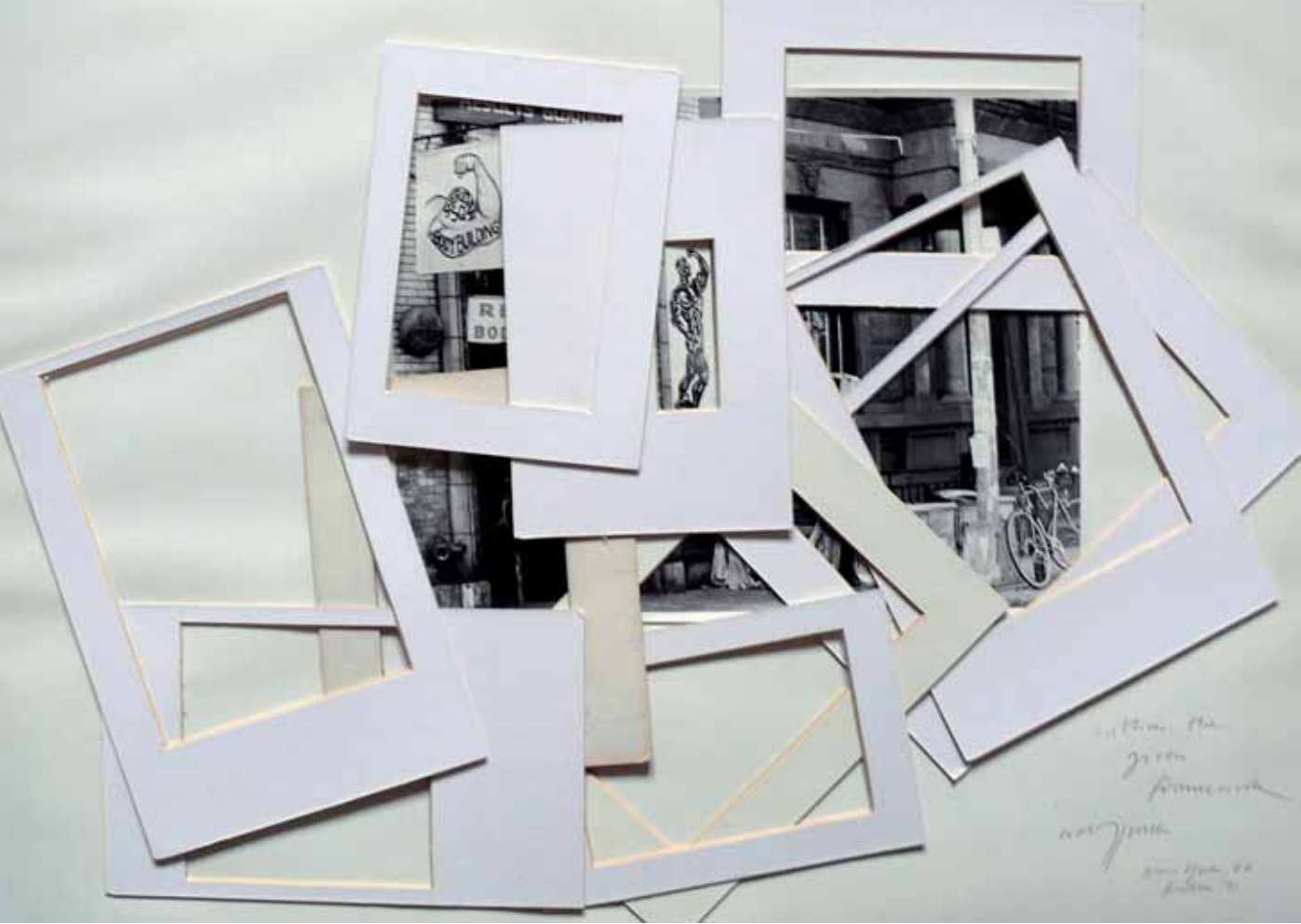
Yännig Hedel, *Rozmyty Mont Blanc* | *Verschwommener Mont Blanc*, 2013

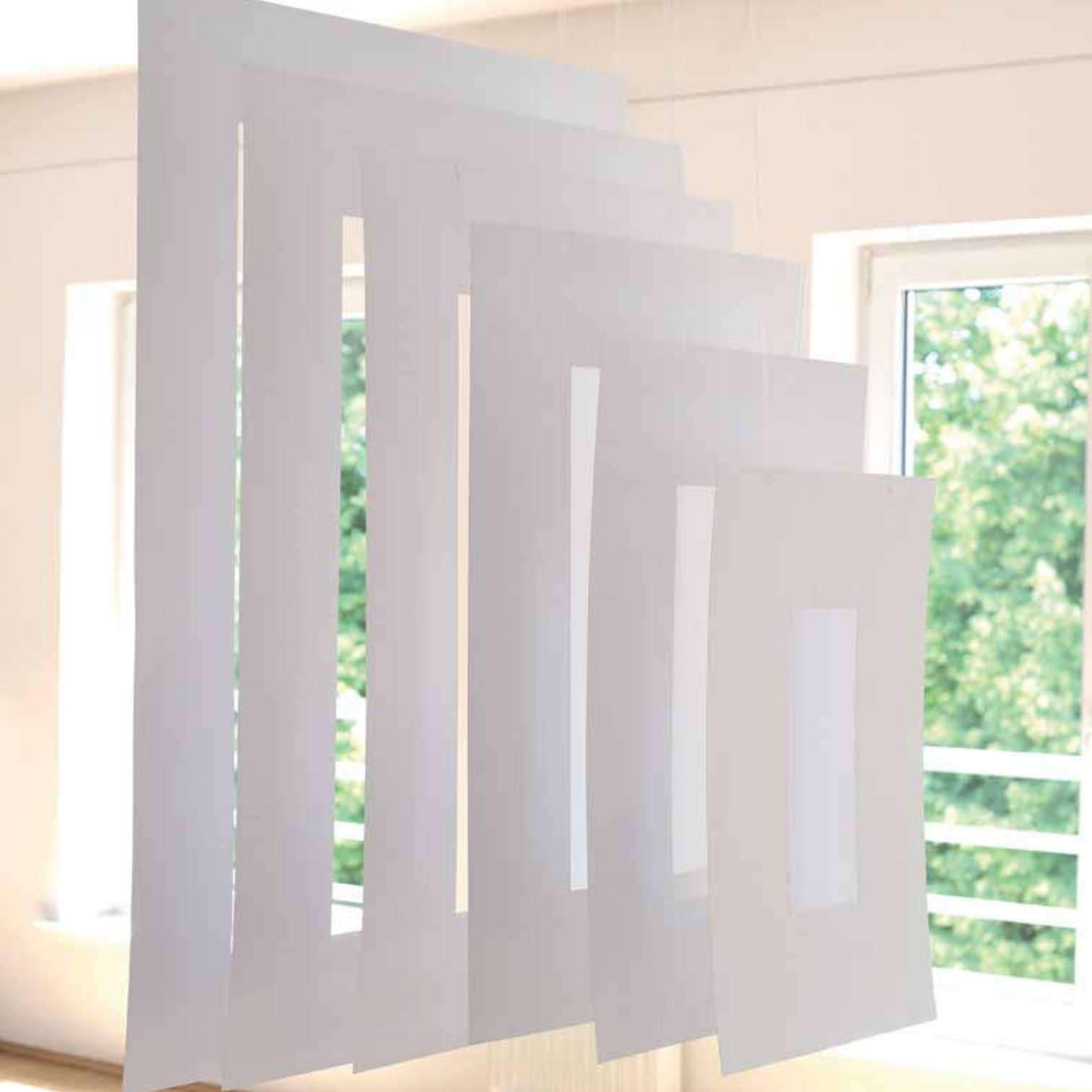


Štěpán Grygar, bez titulu [Hold dla Jana Berdyszaka] | ohne Titel [Hommage an Jan Berdyszak], 2017



Wolf Kahlen, 1000 + 1 – Within the given Framework | 1000 + 1 – Innerhalb des gegebenen Rahmenwerkes, USA/D 1980/91, 00:03:24 h





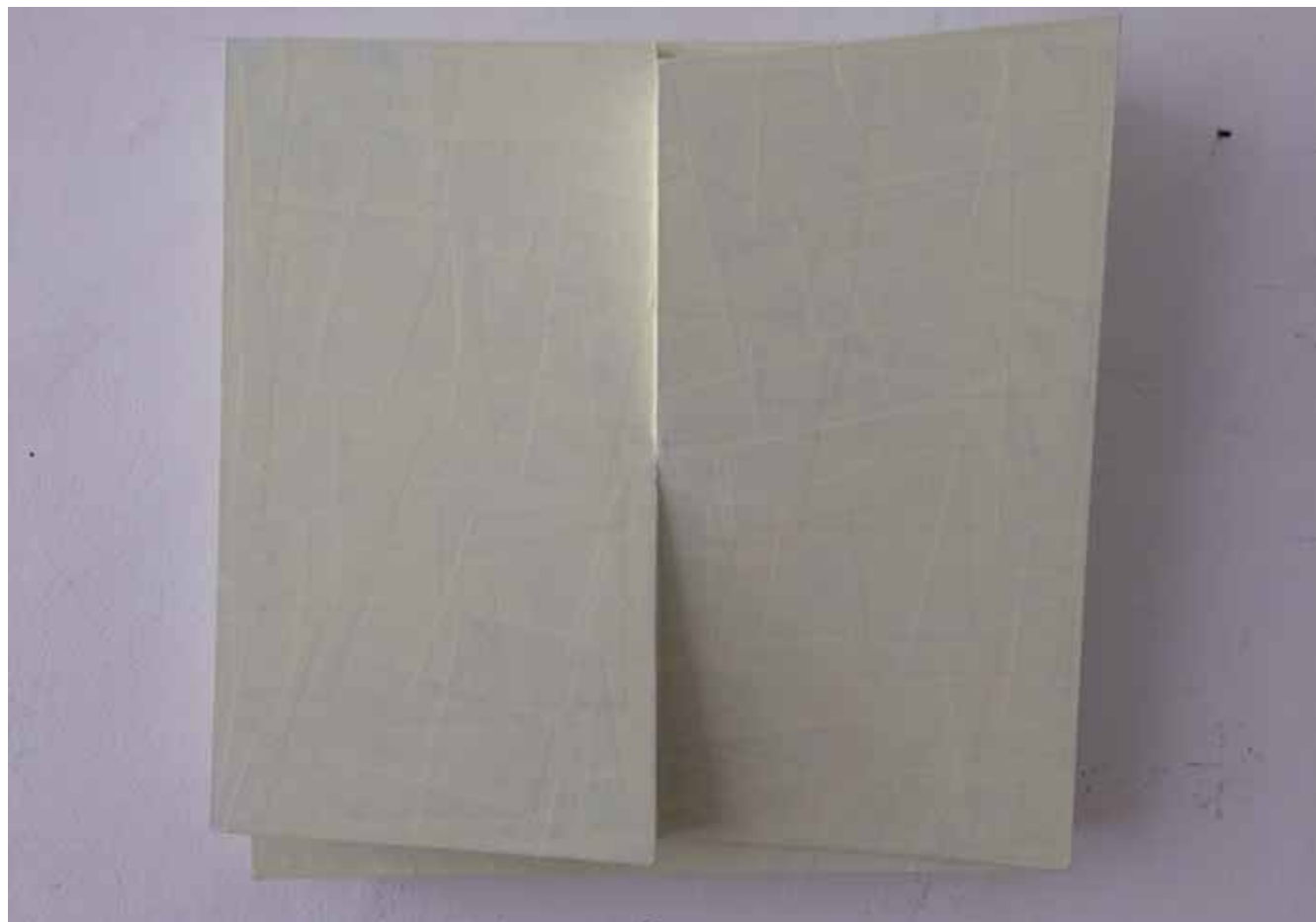
Tadeusz Sawa-Borysławski, *Marginesy* | *Seitenränder*,
technika mieszana | Mischtechnik, 2017

<- Anna Panek-Kusz, *Wielowymiarowość kadru* | *Mehrdimensionalität des Bildausschnitts*,
instalacja z płyty bezbarwnej | Installation aus Plexiglas, 2017

Zdeněk Stuchlík, *Schizoidalny Mesjasz* | *Schizoider Messias*, fotografia | Fotografie, 100 x 70 cm, 2015



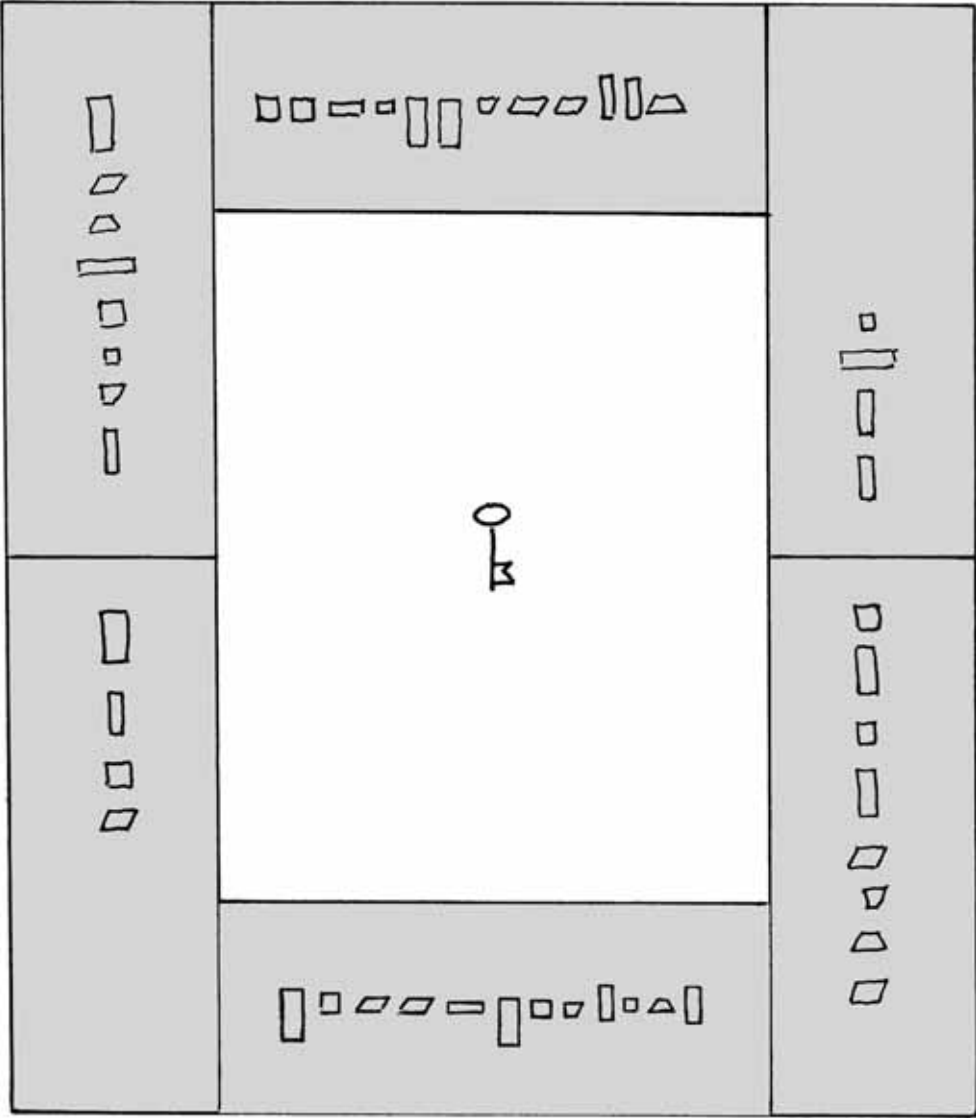
István Haász, *Obiekt I* | *Objekt I*, drewno | Holz, collage | Collage, akryl | Akryl, 30 x 30 x 5 cm, 2015



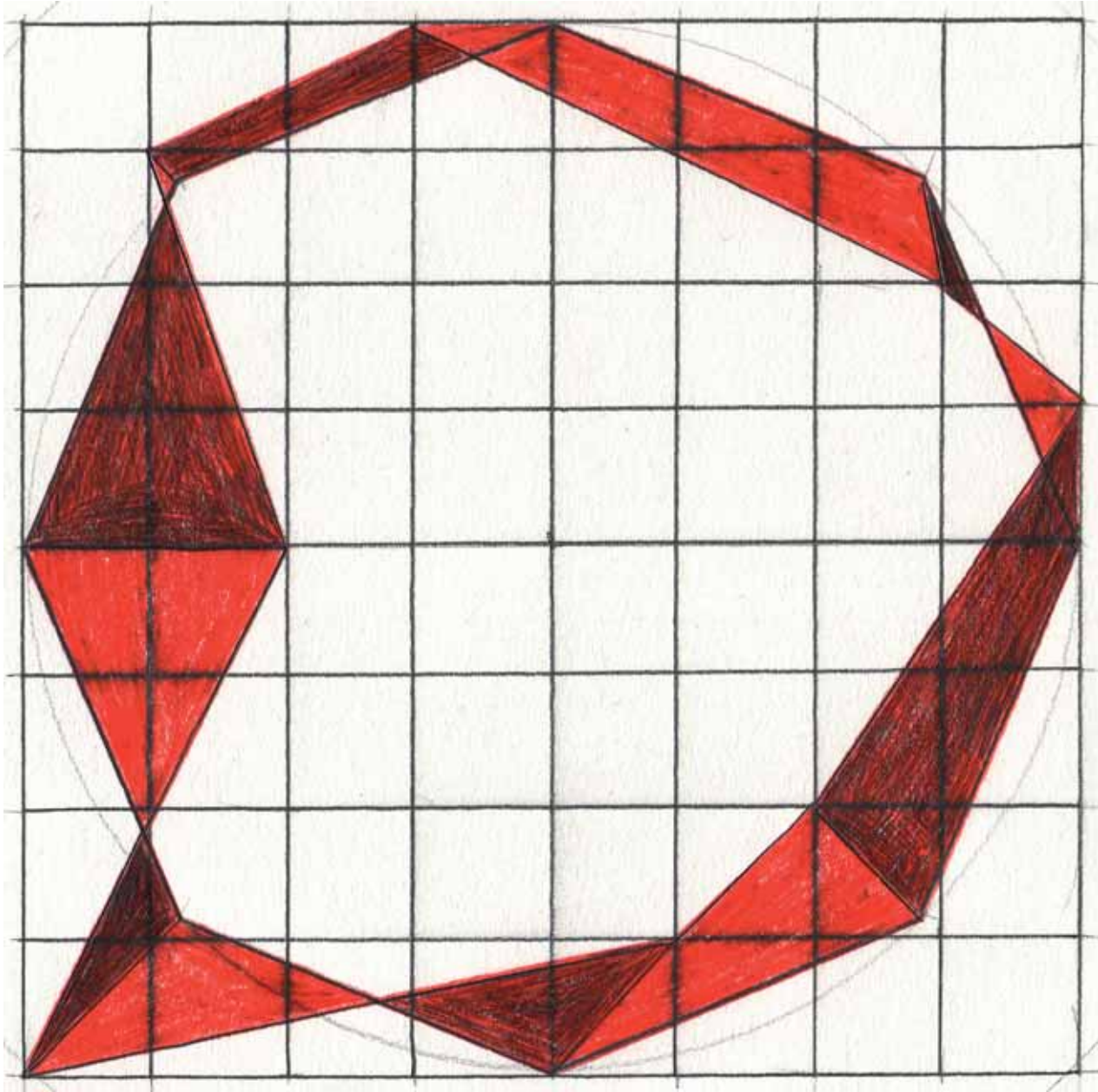
Grzegorz Sztabiński, *Pusty pejzaż* | *Leere Landschaft*, olej na płótnie | Öl auf Leinen, przedmioty znalezione | Gefundene Gegenstände, instalacja; wymiary zmienne (na zdjęciu fragment instalacji) | veränderliche Ausmaße (auf dem Bild ein Fragment der Installation), 2009



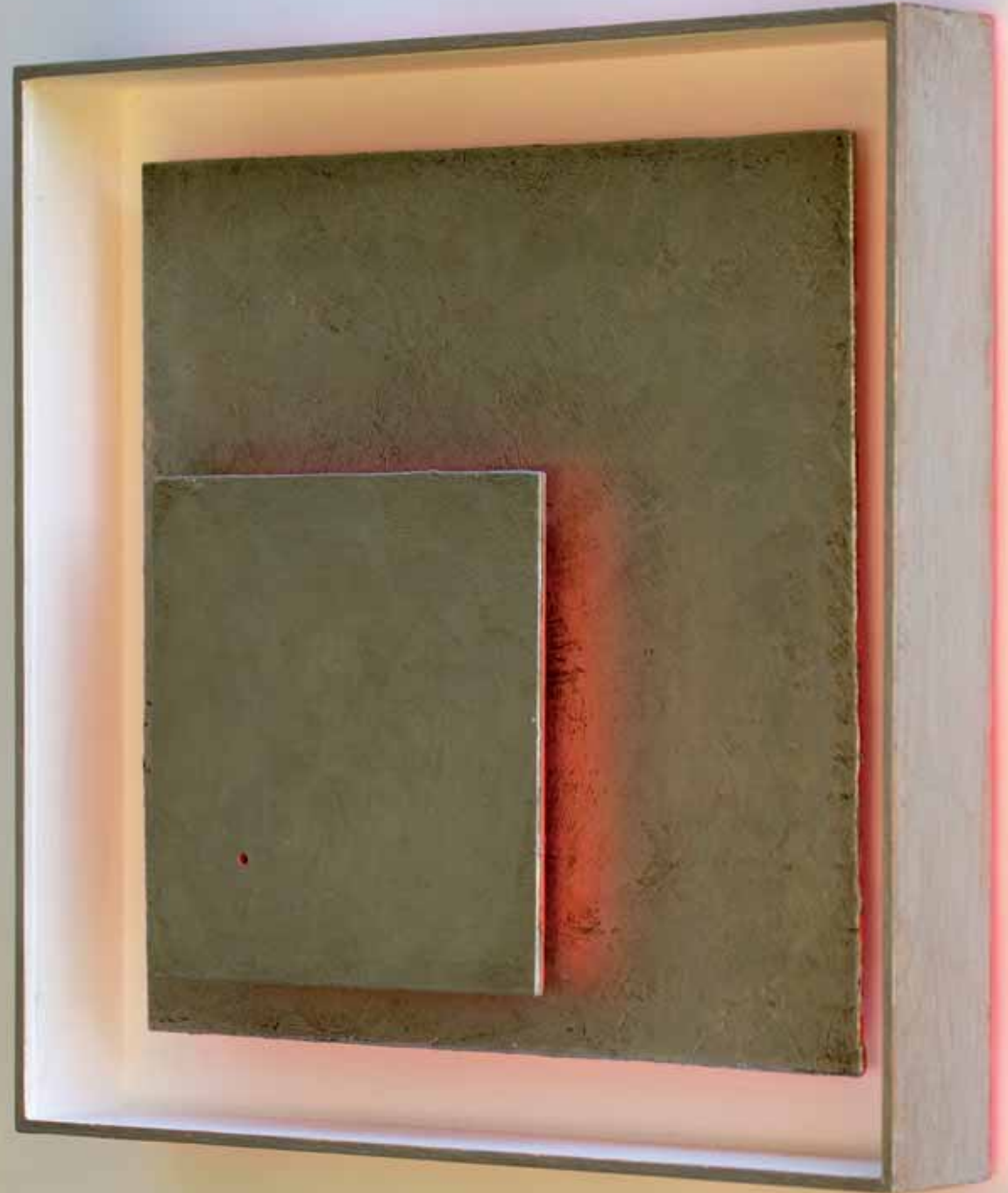
Jerzy Olek, *Klucz do inskrypcji* | *Schlüssel zur Einschreibung*, [projekt] | [Projekt], tektura | Karton, metal | Metall, 150 x 160 cm, 2017

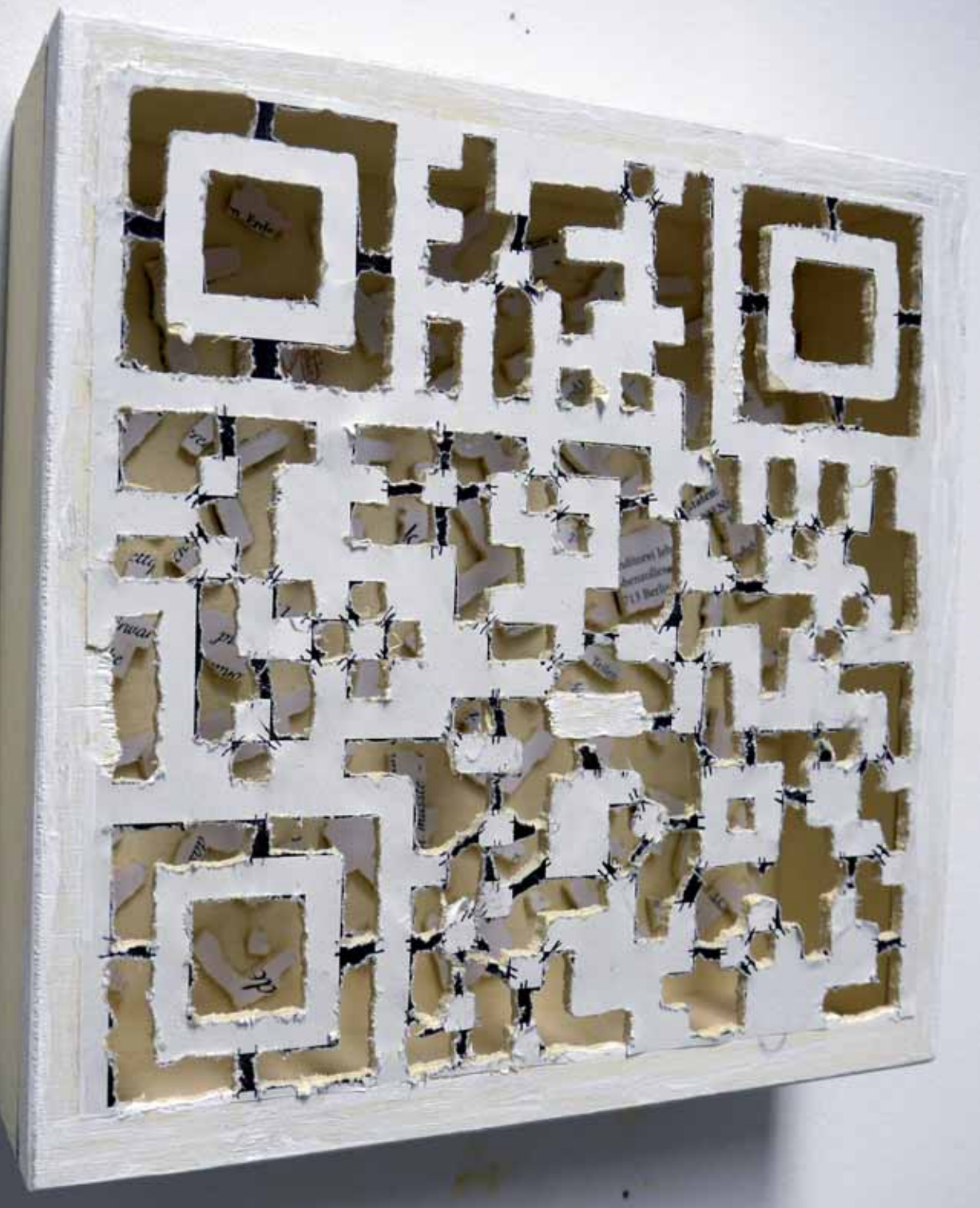


Tobias Stengel, *Castell del Monte vs. Sudoku 366 #1*, rysunek | Zeichnung, A4, 2017

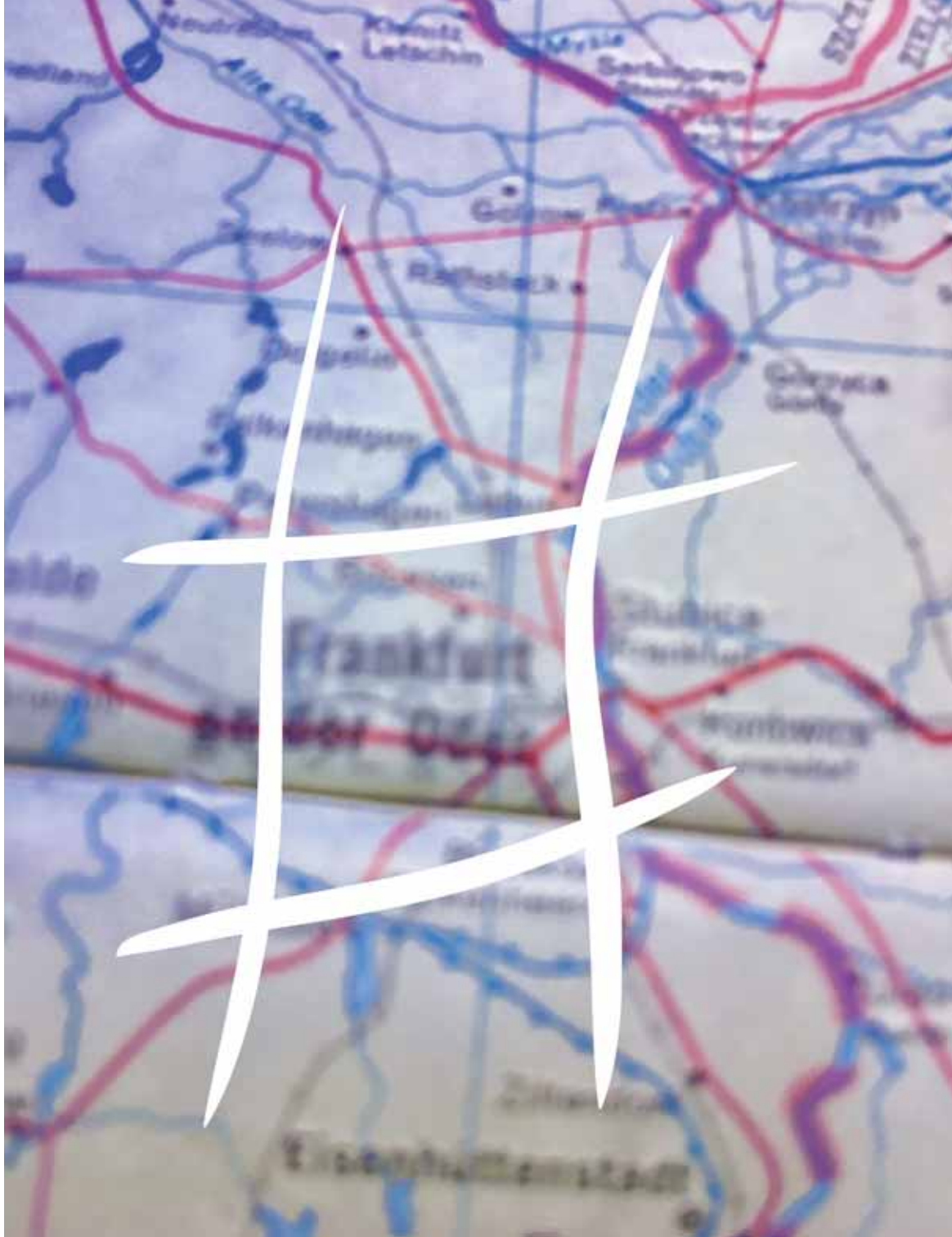


Marek Radke, *17/06/17*, 37 x 37 x 7 cm, technika mieszana | Mischtechnik, drewno | Holz, 2017





Michael Kurzwelly, *Posse portout dla skrzyńki* | *Posseportout für eine Schachtel*,
skrzyńka z drewna | Holzschachtel, papier | Papier, akryl | Akryl, 23 x 23 x 6,7 cm, 2017



Naoya Yoshikawa, *Fragmenty atlasu* | *Fragmente des Atlas*, foto-instalacja | Foto-Installation, druk atramentowy | Tintendruck, 2017

Życie japońskiego miecznika

Das Leben eines japanischen Schwertschmieds

Autor: Masahiko Miyata (1968); **miejsce | Ort:** Pracownia plastyczna SMOK | Kunstatelier im SMOK

Japońskie miecze są wytwarzane tą samą metodą jak tysiąc lat temu. Rzemieślnik je wykonujący jest strażnikiem starej technologii. Piękno japońskiego miecza to esencja japońskiej kultury. Japoński miecz to jednocześnie: broń, przedmiot kultu i skarb.

Jest on połączeniem ognia, wody i ziemi. Jego piękno powstaje z elementów świata przyrody. Bardzo ważne dla niego jest *utsuri* – czyli mistyczne refleksy na klindze. Takie *utsuri* potrafi wydobyć z miecza tylko warsztat Kawachiego Kunihiroy [dla tłumacza: w mianowniku jest Kawachi Kunihira]. Dla tego słynnego miecznika niezwykle ważna jest powierzchnia miecza i wrażenia dotykowe.

W swoich pracach nie tylko ukazują trud rzemieślników, ale też staram się obrazem oddać mistykę miecza, ducha dawnego rzemiosła i wagę wrażeń zmysłowych. Dlatego prace, na rękodzielniczym papierze *washi*, mają formę *kakejiku*, czyli tradycyjnego obrazu w formie zwoju.

Japanische Schwerter werden mit derselben Methode hergestellt wie vor tausend Jahren. Schwertschmiede sind Hüter einer alten Technologie und in der Schönheit eines japanischen Schwertes liegt die Essenz der japanischen Kultur. Ein japanisches Schwert vereint in sich: Waffe, Kultgegenstand und Schatz.

Es ist die Verbindung von Feuer, Wasser und Erde. Seine Schönheit verdankt es den Elementen der Natur. Besonders wichtig ist das *utsuri* – die mystischen Reflexionen auf der Klinge. Ein solches *utsuri* wird nur in der Werkstatt von Kawachi Kunihira erreicht. Einen besonderen Stellenwert haben für diesen berühmten Schwertschmied die Oberflächenbeschaffenheit und der haptische Eindruck des Schwertes.

In meinen Werken zeige ich nicht nur die Mühen dieser Handwerkskunst auf, sondern versuche mit dem Bild auch das Mystische des Schwertes, den Geist des einstigen Handwerks und das Gewicht der Sinnesempfindungen wiederzugeben.

Daher sind die Arbeiten auf handgeschöpftem *washi*-Papier in der Form des *kakejiku* hergestellt, also dem traditionellen Rollbild.



Nieprzeniknione wymiary Undurchdrungene Dimensionen

Autor: Remigiusz Koniecko (1977); **miejsce | Ort:** Studio fotograficzne SMOK | Fotostudio im SMOK

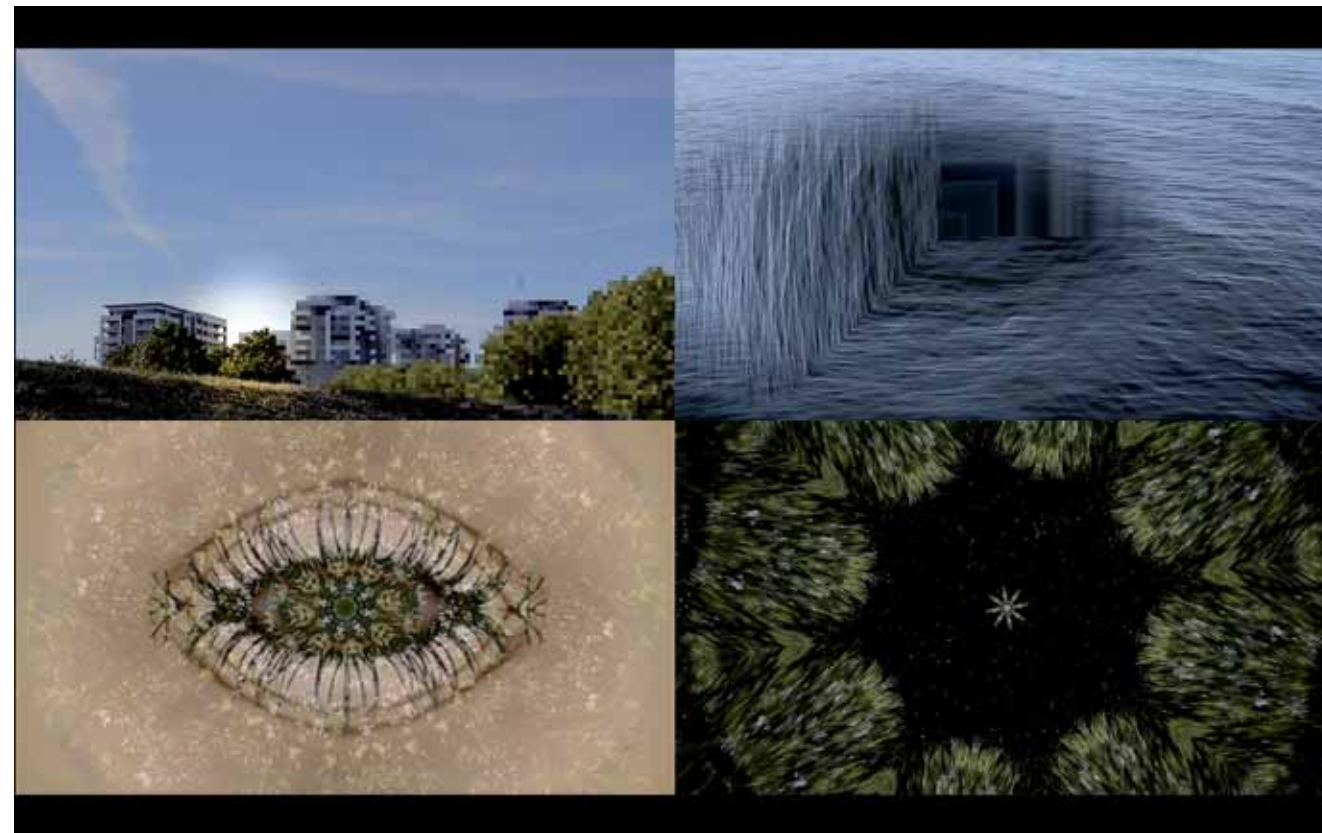
Świat można obserwować w wymiarze rzeczywistym i wyobrażonym, kształtnym i zniekształconym, prawdziwym i zmyślonym. Dzięki sztuce, można przenikać pomiędzy wieloma wymiarami przestrzeni, która w istocie jest efemeryczna i nieuchwytna. Sztuka, ulotna myśl, coś niedokończonego, a przede wszystkim trwającego w sferze wyobraźni, kształtuje ogólny stan emocji człowieka względem otoczenia. Spostrzeżeń może być nieskończenie wiele, tak wiele, że można popaść w stan agonalnej psychastenii. To wspinała karma dla artystów i widzów. W swojej twórczości odnoszę się do szeroko pojętej architektury, która jest ze mną w ciągłej symbiozie. Przechodząc przez próg drzwi domu, przenikam z wewnątrz na zewnątrz, ze świata znanego do nieznanego. Przy każdym stawianym kroku, zawłaszczam przestrzeń na potrzeby twórczego dyskursu, który kształtuje w moich myślach efemeryczne obrazy miast. Dzięki temu mogę przeniknąć w głąb struktury tkanki miejskiej i przejść tam gdzie jeszcze nikt nie dotarł...

Dzięki tej artystycznej zabawie można odkryć wiele nowych znaczeń, które dewaluują funkcje utylitarne tego świata i tworzą nowe abstrakcyjne znaczenia... czy potrzebne dla naszego rozwoju i postępu? Tego nie wiem...

Die Welt lässt sich beobachten in einer realen wie in einer erdachten Dimension, schön und entstellt, echt und frei erfunden. Dank der Kunst kann man zwischen mehreren Dimensionen des Raumes springen, der von vergänglicher und ungreifbarer Natur ist. Kunst, ein flüchtiger Gedanke, etwas Unvollendetes, aber vor allem in der Sphäre der Vorstellungskraft Fortwährendes, formt den allgemeinen Emotionszustand des Menschen in Bezug auf seine Umwelt. Wahrnehmungen kann es unzählige geben, dermaßen viele, dass man in einen Zustand von agonaler Psychastenie verfallen kann. Daran können sich Künstler und Betrachter wunderbar laben. In meinen Werken beziehe ich mich auf eine weiter gefasste Architektur, die mit mir in ständiger Symbiose ist. Wenn ich das Haus verlasse, gehe ich über von Innen nach Draußen, von bekannter zu unbekannter Welt. Bei jedem Schritt vereinnahme ich den Raum für den Bedarf eines schöpferischen Diskurses, welcher in meinen Gedanken vergängliche Bilder von Städten erzeugt. Dank dessen kann ich die Tiefen der städtischen Gewebestrukturen durchdringen und dort hingelangen, wo noch nie jemand war...

Aufgrund dieser künstlerischen Spielerei kann man viele neue Bedeutungen entdecken, welche die utilitaristische Funktion dieser Welt entwerfen und neue abstrakte Bedeutungen schaffen... ob diese notwendig für unsere Entwicklung und unseren Fortschritt sind? Das weiß ich nicht...

Kadry z filmu *Nieprzeniknione wymiary*, wideo 1920x1080; 24 kl./s, czas trwania 4 min.
Ausschnitte aus dem Film *Undurchdrungene Dimensionen*, Video 1920x1080; 24 Bilder/Sek., Dauer 4 Min.



Przejścia / Übergänge / les transitions... przenikania / Durchdringungen/ les transferts...

Autor: Ewa Rzeszowska [1963]; **miejsce** | **Ort:** Sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK

Otwarcie granic w ramach zjednoczonej Europy spowodowało spełnienie mojego marzenia i umożliwiło wyjazd do Francji. To PRZEJŚCIE w inną rzeczywistość geograficzną, kulturową i językową spowodowało ZMIANY. Zmiany, widzenia i postrzegania rzeczywistości, która dotąd inspirowała moje życie i poszukiwania malarskie. Tutaj kolor przekracza granice, jakie mu wyznaczyła natura. Moja paleta barw zaczęła się rozjaśniać. Kompozycje na płótnach stały się bardziej syntetyczne... gubiły wcześniejszą oprawę, szarych, czarnych konturów lub tła...

Zafascynowana światłem Południa i moimi eksperymentami z kolorem, notowałam na płótnach swoje emocje. Światło na moich obrazach, przetworzonych przez odczucia (les transitions...) wahania (les transferts...) i w końcu ta pewność – wracają na powierzchnię płócien, są ostrzejsze, jaśniejsze, wyraźniejsze niż KIEDYŚ.

Przeniesienie – przejście z jednego miejsca na inne miejsce w geograficznym tego słowa znaczeniu wyzwala nowe impulsy, daje siłę do poznawania NOWEGO.

Uczymy się, ewoluujemy, adoptujemy się, zmieniamy się, akceptujemy zmiany zewnętrzne i wewnętrzne. Ta ewolucja spowodowana jest nie tylko postępem technicznym i wpływającym czasem. W moim przypadku została zanotowana na moich płótnach.

Die Öffnung der Grenzen im Rahmen eines vereinten Europa führte zur Erfüllung meines Traumes und ermöglichte es, nach Frankreich auszuwandern. Dieser ÜBERGANG in eine andere geographische, kulturelle und sprachliche Realität führte zu ÄNDERUNGEN.

Änderungen des Sehens und Wahrnehmens der Realität, die bis dahin mein Leben und meine malerischen Recherchen inspirierte. Hier überschreitet Farbe die Grenze, welche ihr die Natur gesetzt hat. Meine Farbpalette wurde erleuchtet. Kompositionen auf Leinwänden wurden synthetischer... sie verloren den vorherigen Rahmen schwarzgrauer Konturen oder Hintergründe... Fasziniert vom Licht des Südens und meinen Farbexperimenten, verewigte ich meine Emotionen auf den Leinwänden.

Das Licht meiner Gemälde, das bearbeitet wurde durch Empfindungen (les transitions...), Schwankungen (les transferts...) und schließlich die Sicherheit – kehrt zurück auf die Oberfläche der Leinwände, sind schärfer, heller, deutlicher denn JE.

Ein Übergang von einem Ort an einen anderen im geographischen Sinne setzt neue Impulse frei und gibt Kraft zum Kennenlernen von NEUEM. Wir lernen, entwickeln uns, passen uns an und verändern uns, akzeptieren äußere und innere Veränderungen. Diese Evolution ist nicht nur dem technischen Fortschritt sowie dem Zeitfluss geschuldet. In meinem Fall wurde sie auf Leinwänden verewigt.



Portret bez twarzy

Porträt ohne Gesicht

Autor: Krzysztof Gierałtowski (1938); **miejsce | Ort:** Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK

Projekt „Portret bez twarzy” sumuje moje 40-letnie próby stworzenia subiektywnego portretu polskiej inteligencji. Taki portret jest przeciwny wymaganemu powszechnie w zglobalizowanym świecie identyfikującemu zdjęciu antropometrycznemu.

Twarze formowane obiektywami, zanurzone w ciemności, krańcowo rozświetlone, portrety powstałe z nałożenia negatywów i pokazania tylko sylwetek dają współczesny obraz człowieka mimo, że twarze bywają nieostre, zakryte albo zastąpione rękami, portretem może też być przecież zapisany na zasadzie „pars pro toto” kawałek twarzy.

Niektóre portrety są uzupełniane wieloznacznymi rekwizytami, które pozwalają widzowi dopełnić obraz swoimi wyobrażeniami.

Cały projekt prezentowany jest na stronie:
www.gieraltowski.pl

Das Projekt „Porträt ohne Gesicht” summiert 40 Jahre meiner Versuche, subjektive Porträts der polnischen Intelligenz zu erschaffen. Solch ein Porträt steht im Gegensatz zu dem in der globalisierten Welt allgegenwärtig zur Identifikation geforderten anthropometrischen Foto.

Von Objektiven geformte Gesichter, eingetaucht in Dunkelheit, extrem aufgehellte. Porträts, die entstanden sind aus der Überlagerung von Negativen und bloßen Silhouetten geben ein gegenwärtiges Bild des Menschen wieder, obwohl die Gesichter teils unscharf, durch Hände verdeckt oder sogar ersetzt sind. Nach dem Prinzip „pars pro toto” kann auch ein Teil des Gesichts ein Porträt erzeugen.

Einige der Porträts sind ergänzt mit mehrdeutigen Requisiten, die es dem Betrachter erlauben, das Bild mit eigenen Vorstellungen aufzufüllen.

Eine Vorstellung des gesamten Projektes ist zu finden auf:
www.gieraltowski.pl



Metamorfozy | Metamorphosen, Adam Ważyk – poeta | Poet



Przesłonięcia | Verhüllungen Krzysztof Jasiński – aktor, reżyser teatralny | Schauspieler, Theaterregisseur

Kadry zaburzone Gestörte Bildausschnitte

Autor: Marek Hamera (1951); **miejsce | Ort:** Foyer SMOK | Foyer des SMOK

Zawsze starałem się kadrować, czyli wycinać niepotrzebne elementy z przestrzeni, by czytelność zdjęcia była niezaburzona.

„Szczeliny” to fotografia zaburzona, gdzie kadr oddziaływuje na przestrzeń.

„Szczeliny” to fotografia przez coś, przez jakiś element, np. palce, drzewo, skały i inne elementy ograniczające kadr, które nie muszą być prostokątem, kwadratem czy inną regularną figurą geometryczną. Przestrzeni widzimy tyle i o takim kształcie, jaki jest przedmiot, przez który robimy zdjęcie. Fotografie zostały wykonane w Europie, Afryce, Ameryce – wszędzie, gdzie byłem, realizowałem prace do tej serii.

Stets bemühte ich mich Bilder so zu wählen, dass auf ihnen unnötige Elemente des Raumes ausgeschnitten sind, um die Lesbarkeit des Fotos nicht zu stören.

“Lücken”, das ist Fotografie mit Störungen, wo der Bildausschnitt sich auf den Raum auswirkt.

“Lücken” ist Fotografie durch etwas hindurch, z.B. Finger, Bäume, Felsen und andere bildbegrenzende Elemente, die nicht rechteckig, quadratisch oder anderweitig von regulär geometrischer Natur sein müssen. Vom Raum sehen wir nur so viel wie die Form des Gegenstandes braucht den wir fokussieren. Die Fotos wurden in Europa, Afrika und Amerika geschossen – also überall, wo ich war, habe ich Arbeiten zu dieser Serie realisiert.



Od to do tego Von das zu diesem

Autor: Aleksandra Cząstka (1995); **miejsce | Ort:** Sala konferencyjna SMOK | Konferenzsaal des SMOK

A nie jesteś jakaś za bardzo uduchowiona? Nie, chyba nie, tak czuję i tak myślę. Cały czas. Wydaje mi się, jak jadę tramwajem, że mój mózg zaraz eksploduje od natłoku myśli, ale już tak mam... Widzę widoki, jak się szybko zmieniają.

Kiedys pomyślałam, że złapałam w tym tramwaju coś bardzo ważnego więc wyciągnęłam kartkę i zapisałam jakieś słowa, ale później w ogóle ich nie rozumiałam i były jakieś bardzo nędzne...[...]

A właściwie od czego to się zaczęło? Myślę, że od takiej gry „to do tego”, w którą grałam w dzieciństwie, po prostu dobierałam według skojarzeń, jakichś niewytłumaczalnych ułożeń podobne według mnie widoki. Za każdym razem, kiedy przypominało mi się, że widziałam albo czułam już coś podobnego, mówiłam w myślach- „to do tego”. Miałam sporą kolekcję w głowie.

Bist du nicht etwas zu sehr vergeistigt? Nein, ich glaube nicht, so fühle und denke ich eben. Die ganze Zeit. Wenn ich mit der Straßenbahn fahre kommt es mir vor, als wenn mein Gehirn gleich explodiere von der Fülle an Gedanken, aber so ist das nun mal... Ich beobachte die sich schnell verändernden Aussichten.

Einmal dachte ich, ich hätte in dieser Tram etwas sehr wichtiges aufgeschnappt, also zog ich einen Zettel heraus und schrieb irgendwelche Wörter auf, die ich später nicht mehr verstanden habe und für wertlos befand...[...]

Wie fing das eigentlich an? Ich denke mit dem Spiel „das zu diesem“, welches ich in der Kindheit gespielt habe. Anhand von Assoziationen mit unerklärlichen Anordnungen von meiner Meinung nach ähnlichen Ansichten. Jedes Mal, wenn ich mich daran erinnerte, dass ich bereits etwas Ähnliches gefühlt oder gesehen habe, sagte ich mir in Gedanken „das zu diesem“. Davon hatte ich eine große Sammlung im Kopf.



UP(DATED)

Autor: Agnieszka Talaśka (1981); **miejsce** | **Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Rozciągnięty do niewiadomej czas zachodzącej zmiany czyni ją niewidoczną wprost, pozbawioną początku oraz prawdopodobnie końca. Nadaje jej cechy pozornie bezwładnego przejścia. Czy drobna próba niezastosowania się do niewidzialnych sił może pozbawić (pracę) istnienia?

Rozwój technologiczny, naukowy, rewolucja neurobiologiczna zbliża się do granic poznania. Gdy znika natura, wystarcza jej obraz. A co z człowiekiem?

Wird eine auftretende Änderung zeitlich bis ins Unbekannte hinausgezogen, so ist jene nicht direkt sichtbar, ihres Anfangs sowie wahrscheinlich auch des Endes beraubt. Dies gibt ihr Eigenschaften eines scheinbar regungslosen Übergangs. Kann ein kleiner Versuch sich nicht an die unsichtbaren Kräfte zu halten die Existenz (des Werkes) berauben?

Der technische und wissenschaftliche Fortschritt sowie die neurobiologische Revolution nähern sich der Kenntlichkeitsgrenze. Wenn die Natur verschwindet, genügt ihr Bild. Und was ist mit dem Mensch?

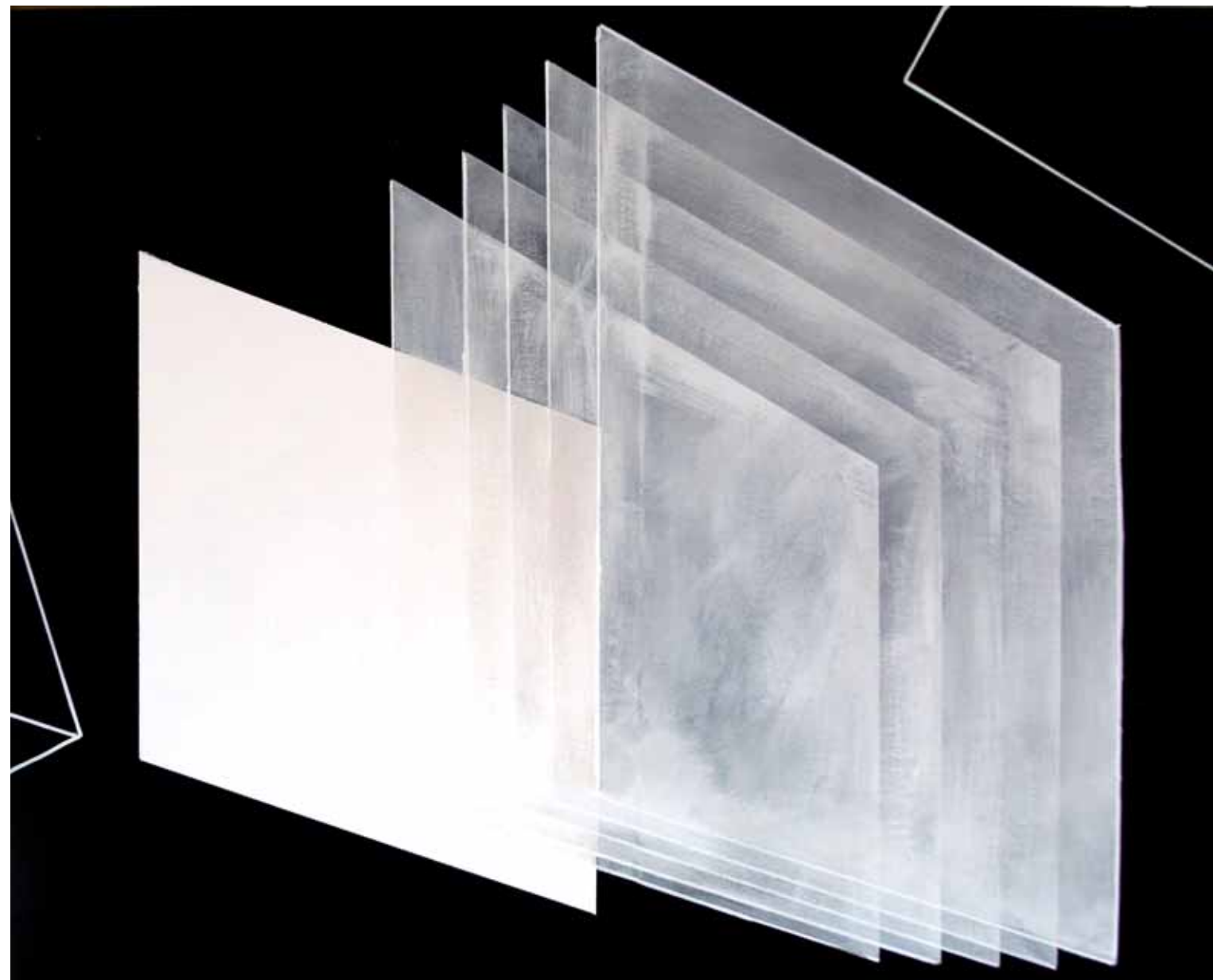
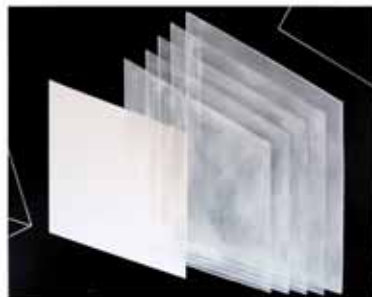
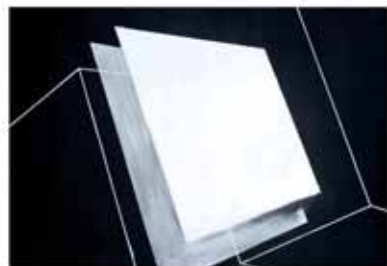


Przestrzeń przenikania Raum der Durchdringung

Autor: Tomasz Fedyszyn (1987); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Abstrakcyjna interpretacja miejsca, drogi z punktu A do punktu B i C oraz tego, co pomiędzy. Przestrzeń, w której odczucia pozostawiają ślad. W zależności od czasu, nakładają i przenikają się wywierając na siebie wpływ. Teoretycznie błahe, nieznaczące doznanie rejestruje się jako ledwie widoczny ślad, natomiast w zestawieniu z innymi bodźcami tworzy nową wartość. Mieszające i nawarstwiające się elementy zaczynają być bardziej widoczne. Zazębiane tworzą całość, część wspólną, wspomnienie. Ważne wybory życiowe, nazwijmy je momentami decydującymi, tworzą niezliczoną ilość kombinacji i rozwiązań kompozycyjnych.

Die abstrakte Interpretation des Ortes, des Weges von Punkt A zu Punkt B und C sowie dem, was dazwischen liegt. Raum, in dem Eindrücke Spuren hinterlassen. Zeitabhängig überlappen und durchdringen sie sich und üben dabei gegenseitig Einfluss aus. Das theoretisch belanglose, nichtsbedeutende Empfinden wird als kaum wahrnehmbare Spur registriert, wohingegen es im Zusammenspiel mit anderen Reizen zu neuem Wert gelangt. Die sich vermischenden und aufschichtenden Elemente beginnen sichtbarer zu werden. Verzahnt bilden sie ein Ganzes, einen gemeinsamen Teil, eine Erinnerung. Wichtige Lebensentscheidungen, nennen wir sie entscheidende Momente, erschaffen eine Unzahl an Kombinationen und kompositorischen Lösungen.



Zaniki Schwund

Autor: Adam Czerneńko (1963); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Domeną świata jest zmienność. Temu elementarnemu procesowi podlega cała natura, przyroda, sam człowiek wraz z jego cywilizacjami i kulturami. Zmieniają się sytuacje geopolityczne, ewoluują ludzkie przekonania, nawyki, pragnienia i pamięć. Możliwości stają się faktami, fakty zacierają się lub odpływają w zapomnienie. Stany sprzed chwili przechodzą w kolejne. Czy teraźniejszość jest zjawiskiem, które należy mierzyć w wiekach czy nanosekundach? Kiedy kończy się przyszłość, a zaczyna przeszłość?

Domeną fotografii jest trwałość, konsekwentna, magiczna. To język posługujący się widokami rzeczywistości. Albo jej wariantami.

Die Domäne der Welt ist Veränderlichkeit. Diesem elementaren Prozess unterliegen die gesamte Natur, Umwelt und der Mensch mitsamt seinen Zivilisationen und Kulturen. Es ändert sich die geopolitische Situation und es verändern sich menschliche Überzeugungen, Angewohnheiten, Bedürfnisse und Erinnerungen. Möglichkeiten werden zu Fakten, Fakten verwischen oder verfließen in Vergessenheit. Zustände wechseln von einem Moment auf den anderen. Ist die Gegenwart ein Ereignis, welches es in Jahrhunderten oder in Nanosekunden zu messen gilt? Wann endet die Zukunft und beginnt die Vergangenheit?

Die Domäne der Fotografie ist die konsequente, magische Beständigkeit. Sie ist eine Sprache, die sich Anblicken der Realität bedient. Oder Varianten davon.



Dopełnienia geometryczne

Geometrische Ergänzungen

Autor: Michał Chabielski (1973); **miejsce** | **Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Termin przenikanie zastosowany w odniesieniu do przestrzeni charakteryzuje miejsce, nakreśla terytorium, nanacza nową wartość, wytycza obszar powstały na styku przestrzeni określonych formami, tworzy nowy układ.

Z ceramicznych elementów buduję kompozycje, których pola po nałożeniu na siebie wyodrębniają nową przestrzeń – przestrzeń przenikania, która posiada określoną formę i znaczenie. Spaja ze sobą przestrzenie, staje się miejscem, w którym krzyżują się płaszczyzny, linie, kierunki, nadaje nadrzędny charakter powstałemu obszarowi, równoważąc pozostałe.

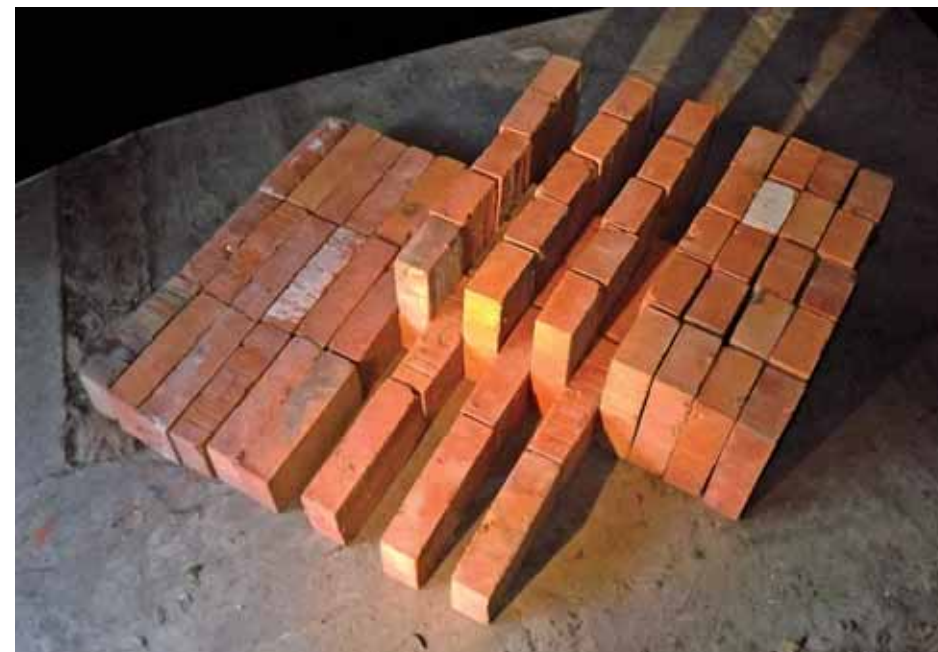
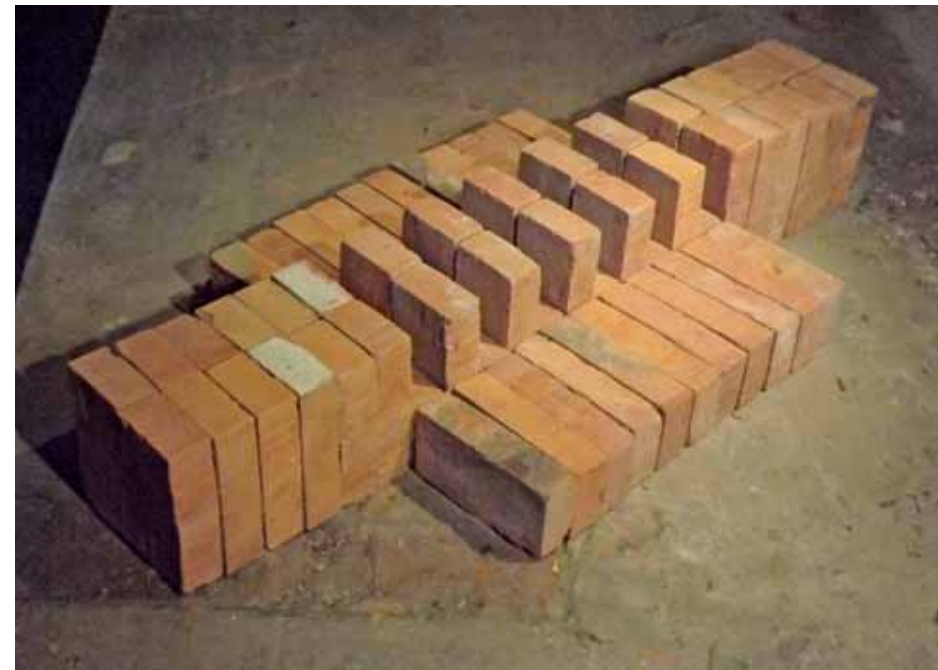
Przestrzenie przenikania posiadają cechy wspólne, zatrzymują moment przejścia jednej jakości w drugą, coś pomiędzy przestrzeniami, posiadają określony rytm, dynamikę. Korespondują ze sobą, oddzielają i mieszają ze sobą tkankę form – dopełniając się.

Der Begriff Durchdringung angewendet in Bezug auf den Raum charakterisiert einen Ort, markiert ein Territorium, legt einen neuen Wert fest, schafft neue Anordnungen und steckt einen Bereich ab, der an der Berührung von durch Formen beschriebenen Räumen entstanden ist.

Aus keramischen Elementen baue ich Kompositionen, deren Flächen nach einer Überlappung neue Räume hervorbringen – Räume der Durchdringung, welche bestimmte Formen und Bedeutungen besitzen. Räume werden verschweißt, neue Orte entstehen, an denen sich Flächen, Linien und Richtungen kreuzen. Dem entstandenen Bereich wird ein übergeordneter Charakter gegeben, der die verbliebenen ausbalanciert.

Die Räume der Durchdringung besitzen viele gemeinsame Eigenschaften. Sie halten den Moment des zwischenräumlichen Qualitätsübergangs fest, sie besitzen einen beschriebenen Rhythmus, eine Dynamik. Sie korrespondieren miteinander, trennen und vermischen mit sich selbst das Gewebe der Formen – sich dabei ergänzend.

Formy dopasowane
Angepasste Formen



Światowidy i Światodrzewa

Svantoviten und Svantodendren

Autor: Wojciech Sternak (1979); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Prasłowiański Światowid patrząc swymi czterema twarzami na świat, łączył go w swej jaźni w nierozdzielną całość. Jeśli jednak człowiek stawał twarzą w twarz przed tą formą absolutu, to na które oblicze spoglądał? Zapewne na jedno i wszystkie jednocześnie...

W wielu kulturach odwieczne drzewo świata, arbor mundi wyznaczało porządek przestrzenny, na kanwie którego ludzie tworzyli obrazy własnego kosmosu-ładu.

Prezentowane dwa cykle to wizualne poszukiwania współczesnych osi naszej kultury, a jednocześnie próba zredefiniowania pojęcia perspektywy – punkty widzenia zbiegają się promieniście w jednym obiekcie, nie na efemerycznej linii horyzontu. Wyznaczają tu i teraz, swoistą kotwicę w epoce płynnej nowoczesności.

Niniejszy projekt to propozycja badania naszej percepcji kultury i natury za pomocą syntezujących perspektyw wizualnych i kulturowych. Przegrupowując porządek geometryczny przestrzeni autor prezentuje ponadświadome postrzeganie budowli i drzew, które określa jako obiekty światowidyczne.

Der prälawische Svantovit schaute mit seinen vier Gesichtern in die Welt und verband diese zu einem unzertrennbaren Ganzen. Wenn jedoch der Mensch von Angesicht zu Angesicht mit dieser Form von Absolutheit stand, welches Angesicht betrachtete er dann? Mit Sicherheit eines und zugleich alle...

In vielen Kulturen ist der ewige Baum der Welt arbor mundi der Maßstab räumlicher Ordnung, auf dessen Grundlage die Menschen Bilder der eigenen kosmischen Ordnung schufen.

Die präsentierten zwei Zyklen sind die visuelle Suche nach gegenwärtigen Achsen unserer Kultur und zugleich der Versuch einer Neudefinition des Begriffs der Perspektive – die Blickpunkte laufen strahlenförmig in einem Objekt zusammen und nicht auf einer flüchtigen Linie am Horizont. Sie legen hier und jetzt einen eigentümlichen Anker fest in einer Epoche fließender Modernität.

Das vorliegende Projekt ist der Vorschlag unsere Wahrnehmung von Kultur und Natur zu untersuchen mittels synthetisierender visueller und kultureller Perspektiven. Der Autor gruppiert die geometrische Ordnung des Raums um und präsentiert eine überbewusste Wahrnehmung von Bauten und Bäumen, die er als svantovitisch bezeichnet.



Cienie i blaski

Schatten und Schimmer

Autor: Anna Panek-Kusz (1975); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Ulotność chwili, przemijanie, naprzemienne radości i smutki. Nie sposób trwać niewzruszonym. Trzeba iść na przód, śmiać się, zdobywać, zwyciężać. Nawet gdy brakuje sił, przychodzi zwątpienie, świat się nie zatrzymuje, nie czeka. Trwa, rozbłyskuje, ginie. Świat blasków i cieni, który nas porywa i wznosi, a potem gaśnie. Daje nadzieję i ją zabiera, by na nowo wabić, rozkoszować, nęcić. Świat zmysłów, odczuć, emocji – czymże byłby bez nas, bez naszych zmagających z rzeczywistością? Przejściowe stany, chwile refleksji, rozkosz istnienia, radości, szczęścia. Przechodzimy na palcach, lekko stąpamy lub zanurzamy się po czubek głowy w chwilach, które przemijają lub trwają w zatrzymanych wspomnieniach, zarejestrowanych kadrach, rozbłyskach.

To cienie i blaski odczytane ze świata, zaobserwowane na twarzach, ujawnione na ulicy, murze, chodniku, malowane przez słońce, poruszane przez wiatr. Nieprzeniknione, chwilowe obrazy dla wyobraźni – do utrwalenia.

Die Flüchtigkeit des Moments, Vergänglichkeit, abwechselnde Freude und Trauer. Man kann nicht unerschütterlich bleiben. Man muss nach vorne gehen, lachen, erringen, gewinnen. Selbst wenn es an Kraft fehlt und Zweifel aufkommen hält die Welt nicht an und wartet. Sie dauert an, leuchtet auf, geht unter. Die Welt der Schimmer und Schatten, welche uns mitreißt und erhebt und die danach erlischt. Sie gibt und nimmt Hoffnung, um erneut zu locken, zu erfreuen, zu ködern. Die Welt der Sinne, Empfindungen, Emotionen – was wäre sie ohne uns, ohne unser Ringen mit der Realität? Temporäre Zustände, Momente der Reflexion, Genuss am Dasein, Freude, Glück. Wir gehen auf Fingerspitzen, treten leicht auf oder tauchen bis zur Kopfspitze in Momente ein, die vorübergehen oder die andauern in festgehaltenen Erinnerungen, aufgezeichneten Bildausschnitten, Gedankenblitzen.

Es sind Schatten und Schimmer, abgelesen von der Welt, beobachtet auf Gesichtern, preisgegeben auf der Straße, auf Mauern, Gehwegen, gemalt von der Sonne, vom Wind verweht. Undurchdrungene Momentbilder für das Vorstellungsvermögen – zur Verewigung.



Fotografie- und Multimediaakademie – lAbiRynT

Warsztaty fotografii i multimediiow – lAbiRynT

koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly; **wykładowcy | Workshopleiter:** Tomasz Dobiszewski, Michael Kurzwelly, Anna Panek-Kusz, Karen Stuke, Norbert Wiesneth
miejsce | Ort: Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

„Akademia lAbiRynTu” odbywa się w tym roku po raz siódmy. Jak co roku zaprosiliśmy zainteresowanych sztuką i fotografią w wieku od 16 do 99 lat, by poprzez własne działania artystyczne zanurzyli się w świat sztuki, fotografii i multimediiow.

Sztuka współczesna wymaga od nas namysłu. Jeden rzut oka w przelocie nie pozwoli uchwycić złożoności dzieła. A nam, przy nadmiarze bodźców płynących ze świata, jest trudno zatrzymać się i zagłębić w jeden z nich. Taka postawa grozi powierzchownością odbioru. Tymczasem sztuka nie jest wcale bardziej złożona niż powiązania, w których toczy się nasze życie.

Sztuka nieustannie otwiera nowe drzwi. Fotografia, będąca wszak dziedziną sztuki, należy do mediów, z których prawie wszyscy korzystają: selfie czy krótkie filmiki to dwa przykłady tego, w jaki sposób komunikujemy się z wieloma odbiorcami poprzez media społeczne.

Wiadomo, że media cyfrowe niezwykle łatwo poddają się manipulacjom. Dowodem tego są dyskusje na temat fake newsów.

Nasza „Akademia lAbiRynTu” jest zaproszeniem, by poprzez kreatywną zabawę nowymi mediami przekroczyć próg i pogłębić zrozumienie tego, jak media digitalne zmieniają nasze czasy.

W ramach festiwalu wyniki pracy warsztatowiczów pokazywane są na równi z pracami innych twórców. Dzięki temu – poprzez relacje do innych propozycji artystycznych – uczestnicy warsztatów mogą lepiej zrozumieć swoje własne dokonania. Niektórzy z nich nie po raz pierwszy biorą udział w „Akademii”, a są i tacy, którzy wypracowali już własną pozycję artystyczną.

Organizatorami Akademii Fotografii i Multimediiow Festiwalu lAbiRynT są Stowarzyszenie Słubfurt oraz Galeria Okno Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK. Ważnym partnerem przy realizacji projektu jest Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą. Projekt finansowany jest przez Miasto Frankfurt nad Odrą oraz Euroregion Viadrina.

Uczestnicy warsztatów (autorzy) | Workshopteilnehmer (Autoren):

Oliwia Błażewicz, Michael Clasen, Ole Clasen, Witold Cholewa, Joanna Czyżewska, Mikołaj Czyżewski, Agnieszka Dubacka, Eugenia Drozdowska, Janusz Duszkiwicz, Tomasz Fedyszyn, Tymon Golubski, Samar Henawy, Edyta Hoffmann, Natalia Janczycka, Sławomir Janecki, Gudrun Kissinger, Uta Kurzwelly, Emilia Kusz, Karolina Konczyńska, Patrycja Krzeptowska, Klaudia Kwiecińska, Paweł Lech, Marcel Luzius, Anna Łysiak, Beata Łysiak, Paulina Łyżwińska, Kamil Mirończuk, Dariusz Olechno, Natalia Panecka, Halina Samsonowicz, Thomas Spicker, Aneta Szczesniewicz, Agnieszka Woźna, Karin Zilske

Die „lAbiRynT-Akademie” findet dieses Jahr zum siebten Mal statt. Wie jedes Jahr haben wir Kunst- und Fotografieinteressierte zwischen 16 und 99 Jahren eingeladen, durch eigenes künstlerisches Tun in die Welt von Kunst, Fotografie und Multimedia einzutauchen.

Zeitgenössische Kunst verlangt von uns Hinwendung. Im Vorbeigehen lässt sich die Komplexität eines Kunstwerkes nicht erfassen. In einer von Reizüberflutung bestimmten Welt fällt es uns jedoch schwer, anzuhalten und uns in etwas zu vertiefen. Unsere Wahrnehmung droht oberflächlich zu werden. Dabei ist Kunst nicht komplexer, als die Zusammenhänge, in denen sich unser Leben abspielt.

Gerade Kunst kann uns dabei behilflich sein, immer wieder neue Türen zu öffnen, und insbesondere die Fotografie ist ein Medium, das heute von fast allen Menschen täglich genutzt wird: „Selfies” und kurze Filmsequenzen sind nur zwei Beispiele dafür, wie wir uns in den sozialen Medien vielen Rezipienten mitteilen.

Wir wissen, dass die digitalen Medien hochartifizielle Manipulationen sind. Die Diskussion um „Fake-News” ist ein Beweis. Unsere „lAbiRynT-Akademie” ist eine Einladung, durch kreatives Spiel mit den neuen Medien eine Schwelle zu überschreiten und ein tieferes Verständnis für den digitalen Wandel unserer Zeit zu erlangen. Die Ergebnisse der Workshopteilnehmer werden gleichwertig mit den Arbeiten anderer Kunstschaffender auf dem Festival gezeigt. So können sie ihre eigenen Arbeiten in Beziehung zu anderen künstlerischen Positionen besser verstehen. Einige Teilnehmer sind zum wiederholten Male dabei und manche haben bereits eigene künstlerische Positionen erarbeitet.

Veranstalter der Fotografie- und Multimediaakademie lAbiRynT sind der Verein Słubfurt und die Galerie OKNO des Städtischen Kulturzentrums der Stadt Słubice SMOK. Darüber hinaus ist die Volkshochschule Frankfurt (Oder) ein wichtiger Partner bei der Umsetzung des Projektes. Das Projekt wird von der Stadt Frankfurt/Oder und der Euroregion Viadrina finanziert.

Przestrzenne adnotacje Räumliche Anmerkungen

prorowadzenie | Leitung: Tomasz Dobiszewski

Uczestnicy warsztatów pracowali z systemami służącymi do śledzenia, wykrywania i oceniania ludzkiej aktywności. Wyruszyli wyposażeni w smartfony z GPS-ami i aplikacją do śledzenia aktywności ruchowej, a trasa ich spacerów zapisywana była przez nią na siatkę ulic i w ten sposób powstawały wykresy, które – zależnie od tego, jak autorzy zaplanowali swoją przechadzkę – były rysunkami mniej lub bardziej abstrakcyjnymi.

Poza tym warsztaty dały możliwość zapoznania się z oprogramowaniem, które z mimiki twarzy rozpoznaje stany emocjonalne, wiek i etniczność (Facereader).



Halina Samsonowicz

Die Workshopteilnehmer arbeiteten mit Systemen zur Verfolgung, Entdeckung und Bewertung menschlicher Aktivität. Ausgestattet mit GPS-fähigen Smartphones strömten sie aus und zeichneten die Pfade ihrer Spaziergänge durch das Straßennetz auf, wodurch Striche entstanden, die – abhängig davon, wie die Autoren ihren Spaziergang planten – zu mehr oder weniger abstrakten Zeichnungen wurden.

Darüber hinaus gab der Workshop den Teilnehmern die Möglichkeit, sich mit der Software Facereader auseinanderzusetzen, die anhand von Gesichtsmimik Rückschlüsse auf Gemütszustand, Alter und Ethnie ermöglicht.



Emilia Kusz

prorowadzenie | Leitung: Michael Kurzweil

Tod und Geburt sind die größten Geheimnisse unseres Lebens. Woher kommen wir? Wohin gehen wir? Warum sind wir hier? Das sind Fragen, auf die es keine zufriedenstellenden Antworten gibt.

Wie jedes Jahr richtete sich der Workshop an TeilnehmerInnen, die gerne selbstständig mit von ihnen selbst gewählten künstlerischen Mitteln arbeiten. Nach einer Einführung trafen wir uns in regelmäßigen Abständen, um über das Workshopthema und den aktuellen Stand der Teilnehmerbeiträge zu diskutieren. Den Abschluss bildete eine gemeinsam getroffene kuratorische Auswahl entstandener Arbeiten, die wir zum Festival „lAbiRynT“ in der Volkshochschule installierten.



Śmierć i narodzenie są największymi tajemnicami naszego życia. Dokąd zmierzamy? Dlaczego jesteśmy właśnie tutaj? To pytania, na które nie potrafimy znaleźć żadnej zadowalającej odpowiedzi.

Jak co roku warsztaty skierowane były do uczestników, którzy chcieli realizować swoje pomysły poprzez wybrane przez siebie środki artystyczne. Po wprowadzeniu do tematu spotykaliśmy się regularnie i dyskutowaliśmy o temacie i o postępach w naszej pracy. Podsumowaniem warsztatów jest kuratorska wspólna wystawa prac podczas festiwalu „lAbiRynT” w pomieszczeniach Volkshochschule we Frankfurcie nad Odrą.



Michael Clasen

Uczucia i emocje Gefühle und Emotionen

prorowadzenie | Leitung: Anna Panek-Kusz

Celem warsztatów było odkrywanie efektu przenikania i nakładania materiałów o różnej transparentności, zbadanie ich właściwości plastycznych oraz znalezienie w nich inspiracji do fotograficznego zilustrowania opowieści – tych prawdziwych, z życia, opartych na doświadczeniu i poznaniu, jak również samodzielnie wykreowanych, stworzonych światłem i cieniem. Tematem naszych realizacji były emocje i uczucia, których szukaliśmy w sobie, w otaczającym nas świecie i wzajemnych relacjach.

Ziel des Workshops war es, den Durchdringungs- und Überlappungseffekt von Materialien unterschiedlicher Transparenz zu entdecken, ihre plastischen Eigenschaften zu analysieren und daraus Inspirationen zu schöpfen für fotografische Illustrationen von echten, aus dem Leben gegriffenen Geschichten, die auf Erlebtem und Erkenntnis basieren, sowie Erzählungen, die eigenständig erst mit Licht und Schatten erfunden wurden. Thema unserer Arbeit waren Emotionen und Gefühle, die wir in uns, in der uns umgebenden Welt und in gegenseitigen Beziehungen suchten.



Natalia Janczycka



Dariusz Olechno



Natalia Janczycka

Zum Raum wird hier die Zeit* Tu czas staje się przestrzenią*

prorowadzenie | Leitung: Karen Stuke

Uczestnicy warsztatów za pomocą skonstruowanych prze-
ważnie przez siebie „otworków” przerobili aparaty cyfrowe
w otworkowe, by na wesoło, w sposób eksperymentalny,
kreować nowe światy obrazu. Warsztaty rozpoczęły się
od wprowadzenia do fotografii otworkowej połączonego
z prezentacją współczesnych twórców zajmujących się tą
techniką oraz ich prac. Przedstawione zostały również róż-
norodne kamery otworkowe. Uczestnicy korzystali jednak
z aparatów cyfrowych z odpowiedziami przysłonami, żeby
nie skupiać się na technice, lecz na komponowaniu obrazu.

Idee des Workshops war, dass die Teilnehmer mit meist
selbsterstellten „Löchern“ ihre Digital Kameras zu Loch-
kameras umbauten um so experimentell und spielerisch
neue Bildwelten zu kreieren. Begonnen wurde der Work-
shop mit der Einführung in die Lochkamerafotografie
mit Schwerpunkt auf zeitgenössische Lochkamera Foto-
grafen und deren Arbeiten um so einen Einblick in expe-
rimentelle Bildwelten zu bekommen. Neben verschiede-
nen Arbeiten wurden auch diverse Kameras vorgestellt.
Es wurde mit Lochblenden für Digitalkameras gearbeitet,
damit der Fokus mehr auf der Bildgestaltung als auf der
Technik lag.

*Richard Wagner, Parsifal



Gudrun Kissinger

Po drugiej stronie Auf der anderen Seite

prowadzenie | Leitung: Norbert Wiesneth

Podczas warsztatów wykonane zostały zdjęcia przestrzeni miejskiej, a następnie umieszczone naprzemiennie w obu częściach dwumiasta. Uczestnicy dokonali transformacji przestrzeni publicznej przy pomocy fotografii. Zdjęcia w formie wielkich tapet fotograficznych zostały naniesione bezpośrednio na fasady dawnych kin "Piaś" w Słubicach oraz "Lichtspieltheater der Jugend" we Frankfurcie.

Der Workshop brachte Fotos von Stadtlandschaften zurück in die Stadt und machte Realitäten der beiden Ortsteile sichtbar. Dabei ging es darum, dass die Teilnehmer ihre Wahrnehmung der beiden Stadtteile in Fotografien umwandeln. Die Bilder wurden auf großflächigen Fototapeten direkt auf den Fassaden der ehemaligen Kinos, dem "Piaś" in Słubice und dem "Lichtspieltheater der Jugend" in Frankfurt angebracht.



Karolina Konczyńska



Zmanipuluj rzeczywistość albo onaomanipuluje ciebie Manipuliere die Wirklichkeit, oder sie manipuliert Dich

Autor: Michael Kurzweilly (1963); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

Konstrukcja rzeczywistości jako metoda stosowana.

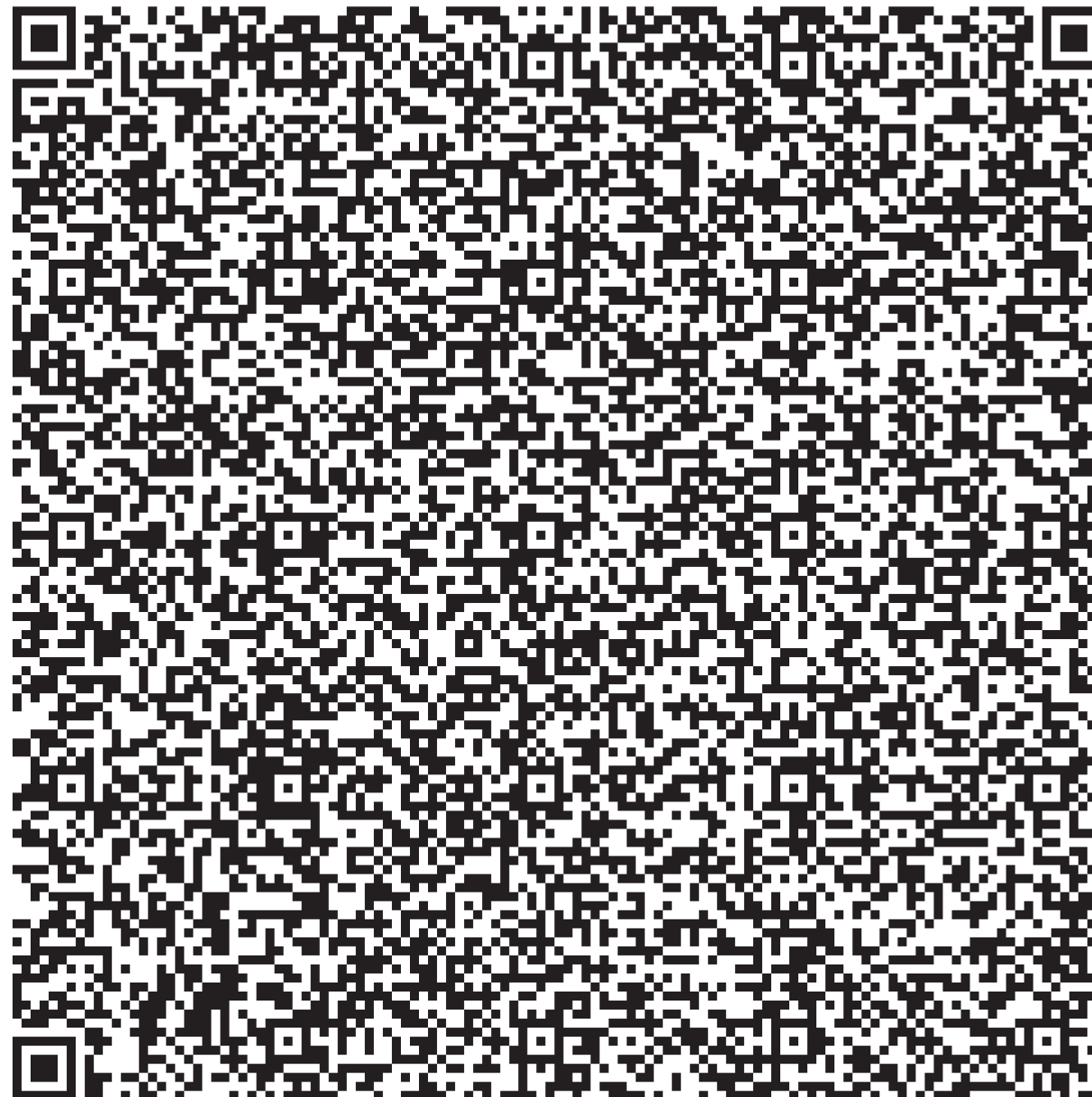
Jak prawdziwa jest rzeczywistość, względnie przez co zostaje ustanowiona?

Szczególnie zaimponowała mi w tym kontekście grupa socjologów, psychologów, pedagogów i artystów *Story Dealer*. Podczas interdyscyplinarnego sympozjum na temat konstruktywizmu, które odbyło się w 1992 r. w Heidelbergu powitali oni uczestników w holu wejściowym ankietami. Poinformowano w nich gości, że jeden z wykładów jest zmyślony, a oni mają zakreślić, który. Przez takie działanie zmienił się ich sposób postrzegania. Podczas poważnych wykładów uznanych profesorów odbiorcy głośno się śmiali, klaskali i świetnie się bawili.

Wirklichkeitskonstruktion als angewandte Methode.

Wie real ist die Wirklichkeit, bzw. wodurch konstituiert sich Wirklichkeit?

Besonders beeindruckt haben mich in dem Zusammenhang die *Story Dealer* (eine Gruppe von Soziologen, Psychologen, Pädagogen und Künstlern). Auf einem interdisziplinären Symposion zum Konstruktivismus, das 1992 in Heidelberg stattfand, begrüßten sie die Teilnehmer in der Eingangshalle mit Fragebögen. Darin wurde den Gästen mitgeteilt, dass einer der Vorträge ein Fake sei und sie sollten ankreuzen, welcher. Dadurch veränderte sich die Sichtweise der Rezipienten. Sie lachten inmitten sehr ernster Vorträge anerkannter Professoren lauthals los, klatschten und amüsierten sich.



Za kratami Hinter Gittern

Autor: Julia Kurzewska (1993); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

Que Ves?

Tak znienawidzone przez tak wielu ludzi. Symbol niewoli. Psychicznej. Fizycznej.

Kojarzone z przemocą, nienawiścią, zniewoleniem. Śladami człowieka.

Kraty.

W rozumieniu zachodnim są źródłem, początkiem i końcem. Upadku i zła.

Wstydu i nagany. Systemu. Walki. Poddania.

Projekt Za kratami przedstawia serię fotografii wykonanych na Kubie, pokazujących bardzo naturalne dla tej wyspy budownictwo, gdzie wszędziebylskie są kraty, które osłaniają okna, drzwi, przestrzenie, jak i całe życie Kubańczyków.

Pragnę uchwycić ukrytą rzeczywistość mieszkańców wyspy, podejrzeć ich życie zza krat, tych dosłownych, jak i metaforycznych.

Relacja Kubańczyków z kratami jest całkowicie odmienna, niż wydawałoby się zachodniemu odbiorcy. Podobnie jak ich codzienne życie w systemie socjalistycznym, tak i kraty są dla nich naturalną częścią dnia.

Obserwuję ich przez kraty. Myślę i widzę – naturalność, zabawę, ale i niepewność, biedę. Kontrasty. Radość i marzenia o innym życiu. Przyzwyczajenie i walkę. Sprzeczności. Kontrowersje. Inną kulturę, rozumienie znaczeń.

Myślenie widzenia. Widzenia myślenie.

To moja wersja.

A Ty co widzisz? Que Ves?

Que Ves?

Durch so viele Menschen verhasst. Symbol der Gefangenschaft. Der psychischen wie der physischen. Assoziiert mit Gewalt, Hass, Freiheitsberaubung. Spuren des Menschen.

Gitter.

Im westlichen Verständnis sind sie Quelle, Anfang und Ende. Niedergang und Böses. Scham und Tadel. System. Kampf. Unterwerfung.

Das Projekt Hinter Gittern stellt eine Serie von Fotos vor, die auf Kuba geschossen wurden und die für die Insel typische Architektur präsentieren, wo Gitter allgegenwärtig sind und wo sie Fenster, Türen und Räume abschirmen wie auch das ganze Leben der Kubaner.

Ich sehne mich danach, die versteckte Realität der Inselbewohner zu greifen, ihr Leben durch die Gitter zu beobachten. Die wortwortlichen wie die sinnbildlichen.

Das Verhältnis der Kubaner zu Gittern ist ein gänzlich anderes, als es dem westlichen Betrachter erscheinen mag. Ähnlich wie ihr alltägliches Leben im sozialistischen System, so sind auch die Gitter für sie ein natürlicher Teil des Tages.

Ich beobachte sie durch Gitter. Ich denke und sehe – Natürlichkeit, Spiel, aber auch Unsicherheit und Armut. Kontraste. Freude und Träume von einem anderen Leben. Gewöhnung und Kampf. Widersprüche. Kontroversen. Eine andere Kultur, ein anderes Verständnis.

Denken des Sehens. Sehen des Denkens.

Dies ist meine Version.

Und was siehst Du? Que Ves?



Earthworks (III)

Autor: Anna Kędziora [1982]; **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemälige Grundschule

Gest nieustającego kształtowania, przekształcania, odkształcania i dyscyplinowania krajobrazu. Twórczy i destrukcyjny.

Zainspirowany kolonialną praktyką eufemistycznie nazywaną *defrichement* (użyźnianie). W rzeczywistości były to masowe wyręby rdzennych lasów, karczowanie roślinności niskopiennej, wypalanie pozostałych korzeni. Z krajobrazami rugowano historię i tradycje podbitych ziem.

Wykonywany gołymi rękoma sugeruje rodzaj sentymentu, potrzeby bezpośredniego kontaktu z ziemią, jej wymiarem konkretnym i symbolicznym.

Myśl o nieustannym przekształcaniu krajobrazu (także miejskiego) jest szczególnie istotna w kontekście miejsca ekspozycji tegorocznego lAbiRynTu – opuszczonej szkoły.

Gdy człowiek porzuca wytwory swojej cywilizacji, rośliny mają szansę odzyskać zawłaszczone przez niego tereny. Próbuja wyprzeć ślady ludzkiej obecności, osiągnąć stan *terra nullius*. Taki rodzaj rewolucji, czy raczej ewolucji, jest tym bardziej wymowny, że budynek, w którym eksponowana jest praca *Earthworks (III)*, to tak ważny ośrodek cywilizacji jak szkoła. Ma on szansę stać się siedliskiem ruderalnym, nowym ekosystemem. Także w tej sytuacji – po człowieku – ma szansę stać się centrum nowego otwarcia. *Earthworks (III)* antycypują takie przejęcie.

Geste eines unaufhörlichen Gestaltens, Umgestaltens, Verformens und Disziplinierens des Landschaftsbildes. Konstruktiv und destruktiv.

Inspiriert von der kolonialen Praxis, die euphemistisch *defrichement* (Düngung) genannt wurde. In Wirklichkeit handelte es sich dabei um massenweise Abholzung von Wäldern, Ausrodung von niederstämmiger Vegetation, Verbrennung übriggebliebener Wurzeln. Mitsamt der Landschaft wurden Geschichte und Tradition der eroberten Landstriche vertrieben.

Mit bloßen Händen angefertigt suggeriert es eine Art Senti-ment, den Bedarf eines direkten Kontaktes mit Erde, ihrem konkreten und symbolischen Ausmaß.

Der Gedanke eines unaufhörlichen Umgestaltens des Landschafts- und Stadtbildes ist von besonderer Wichtigkeit im Kontext des diesjährigen Ausstellungsortes des lAbiRynT – einer verlassenen Schule.

Wenn der Mensch die Ausgeburten seiner Zivilisation verwirft, haben Pflanzen die Chance Flächen zurückzuerobieren. Sie versuchen die Spuren der menschlichen Anwesenheit zu verdrängen und einen Zustand *terra nullius* zu erreichen. So eine Art von Revolution, bzw. eher Evolution, spricht umso mehr Bände, aufgrund der Tatsache, dass das Gebäude wo *Earthworks (III)* ausgestellt wird eine Schule ist, also ein wichtiger Ort der Zivilisation. Dieser hat die Chance, zu einem neuen Ökosystem sowie zum Zentrum einer neuen Öffnung zu werden. *Earthworks (III)* antizipiert eine derartige Übernahme.



Berlin–Moskwa

Berlin–Moskau

Autorzy | Autoren: Elżbieta Kinowska (1961), Marek Poźniak (1960); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

Wystawa jest wynikiem projektu artystycznego dwojga fotografów: Eli Kinowskiej z Moskwy i Marka Poźniaka z Berlina. Geneza sięga do korzeni fotografii: camera obscura. Pudełko 13x18 z negatywem miało dwa otwory: jeden przeznaczony do naświetlenia w Berlinie, drugi w Moskwie. Uzyskanie obrazu, na którym w nieco surrealistyczny sposób stapiają się ze sobą dwa miasta, jest wynikiem zastosowania podwójnej ekspozycji. W okresie od 2012 do 2016 r. pudełko z negatywami za pośrednictwem poczty przemieszczało się pomiędzy Berlinem a Moskwą, czego efektem było powstanie około dwudziestu obrazów. Każdy z artystów naświetlił tylko jedną część negatywu, nie wiedząc co kryje w sobie część druga. Nawiązał się w ten sposób swoisty dialog fotograficzny na abstrakcyjnej płaszczyźnie obrazu, a na odkrycie jego treści autorzy musieli poczekać. Jednak warto było, gdyż wyniki są zaskakujące, również dlatego, że fotografowie spontanicznie podeszli do tematu: bez planowania, bez ustalonych wcześniej motywów. Obrazy miast oddalonych od siebie o ponad 1800 kilometrów odbijają się w sobie jak w lustrze. Niesamowite, ile podobieństw między tak geograficznie i kulturowo odległymi metropoliami jak Moskwa i Berlin ujawniają te wyjątkowe fotografie. Nasuwa się pytanie: jesteśmy dla siebie dalecy czy bliscy? Fotografie skłaniają do refleksji, ale nie odpowiadają. Odpowiedzi na to pytanie musimy poszukać sami.

Die Ausstellung ist das Ergebnis eines Kunstprojektes zweier Fotografen. Elżbieta Kinowska aus Moskau und Marek Poźniak aus Berlin. Die Genese reicht bis zu den Wurzeln der Fotografie: der Camera Obscura. Ein Kästchen mit Ausmaß 13x18, einem Negativ und zwei Öffnungen. Eine gedacht zur Belichtung in Berlin, die Andere für Moskau. Das Erlangen eines Bildes, auf welchem auf recht surreale Weise zwei Städte miteinander verschmelzen, ist das Ergebnis von doppelter Belichtung. Im Zeitraum von 2012-2016 wanderte das Kästchen mit Negativen mithilfe der Post zwischen Berlin und Moskau, dessen Effekt die Entstehung von etwa 20 Bildern war. Jeder der Künstler belichtete nur einen Teil des Negativs ohne zu wissen, was die zweite Hälfte in sich versteckt. Auf diese Art und Weise entstand ein eigentümlicher Fotodialog auf der abstrakten Fläche des Bildes, und zum Entdecken seines Inhaltes mussten die Autoren warten. Jedoch war es das wert, da die Ergebnisse verblüffend sind, auch deshalb, da die Fotografen spontan an das Thema herangegangen sind: Ohne Planung, ohne zuvor vereinbarte Motive. Die Bilder der voneinander über 1800km entfernten Städte spiegeln sich wie im Spiegel. Unglaublich, wie viele Ähnlichkeiten zwischen so geographisch und kulturell voneinander entfernten Metropolen wie Moskau und Berlin in diesen aussergewöhnlichen Fotografien zum Vorschein kommen. Es drängt sich die Frage auf: sind wir einander fern oder nah? Die Fotografien lassen einen dazu neigen zu reflektieren, aber geben keine Antwort. Die Antwort auf die Frage müssen wir selber suchen.



Pomiędzy rzeczywistością i fikcją Zwischen Realität und Fiktion

Wystawa przedstawia prace studentów i wykładowców atelier Wydziału Designu i Sztuki Ladislava Sutnara (FDULS) Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie. Pilzneńska uczelnia jest młodą, dynamicznie rozwijającą się szkołą, która obecnie należy do najlepszych szkół artystycznych w Czechach a jej studenci są w grupie najwyżżej ocenianych.

Temat „rzeczywistość i fikcja” staje się coraz bardziej aktualny w związku z końcem ery fotografii analogowej, a także z e zmniejszającą się wiarygodnością fotografii w obliczu możliwości manipulacji cyfrowej. Współczesna fotografia to nieustannie zmieniające się i niestałe medium.

Darya Cherna Dzhilevich zajmuje się typologią miejsc i sytuacji. Fotografie cmentarzy, które wykonała w kilku krajach, stanowią wizualną transformację realnych obiektów w obrazy magiczne.

Martinę Havlovą interesuje fenomen bajek. Jej fotografie nie są ilustracjami konkretnego tekstu, ale obejmują szerszy kontekst interpretacyjny.

Tereza Kropáčová pracuje kreatywnie z kolorem w abstrakcyjnym kontekście i równocześnie wydobywa z obiektu atrakcyjne wzrokowo obrazy.

Sergey Lelyukh wykorzystuje do swoich zdjęć telefon komórkowy. Jego prace pokazują prawdziwe miejsca, a zwie-

Die Ausstellung präsentiert Arbeiten von Studierenden und Dozenten der Ladislav Sutnar Fakultät der westtschechischen Universität in Pilsen. Die Pilsener Hochschule ist eine junge, sich dynamisch entwickelnde Hochschule, die derzeit zu den besten Kunsthochschulen in Tschechien zählt und ihre Studierenden zu den am höchsten bewerteten.

Das Thema „Zwischen Realität und Fiktion“ wird immer aktueller im Zusammenhang mit dem Ende der Ära der Analogfotographie und damit einhergehen einer sich verringenden Glaubwürdigkeit der Fotografie im Angesicht der Möglichkeiten digitaler Manipulationen. Die Gegenwartsfotografie ist ein sich unaufhaltsam wandelndes und nicht dauerhaftes Medium.

Darya Cherna Dzhilevich befasst sich mit der Typologie von Orten und Situationen. Fotografien von Friedhöfen, welche sie in verschiedenen Ländern anfertigte, stellen die visuelle Transformation reeller Objekte in magische Bilder dar.

Martina Havlova interessiert das Phänomen von Märchen. Ihre Fotografien sind nicht die Illustrationen zu konkreten Texten, sondern umfassen einen breiten Interpretationskontext.

Tereza Kropáčová arbeitet kreativ mit Farbe in einem abstrakten Kontext und extrahiert aus dem Objekt visuell ansprechende Bilder.

Studenci | Studenten: Darya Cherna Dzhilevich (1984), Martina Havlová (1994),
Tereza Kropáčová (1995), Zuzana Fedorová (1993), Sergey Lelyukh (1991);
Pedagodzy | Lehrpersonal: Vojtěch Aubrecht (1972), Štěpán Grygar (1955), Radovan Kodera (1960);
miejsce | Ort: Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

lokrotnianie obrazu dzięki zastosowaniu różnych perspektyw stwarza wrażenie przestrzeni.

Dzieła Zuzany Fedorové nawiązują do współczesnej rzeczywistości, jej prace skupiają się na doświadczeniach wizualnych i w żartobliwej formie przekształcającą świat wokół nas.

Štěpán Grygar

Sergey Lelyukh nutzt für seine Fotos Mobiltelefone. Seine Arbeiten zeigen echte Orte und die Vervielfältigung ihrer Bilder aufgrund der Anwendung verschiedener Perspektiven erzeugt eine Raumillusion.

Die Werke von Zuzana Fedorova lehnen sich an die Gegenwart an. Ihre Arbeiten konzentrieren sich auf visuelle Erlebnisse und verformen die uns umgebende Welt auf humorvolle Weise.

Štěpán Grygar



Sergey Lelyukh, *Poszerzenie | Verbreiterung*, 2017

Štěpán Grygar, *Bez titulu* | *Ohne Titel*, 2015



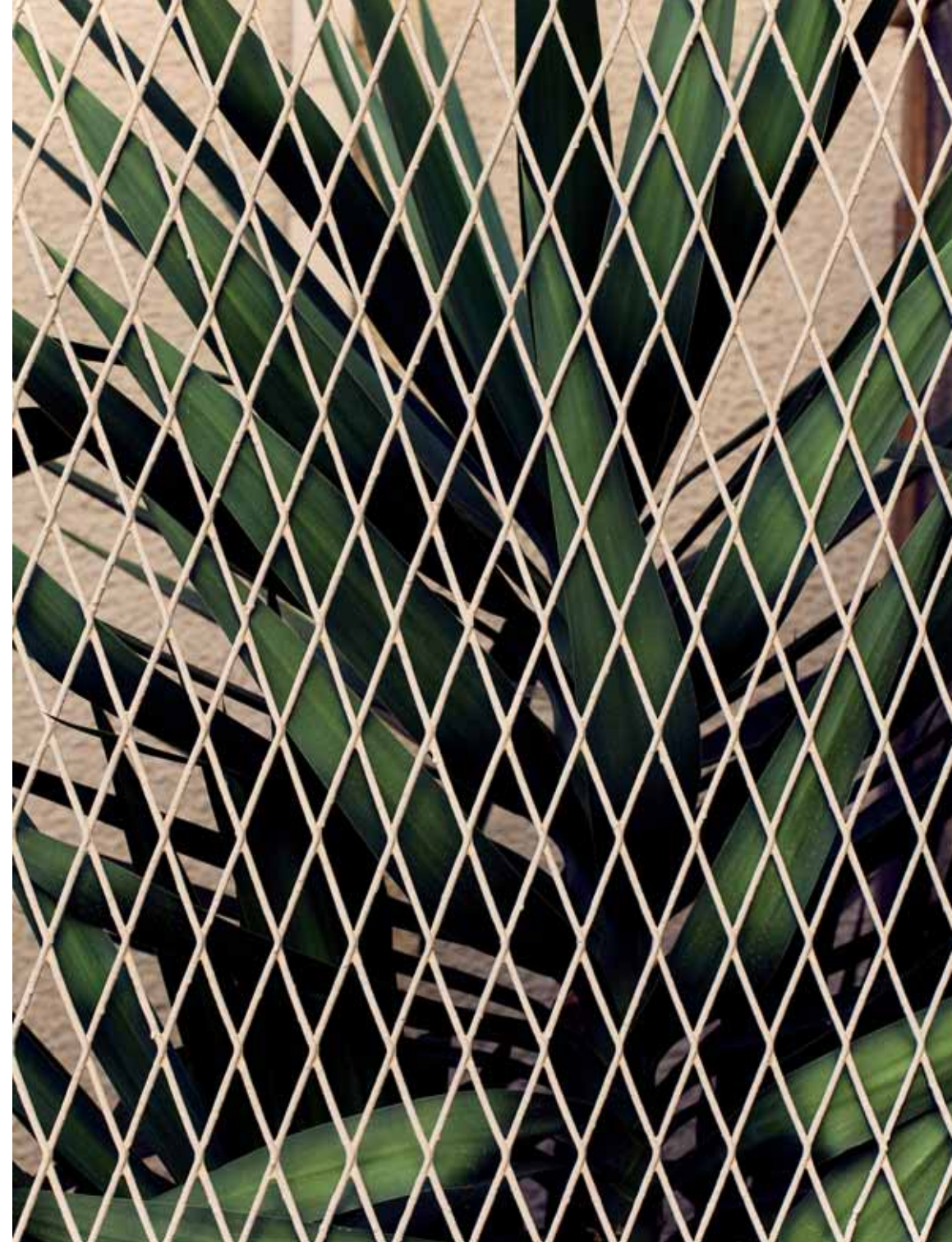
Radovan Koderá, *Wywiad* | *Das Interview*, 2012



Vojtěch Aubrecht, *Aeternitas*, 2016



Zuzana Fedorová,
Aegina | *Āgina*, 2016



Darya Cherna Dzihilevich,
A życie płynie | Und das Leben fließt, 2016–2017



Tereza Kropáčová: *Rzeczywistość/fikcja – fotografie z pogranicza realności i fikcji | Wirklichkeit/Fiktion – Fotografie an der Grenze von Realität und Fiktion*, 2016–2017



Martina Havlová, *Muszla w jaskółczym gnieździe | Muschel im Schwalbennest*, 2017



Urząd do Spraw Przodków

Das Ahnenamt

Autorzy | Autoren: Club Real – Marianne Ramsay-Sonneck (1975), Georg Reinhardt (1972);
Miejsce | Ort: Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

Urząd do Spraw Przodków jest przestrzenią dla nowych estetycznych praktyk pokrewieństwa z wyboru. Do Urzędu tego, jako instalacji scenicznej, można wejść niczym do równoległej rzeczywistości. Główną stosowaną praktyką jest adopcja przodków: odwiedzający może wyszukać na starych fotografiach jakąś osobę, którą poprzez wypełnienie formularza może następnie zaadoptować jako swojego nowego przodka. Formalna procedura adopcji może zostać przeprowadzona przez pracowników Urzędu. Urzędnicy ci wspierają odwiedzających również przy wykonywaniu innych praktyk, które Urząd oferuje, jak np. w próbnym leżeniu w trumnie.

Urząd do Spraw Przodków jest od roku 2004 stale rosnącą instalacją sceniczną Club Real. Utworzony w 2004 r. na potrzeby projektu Fassadenrepublik w Pałacu Republiki (Palast der Republik), Urząd wykonywał swoją działalność m.in. w teatrze Brut Wien w 2008 r., w ramach projektu „*Little voids*” Linz w 2010 r. oraz w Pociągu do Kultury Wrocław – Berlin w 2016 r.

Club Real jest kolektywem artystów, opracowującym instalacje i zapraszającym odwiedzających do tego, by zafunkcjonowali w tych alternatywnych koncepcjach rzeczywistości. Kolejnym formatem, z którego często korzysta Club Real, są interwencje w przestrzeni publicznej, by w ten sposób móc wejść w artystyczną interakcję ze wszystkimi uczestnikami danej przestrzeni. Kolektyw założony został w 2000 r. i ma swoją siedzibę w Berlinie. Stałymi członkami są Marianne Ramsay-Sonneck, Georg Reinhardt, Mathias Lenz oraz Thomas Hauck.

Das Ahnenamt ist ein Raum für neue ästhetische Praktiken der Wahlverwandtschaft. Als szenische Installation ist das Ahnenamt wie eine Parallelrealität betretbar. Im Mittelpunkt der verschiedenen vollziehbaren Praktiken steht die Ahnenadoption: die Besucher*in kann sich auf alten Photos eine Person aussuchen, die sie durch das Ausfüllen eines Formulars als neue Ahn*in adoptieren kann. Die formelle Adoptionszeremonie kann dann von den Beamt*innen des Ahnenamts vollzogen werden. Diese Beamt*innen unterstützen die Besucher*innen auch beim Vollziehen anderer Praktiken, die das Amt anbietet, z.B. dem Probeliegen im Sarg.

Das Ahnenamt ist eine seit 2004 stetig wachsende szenische Installation von Club Real. 2004 für die Fassadenrepublik im Palast der Republik entwickelt, hat das Amt seither u.a. bei Brut Wien 2008, bei „*Little Voids*” Linz 2010 und im Kulturzug Wrocław – Berlin 2016 seine Tätigkeit ausgeübt.

Club Real ist ein Künstler*innenkollektiv, das szenische Installationen entwirft und die Besucher*innen dazu einlädt, sich in diesen alternativen Realitätsentwürfen zu verhalten. Ein weiteres Format, das Club Real oft nutzt, sind Interventionen im öffentlichen Raum, um mit allen Nutzer*innen des Raumes in künstlerischen Austausch zu treten. Das Kollektiv wurde 2000 gegründet. Es hat seine Basis in Berlin. Ständige Mitglieder sind Marianne Ramsay-Sonneck, Georg Reinhardt, Mathias Lenz und Thomas Hauck.



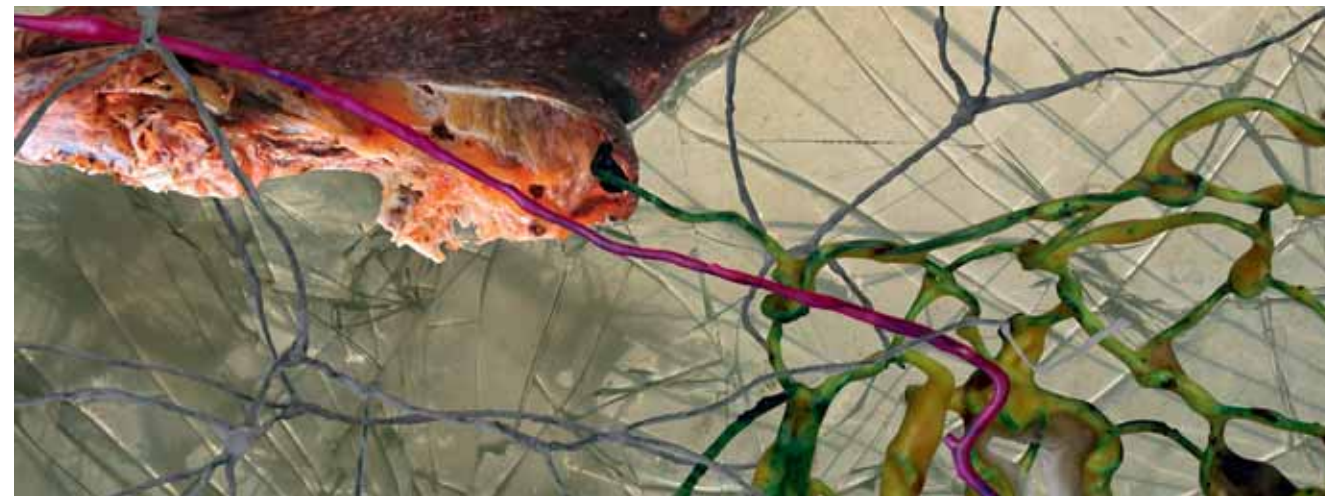
Syntheticum maximum

Autor: Dagmar Hugk (1965); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

Dagmar Hugk bawi się kolorami i formami występującymi w naturze, które przedstawia w niekonwencjonalny sposób, powiększając je i łącząc z innymi formacjami. Tym samym tworzy surrealistyczne rośliny, które wydają się być z innej planety – niczym „najeźdźcy”, imigranci, intruzi, którzy, być może zdominują „rodzimą personel” natury.

Dagmar Hugk spielt mit in der Natur vorkommenden Farben und Formen, die sie verfremdet, indem sie sie vergrößert, mit anderen Formationen neu verknüpft und damit surreale Pflanzen erschafft, die wirken wie von einem anderen Stern – „Invaders“ eben, Einwanderer, vielleicht auch Eindringlinge, die sich ja, möglicherweise, über das angestammte „Bodenpersonal“ der Natur her machen.

Chris Gerbing, Karlsruhe



Nurt akcji Aktionsfluss

Autor: Sibel Kocakaya (1986); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

W centrum mojej pracy znajduje się na nowo zdefiniowana przestrzeń oraz jej wzajemne relacje z ciałem. Punktem wyjścia przy tym jest fakt, że nasze życie codzienne toczy się w przestrzeniach, a nasze działania w czasie mają miejsce w otoczeniu publicznym i prywatnym. Zastanawiam się nad pomysłem przestrzeni na podstawie mojego własnego doświadczenia, wykorzystując siebie samego jako modela w stale zmieniających się sytuacjach i w różnych miejscach. Poprzez wyrażanie przestrzeni, wyrażam również samego siebie. Jednocześnie jest to ważny punkt w jej postrzeganiu; Moje prace są w mojej ideowej relacji do obiektów, które regularnie mnie otaczają i które spotykam.

Die Neudefinition von Raum und Körper-Raum-Bezügen steht im Zentrum meiner Arbeit. Mein Ausgangspunkt ist der Fakt, dass unser tägliches Leben sich in Räumen abspielt und unsere Aktionen im Zeitverlauf in öffentlichen und privaten Räumen stattfinden. Ich überdenke das Konzept von Raum mittels meiner persönlichen Erfahrung, indem ich mich selbst als Modell in sich stets ändernden Situationen an verschiedenen Orten benutze. Über den Ausdruck von Raum, drücke ich mich auch selbst aus. Zur gleichen Zeit ist das ein wichtiger Punkt in meiner Raumwahrnehmung; Meine Arbeiten stehen in meinem ideellen Verhältnis zu Objekten, die regelmäßig um mich herum sind, und denen ich begegne.



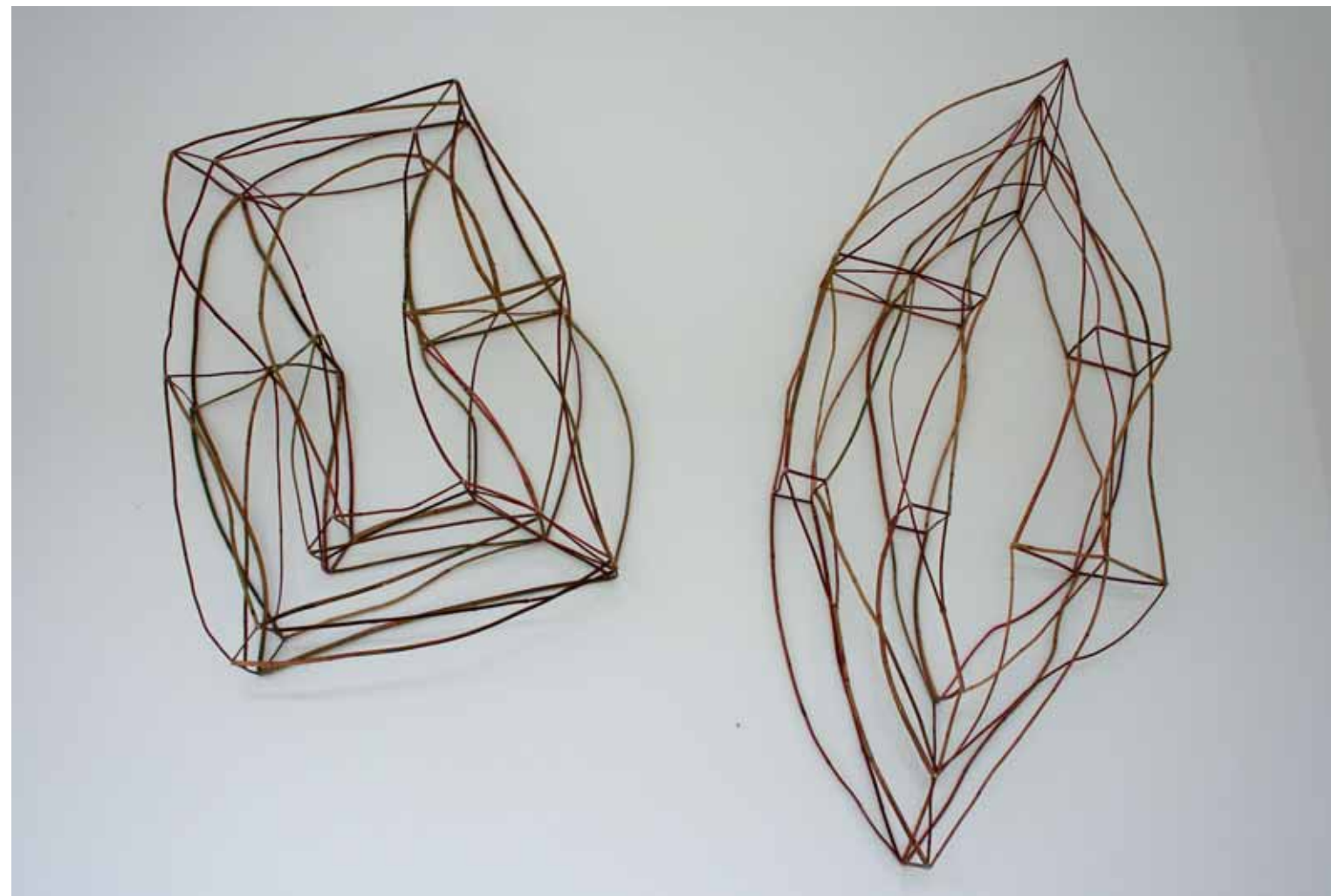
Światy modelowe – modele świata

Modellwelten – Weltmodelle

Autor: Detlef Mallwitz [1951]; **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

po pierwsze point of view – punkt widzenia centrum projekcyjnego oraz zniekształcenie: Ponieważ nie ma jednej historii, są tylko historie. **po drugie** Horyzont zanikania: (Siła)wyobraźni zanika. **po trzecie** Świat zanikania: znikający świat wyobraźni. **po czwarte** Geometria analogowa jest geometrią pojawiania się i znikania (SYS-DIA). **po piąte** Po za wyobraźnią, ciała i przestrzeni (życie i śmierć). Naukowa spekulacja i utrata kontroli. **po szóste** Formy lub rodzaje zniekształcenia. Cykl różnych rodzajów: $x - 8 - y -)$ (Odbijanie i przekraczanie (transformacja). Strefa B – zmierzch jako równik, gdzie rozdzielają się poniżej i powyżej lub przechodzą jedna w drugą. **po siódme** NEON: odbicie, cykl, zniekształcenie, spekulacja, utrata kontroli. **po ósme** Transformacja poprzez prze(krój), oraz transformacja poprzez odbicie. Po krótkiej drzemce świat jest inny. **po dziewiąte** Przestrzeń modelowa jako rozwój wyobrażeń, częściowo jako badanie, częściowo, by zrozumieć w sposób wizjonerski. **po dziesiąte** Dwie metody, by pracować nad ciałem i przestrzenią: Stosunek ciała i przestrzeni. Przejście ciała w przestrzeń i odwrotnie. **po jedenaste** Wszechstronna walka pomiędzy ciałem i przestrzenią. To musi być siła napędowa: Walka i rywalizacja, bez tego nie powstałby żaden ruch. **po dwunaste** Bezpośrednie przenikanie się ciała i przestrzeni. Całość wchłania początkowe sprzeczności i pozwala im stać się naturalnymi składnikami samej siebie.

erstens point of view – Standpunkt des Projektionszentrums und Verzerrung: Weshalb es keine Geschichte, nur Geschichten gibt. **zweitens** Verschwindungshorizont: Vorstellungs(kraft) verschwindet. **drittens** Verschwindungswelt: verschwindende Vorstellungswelt. **viertens** Analoge Geometrie ist die Geometrie des Erscheinens und Verschwindens (SYS-DIA). **fünftens** Jenseits der Vorstellung, Körper und Raum (Leben und Tod). Wissenschaftliche Spekulation und der Verlust der Kontrolle. **sechstens** Formen oder Arten der Verzerrung. Kreislauf unterschiedlicher Arten: $x - 8 - y -)$ (Spiegeln und Passieren (Transformation). Zone B – die Dämmerung als Äquator, wo sich drunter und drüber trennen oder ineinander übergehen. **siebtens** NEON: Spiegelung, Kreislauf, Verzerrung, Spekulation, Kontrollverlust. **achtens** Transformation durch Schnitt(querung) und Transformation durch Spiegelung. Nach dem Kurzschlaf ist die Welt eine andere. **neuntens** Modellraum als Entwicklung von Vorstellungen, teils als Untersuchung, teils visionär zu verstehen. **zehntens** Zwei Wege, über Körper und Raum zu arbeiten: Das Verhältnis von Körper und Raum. Der Übergang von Körper in Raum und umgekehrt. **elftens** Der universelle Kampf zwischen Körper und Raum. Das muss der Motor sein: Kampf und Wettstreit, sonst entstünde keine Bewegung. **zwölftens** Die unmittelbare Durchdringung von Körper und Raum. Etwas Ganzes nimmt die ursprünglichen Gegensätze in sich auf und lässt sie als natürliche Bestandteile seiner selbst werden.



Tracking the sun

Autor: Tomasz Dobiszewski (1977); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

Tracking the Sun – performance 18/07/2017

papier do faksu, aparat fotograficzny, słońce, wiatr

Tracking the Sun jest cyklem, w którym za pomocą różnych narzędzi (aparatu fotograficznego, matrycy cyfrowej, papieru światłoczułego, heliografu, lasera, czy papieru do faksu) próbuję zarejestrować pozorną drogę słońca.

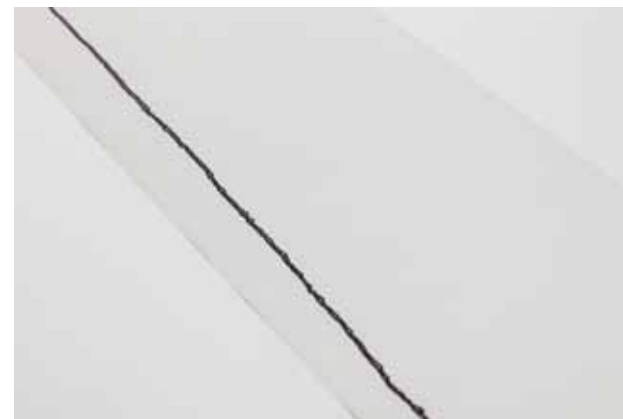
Tracking the Sun – performance 18/07/2017 to zapis czterogodzinnej akcji, podczas której obraz słońca poruszał się po włożonym do kamery wielkoformatowej i przesuwanym ręcznie papierze do faksu. Obejście mechaniki aparatu pozwala rozciągnąć przestrzeń kadru fotograficznego niemal do granic możliwości – w efekcie mojego performance'u powstał 17-metrowy zapis drogi słońca. Zamiast pokazywać tylko widzialne, skupiam się na pokazywaniu tego, czego oczy nie widzą.

Tracking the Sun – Performance 18/07/2017

Faxpapier, Fotoapparat, Sonne, Wind

Tracking the Sun ist ein Zyklus, in dem ich mittels unterschiedlicher Werkzeuge (Fotoapparat, Bildsensor, Lichtempfindliches Papier, Heliograph, Laser, Faxpapier) versuche, den scheinbaren Pfad der Sonne zu registrieren.

Tracking the Sun – Performance 18/07/2017 ist die Aufzeichnung einer vierstündigen Aktion, während der sich das Bild der Sonne auf einem von Hand verschobenem Faxpapier in einer Großformatkamera bewegt. Die Umgehung der Kameramechanik erlaubte es, die Fläche des fotografischen Bildausschnitts in die Länge zu ziehen bis zur Grenze des Machbaren – im Endeffekt entstand aus meiner Performance eine 17 Meter lange Aufzeichnung des Sonnenpfades. Anstatt nur das Sichtbare zu zeigen, konzentriere ich mich darauf das zu zeigen, was die Augen nicht sehen.



The border with...

Autor: Thomas Schliesser (1955); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

*To cross the border with a love poem
you first
have to learn it
line by line
verse by verse by heart:*

then eat your words.

© Karen Margolis 1988/2017

Crossing the border with..
Instalacja z fotografiami oraz filmami cieni/
powstanie w różnych miejscach m.in. w Słubfurcie/
z towarzyszeniem udźwiękowionych wierszy Karen Margolis

Eine Installation mit Schattenfotos und Schattenfilmen/
hergestellt an verschiedenen Orten u.a. in Slubfurt /
mit vertonten Gedichten von Karen Margolis

crossing the border with a love poem

Cause it's home

Autor: Ralf Michna (1963); **miejsce | Ort:** Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule

Patrząc na fotografii Ralfa Michny czuje się, że jest on również rzeźbiarzem, ponieważ krajobrazy, budynki, czy portrety w swojej kompozycji, w strukturze zdjęcia, przedstawione są w sposób rzeźbiarski. Przy tym są to fotografie klasyczne, które powstają wyłącznie poprzez wybór motywu oraz kadru.

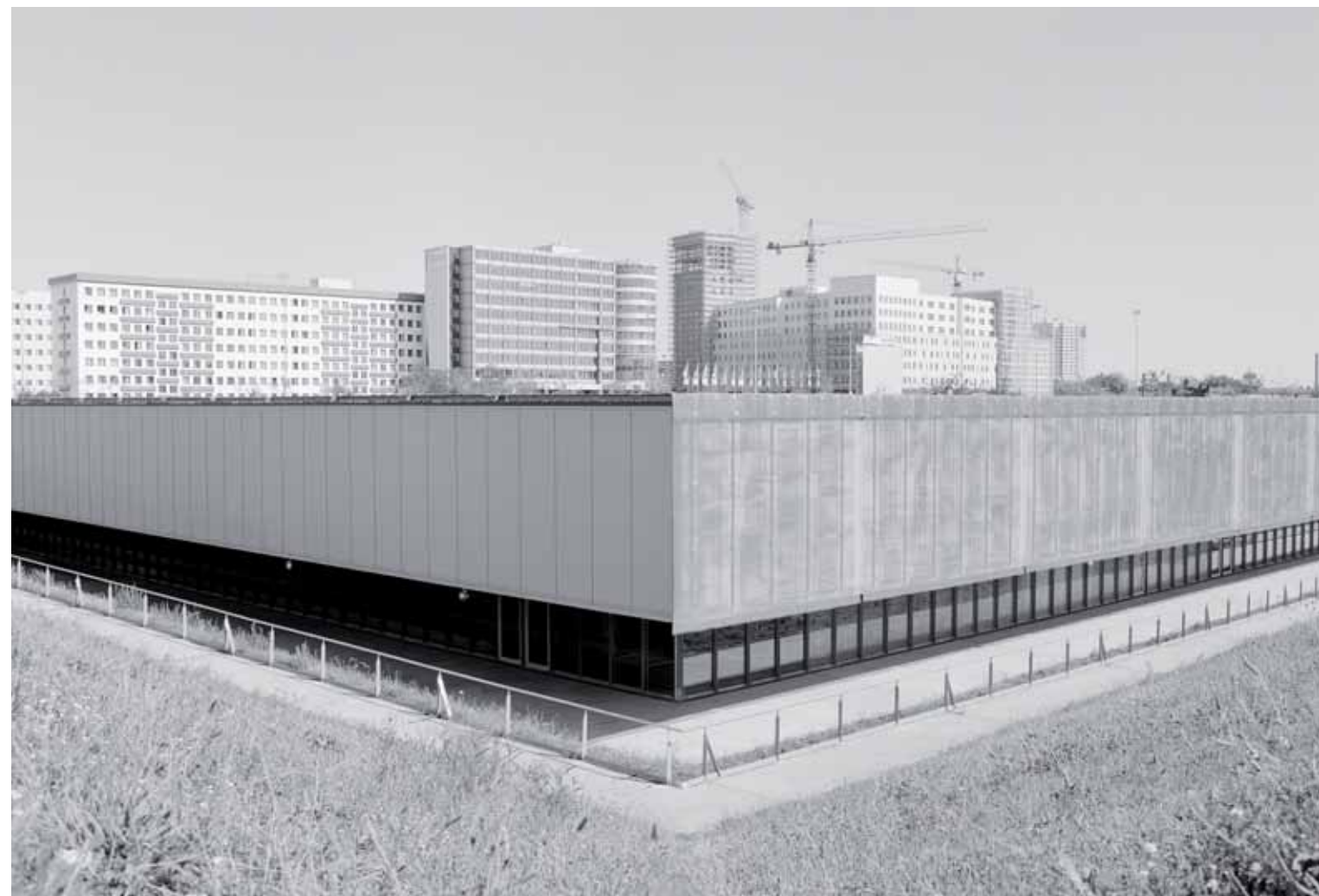
Prezentowane tu zdjęcia z serii *cause it's home* ukazują miejsca przejścia. Swoją statyczną obecnością powodują roszczenia wobec wieczności, które jednak przy dokładniejszym przyjrzeniu się znikają, ponieważ zarówno wiele tych miejsc, jak i ich aktualny stan, są powszechnie znane.

Patrick Huber

In den Fotografien von Ralf Michna spürt man, dass er auch Bildhauer ist, denn die Landschaften, Gebäude oder Portraits sind im Bildaufbau, in ihrer Komposition skulptural. Dabei sind es klassische Fotografien, die nur durch Motivauswahl und den gewählten Bildausschnitt entstehen.

Die hier präsentierten Bilder aus der Serie *cause it's home* zeigen Orte des Übergangs. In ihrer statischen Präsenz erzeugen sie Unendlichkeitsanspruch, der beim genauen Betrachten verschwindet, denn etliche Orte sind weltbekannt und der heutige Zustand den Meisten vertraut.

Patrick Huber



Na krawędzi Am Rande

**Wystawa Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi |
Ausstellung der Staatlichen Hochschule für Film, Fernsehen und Theater in Łódź**

Już Arystoteles uważał, że naturą człowieka jest myśleć, pytać, szukać. Słusznie. Jednak bywa, że codzienna rutyna i powtarzalność mości nam wygodne gniazdo umysłowej zachowawczości. Grupą, która często wytrąca nas z intelektualnej drzemki są studenci, którzy wychodzą w swoim rozumowaniu i działaniach poza stereotypy i utarte schematy myślowe. Tak jest i tym razem. Nie można się temu dziwić, gdyż oni skrupulatnie przyglądają się światu i na swój sposób go interpretują. Są gotowi chłonąć wszelką różnorodność doświadczeń, zachowań i idei. Przenikają się tu różne pasje, rozważania estetyczne czy przestrzenne, a efekty tej synergii potrafią zaskoczyć. Zadają też wiele pytań: czy są aktorami w teatrze świata, czy może to, co robią jest wynikiem ich wolnego wyboru? Czy edukacja wrzuca ich na tory, z których później nie da się zboczyć? Czym w ogóle jest wiedza, czy jest to ogół informacji, przekazywanych przez nauczycieli, czy jest to suma wszelkich doświadczeń życiowych? A może zagadnienie jest zbyt abstrakcyjne, aby udzielić na nie odpowiedzi, ale czym w takim razie jest abstrakcja? I w końcu: czym jest wobec tego fotografia? Rzemiosłem, sztuką? A może czymś nieuchwytnym, wymykającym się definicjom? Dla studentów fotografowanie zdaje się być sprawnym przetwarzaniem myśli, odkrywaniem dwuznaczności i niejasności, tworzeniem wiarygodnych przedstawień świata lub docieraniem do indywidualnych przeżyć, słowem: obraz pozwala wyrazić to, co niewyraźne za pomocą słów...

Schon Aristoteles befand, dass es in der Natur des Menschen liege, zu denken, zu fragen und zu suchen. Das stimmt, aber dennoch kommt es vor, dass die tägliche Routine und Wiederholung uns gemütlich einnistet in einem geistigen Konservatismus. Die Gruppe, welche uns oft aus unseren intellektuellen Tagträumereien herausreißt sind Studierende, die ihrem Verständnis nach und in ihren Handlungen jenseits der Stereotype und festgefahrenen Denkschemata hinaustreten. So ist es auch dieses Mal. Man braucht sich nicht wundern, da sie penibel genau die Welt betrachten und auf ihre Art und Weise interpretieren. Sie sind dazu bereit, jegliche Vielfältigkeit der Empfindungen, Verhalten und Ideen aufzusaugen. Es durchdringen sich hier verschiedene Leidenschaften, ästhetische oder räumliche Abwägungen, und die Effekte dieser Synergie lösen Überraschung aus. Sie stellen auch viele Fragen: ob sie Schauspieler im Welttheater sind, oder ob das, was sie machen, das Ergebnis ihrer freien Entscheidung ist? Lenkt Bildung sie auf Schienen, von denen es später schwierig ist abzuweichen? Was überhaupt ist Wissen, ein von Lehrern vermittelter Überfluss an Information oder ist das die Summe aller Erfahrungen des Lebens? Vielleicht ist die Frage zu abstrakt, um auf sie antworten zu können, aber was ist in dem Fall dann eigentlich Abstraktion? Und zum Schluss: In welchem Verhältnis dazu steht Fotografie? Als Handwerk, Kunst? Oder vielleicht als etwas nicht Greifbares, etwas das sich jeglicher Definition entzieht? Für Studierende der Fotografie scheint es eine geschickte Verarbeitung von Gedanken zu sein, die Entdeckung von Zweideutigkeiten und Unklarheiten, die Erschaffung glaubhafter Darstellungen der Welt oder das Erlangen von individuellen Erlebnissen, kurz gesagt: das Bild ist im Stande auszudrücken, was mit Wörtern nicht beschreibbar ist.

Kurator: Marek Poźniak; **autorzy | Autoren:** Alicja Bloch (1993), Adrian Gachewicz (1995), Xue Jiang – 1991), Julia Klewaniec (1996), Jacek Laube (1992), Natalia Łączyńska (1995), Maria Łukaszewska (1994), Olek Piekarz (1994), Agata Pulawska (1996), Filip Szkopiński (1993), Kuba Szkudlarek (1991), Aga Szuścik (1985), Olka Van (1994), Karolina Wojtas (1996);
miejsce | Ort: Dawna szkoła podstawowa | Ehemalige Grundschule



Natalia Łączyńska



Olka Van



Xue Jiang



Julia Klewaniec

Agata Pulawska



Karolina Wojtas



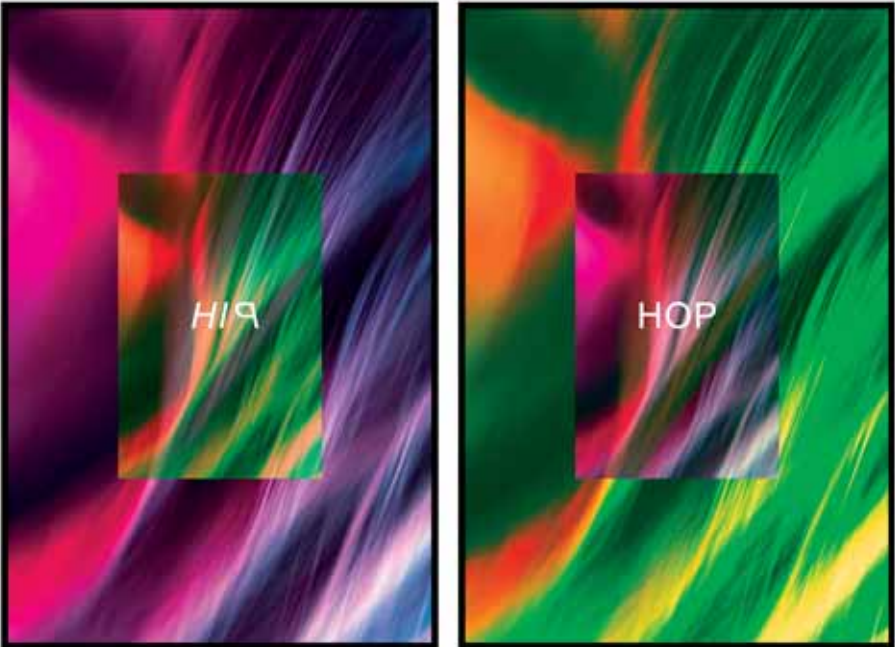


Alicja Bloch



Filip Szkopiński

Kuba Szkudlarek



Jacek Laube



Artur Żmijewski
2018

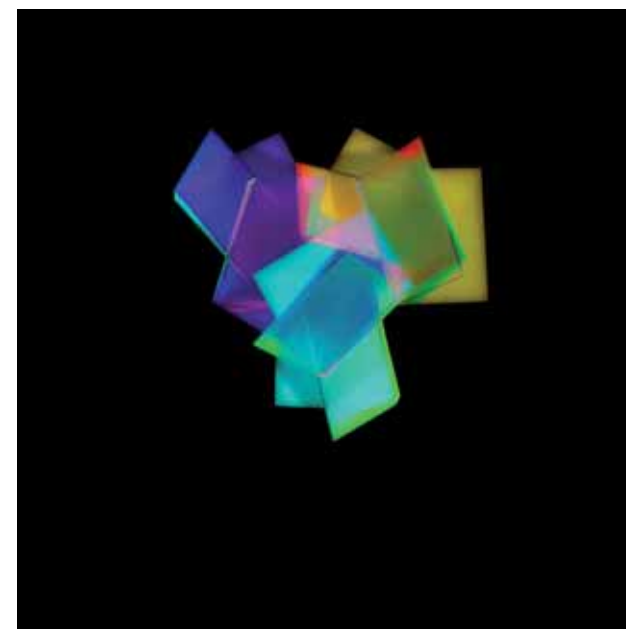


Maria Łukaszewska

Olek Piekarz



Adrian Gachewicz



Aga Szuścik

Po drugiej stronie Auf der anderen Seite

Autor: Norbert Wiesneth (1972); **miejsce** | **Ort:** Dawne Kino Piast Słubice | Ehem. Kino PIAST Słubice

Prace Norberta Wiesnetha powstają z doświadczania zmieniających się miejsc, budynków oraz kulturowych krajobrazów.

W różnych grupach roboczych artysta odkrywa nowe związki architektury i krajobrazu na tle historii i dziejów danego obszaru.

Na potrzeby projektu Norbert Wiesneth sfotografował chwasty, które znalazł w polskiej i niemieckiej części miasta, by następnie pokazać je po drugiej stronie, na fasadach opuszczonych kin.

Mocno powiększone zdjęcia roślin w czarno-bieli, które niczym fototapety naklejone zostały na wejściach do budynków, pozwalają raz jeszcze odżyć wizualnie kruszącym się fasadom byłych kin.

Miejsca: Lichtspieltheater der Jugend we Frankfurcie nad Odrą oraz Kino Piast w Słubicach

Die Arbeiten von Norbert Wiesneth entwickeln sich aus der Erfahrung sich verändernder Orte, Gebäude und Kulturlandschaften.

In verschiedenen Werkgruppen entdeckt er neue Zusammenhänge von Architektur und Landschaft vor dem Hintergrund der Geschichte und Geschichten eines Gebiets.

Für das Projekt fotografierte Norbert Wiesneth Unkräuter, die er im polnischen und im deutschen Teil der Stadt fand, um sie dann auf der jeweils anderen Seite auf den Fassaden von leerstehenden Kinos zu zeigen.

Die stark vergrößerten Bilder der Pflanzen in schwarz-weiß, die wie Fototapeten auf die Eingänge der Häuser geklebt wurden, lassen die bröckelnden Fassaden der ehemaligen Lichtspielhäuser noch einmal visuell aufleben.

Orte: Lichtspieltheater der Jugend in Frankfurt/Oder und Kino Piast in Słubice



Narodzona na nowo, 2017

Neu geboren, 2017

Autor: Isabelle Krieg (1971); **miejsce | Ort:** Collegium Polonicum

Isabelle Krieg przeżywa aktualnie zarówno osobiście, jak i artystycznie, ślamazarną fazę. Może to kryzys wieku średniego? Jest z pewnością w średnim wieku, jeśli już go nie przekroczyła. Dusza nie jest stara, ciało powoli już tak. Artystka przeżywa fazę, w której nie czuje się już dobrze ze swoim dawnym (młodym) ja, tracąc je czasem boleśnie, a jednocześnie w której nowe (powoli starzejące się) ja jeszcze się nie narodziło. Performance ma jej pomóc narodzić się w jej drugiej połowie życia na nowo. Publiczność może wspólnie z nią niecierpliwie się, współodczuwać, myśleć, oraz naturalnie również śmiać.

Isabelle Krieg erlebt gerade künstlerisch und persönlich eine zähe Phase. Vielleicht ist es eine Midlife-Crisis? Sie ist ganz sicher in der Lebensmitte, wenn nicht schon drüber. Die Seele fühlt sich nicht alt an, der Körper wird es aber langsam. Sie erlebt eine Phase, in der sie sich mit ihrem alten Selbst (also ihrem junggewesenen Selbst) nicht mehr wohl fühlt bzw. es – manchmal schmerzhaft – verliert, und in der das neue Selbst (also ihr langsam altwerdendes Selbst) noch nicht geboren ist. Die Performance soll ihr helfen, in ihre zweite Lebenshälfte neu geboren zu werden. Das Publikum darf mitfiebern, mitfühlen, mitdenken und natürlich auch lachen.



Funkcjonalność przestrzeni

Funktionalität des Raumes

Autor: Jacek Dziubiński (1964); **miejsce | Ort:** Collegium Polonicum

W potocznym rozumieniu, przestrzeń jest miejscem bądź pojemnikiem mieszczącym rzeczy i procesy. W fizyce oznacza otaczające nas środowisko, w którym przebiegają zjawiska fizyczne. W algebrze to zbiór nadrzędny zawierający inne zbiory. W geometrii euklidesowej zbiór punktów, z których każdy posiada trzy współrzędne określające jego położenie.

W większości koncepcji przestrzeń nie jest uznawana za coś samoistnego. Dla jej istnienia, czy to w rozważaniach teoretycznych czy też w aktach percepcji, potrzebny jest choćby jeden punkt odniesienia. Przestrzeń bez takiego punktu przekształca się w nieskończoną, nieodróżnioną pustkę. Tym bardziej, że również sam obserwator musiałby tutaj być pozbawiony rozciągłości, materialnych kształtów.

Prawdopodobnie jednak, nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie całkowitej nieobecności przestrzeni, czy to pozornej czy realnej. O tej ostatniej moglibyśmy mówić w przypadku przestrzeni o zerowej liczbie wymiarów.

Prace z serii *Formy funkcjonalne* oraz *Exercises in Space* problematyzują kategorię przestrzeni w jej najróżniejszych ujęciach, a także akcentują jej nieodzowność dla realizacji podstawowych funkcji poznawczych umysłu.

Im umgangssprachlichen Verständnis ist der Raum ein Ort oder Behälter, der Gegenstände und Prozesse vermischt. In der Physik beschreibt Raum unsere Umwelt, in der sich physikalische Phänomene ereignen. In der Algebra ist es eine übergeordnete Menge, die andere Mengen beinhaltet. In der euklidischen Geometrie eine Menge von Punkten mit jeweils drei, dessen Lage beschreibenden Koordinaten besitzt. Im Großteil der Konzepte wird dem Raum die Eigenständigkeit nicht zuerkannt. Für seine Existenz, sei es in theoretischen Abwägungen oder in Wahrnehmungsprozessen, bedarf es wenigstens eines Referenzpunktes. Ein Raum ohne jenen Punkt verwandelt sich in eine unfertige, unterschiedslose Leere. Umso mehr, als auch selbst der Betrachter hier von materiellen Formen befreit sein müsste.

Es ist jedoch wahrscheinlich, dass wir nicht imstande sind, uns eine völlige Abwesenheit des Raumes vorzustellen, sei es nur scheinbar oder real. Von Letzterem könnte man im Fall eines Raumes mit null Dimensionen sprechen.

Die Arbeiten der Serie *Funktionale Formen* sowie *Exercises in Space* thematisieren Kategorien des Raumes aus unterschiedlichen Blickwinkeln und akzentuieren ihre Unabdingbarkeit zur Umsetzung elementarer Erkennungsfunktionen des Verstandes.



Rzeczywiste czy nadprzyrodzone? Real oder übernatürlich?

Multimedialny projekt na temat przenikania zainspirował czeskich artystów do stworzenia kolekcji prac fotograficznych. Swoje pomysły (tematy) odnaleźli w rzeczywistym środowisku.

W swoich fotograficznych wędrówkach spotkali się z przepięknie kształtowaną światłem przestrzenią, z masywnymi tworam i skalnymi, ze zwykłymi przedmiotami z najbliższego otoczenia, z wizerunkami swoich często już nieżyjących przodków. Spotkanie takie następowało czasem w drodze zwykłego przypadku, a czasem było zaplanowane w rzeczywistym miejscu i czasie, aby dostrzec piękno, monumentalizm, odczuć zachwyt i oderwać się od codziennych problemów z zamiarem przetworzenia otaczającej rzeczywistości w obrazy. Aby zauroczyć się prze-

chodzeniem rzeczywistości w nierzeczywistość i odwrotnie, zaprząć przypadek do wyrażenia swej wizji, realizować swoje sny i fantazje. Szukać i znaleźć symbole przenikania się świata realnego i nierealnego, realizować swoje sposoby komunikacji i odważyć się być oryginalnym, wyróżniać się i być wolnym w wyrażaniu swoich poglądów.

Narracja zaczyna się wyłanianiem się z krajobrazu miejskiego biblijnego gorejącego krzewu jako symbolu przenikania świata Bożych praw do codzienności, a kończy się fotografiami, które sprawiają wrażenie, jakby wynurzały się z głębin ludzkich pragnień.

Rudolf Němeček

Kurator: Rudolf Němeček (1949); **autorzy | Autoren:** Monika Šimek Fulková (1965), Jaroslav Malík (1957), Petr Moško (1956), Iva Pavlátová (1961), Rudolf Němeček (1949), Pavel Rejtar (1944), Zdeněk Stuchlík (1950), Petr Šulc (1978); **miejsce | Ort:** Collegium Polonicum

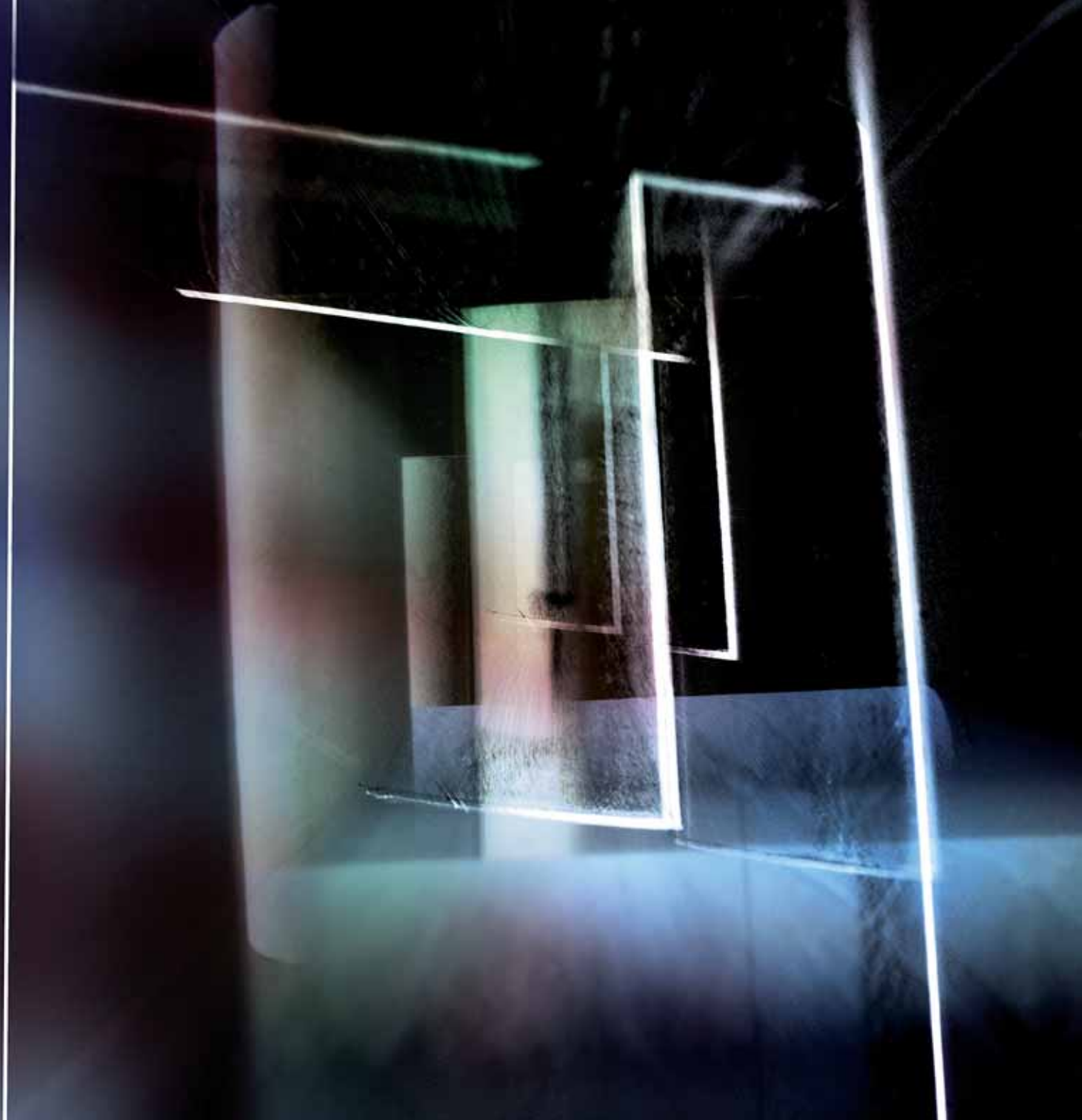
Das multimediale Projekt zum Thema Durchdringung inspirierte die tschechischen Künstler zum Erstellen einer Kollektion von Fotografiearbeiten. Ihre Ideen (Themen) kamen ihnen in der realen Umwelt.

Während der fotografischen Spaziergänge trafen sie auf wunderschön vom Licht geformte Landschaften, auf massive Felsengebilde, auf gewöhnliche Gegenstände ihrer unmittelbaren Umgebung sowie auf die Antlitze ihrer Ahnen. Derartige Treffen fanden manchmal vollkommen zufällig statt, manchmal waren sie arrangiert an realen Orten zu realer Zeit. Um die Schönheit und das Monumentale zu erhaschen. Um Begeisterung zu empfinden und sich von den alltäglichen Problem loszureißen mit dem Ziel, die umgebende Realität in Bilder zu verwandeln. Um sich zu erfreuen am Übergang vom Realen zum Irrealen und zurück. Um den Zufall einzuspannen und die eigene Vision

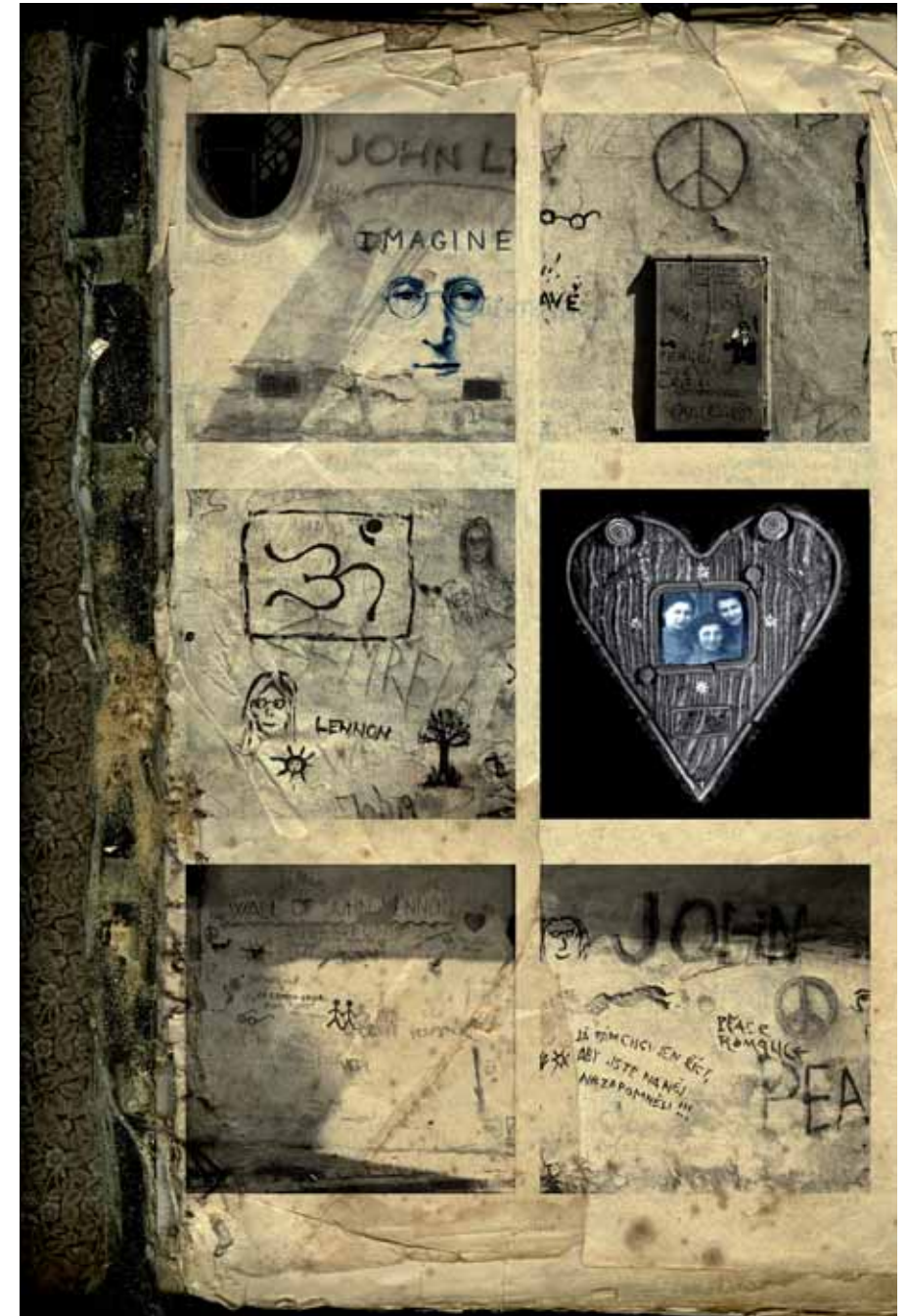
auszudrücken sowie Träume und Fantasien zu realisieren. Ein Suchen und Finden von Symbolen der Durchdringung von realer Welt und nichtrealer Welt, um die eigene Kommunikationsformen umzusetzen und den Mut zu haben, originell zu sein, sich abzuheben und frei in der Meinungsäußerung.

Die Erzählung beginnt mit der Erscheinung des biblischen brennenden Dornbusches inmitten der städtischen Landschaft als Symbol der weltlichen Durchdringung mit Gottes Gesetzen für den Alltag und endet in Fotografien, die den Eindruck erwecken, als würden sie aus den Tiefen menschlicher Bedürfnisse auftauchen.

Rudolf Němeček



Jaroslav Malík ->



<- Iva Pavlátová

Rudolf Němeček



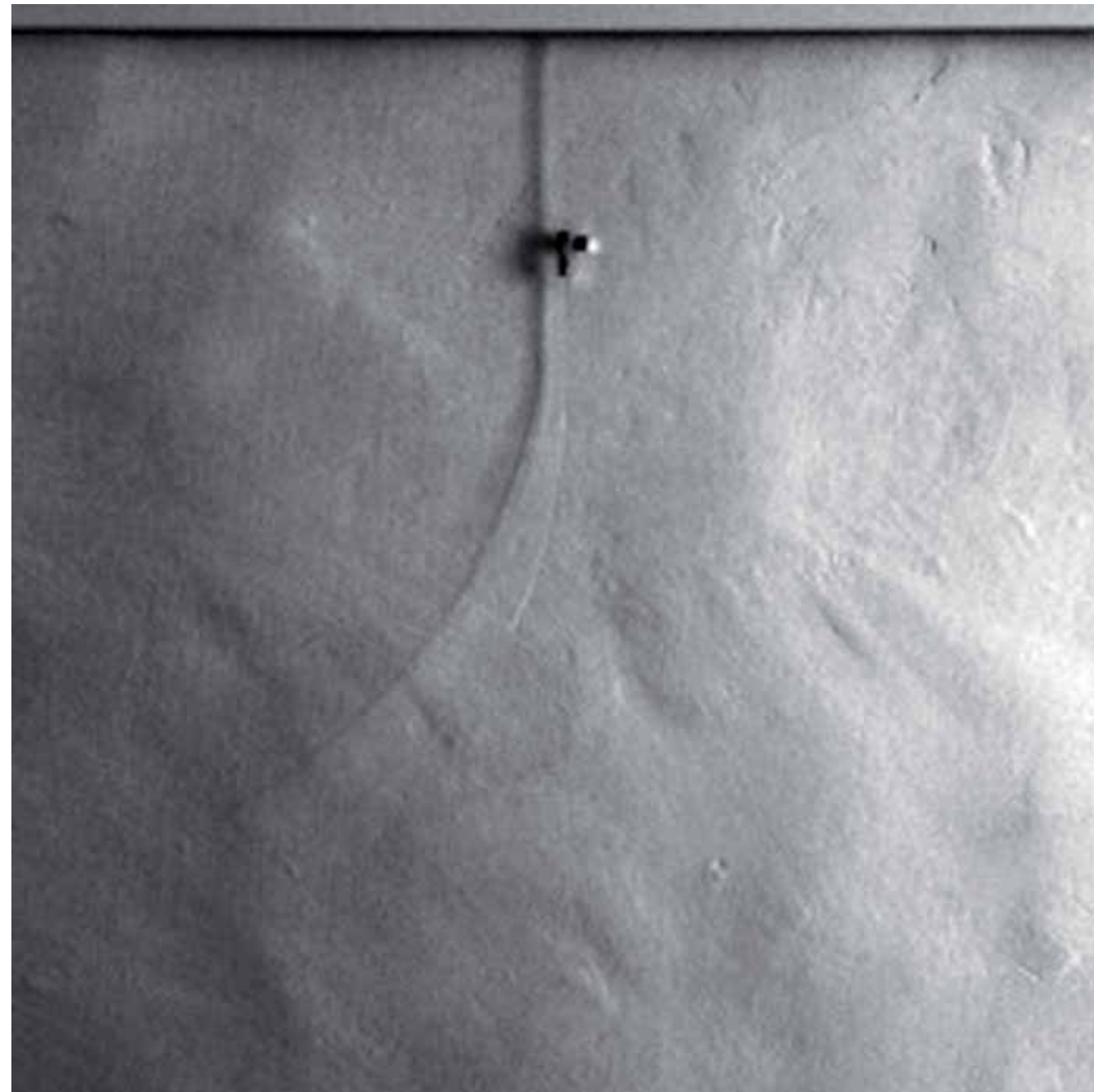
Pavel Rejtar



Petr Moško



Petr Šulc ->



Zdeněk Stuchlík



Monika Šimek Fulková



Nieme trwanie? Stummes Andauern?

Autor: Jerzy Olek (1943); **miejsce** | **Ort:** Bank WBK Słubice

Pisać

Po co pisać? Więc może rysować? Ale wszystko już dawno zostało narysowane. Pozostaje znaczyć. Znakami nie do rozpoznania, gdyż nie niosą – poza śladem ruchu ręki – żadnego zrozumiałego znaczenia. Są rezultatem konieczności spełnienia się odruchu. Pokrętną rozmazaną linią, czasem plamą o rozwichrzonej formie. A jednak nie są nieme. Skoro bowiem powołane zostały do istnienia, automatycznie wymuszają poszukiwanie w nich sensu. Nawet tak wątpliwego jak ten, że nie da się ich wyeliminować, jak zresztą żadnej innej powołanej do istnienia materialnej egzystencji.

Zatem piszę-rysuję w efekcie czego na zaczernionych po jednej stronie płytach cd powstają teksty-nie-teksty, rysunki-nie-rysunki, ciągi liczb przypadkowych i wyabstrahowane kaligrafie. Kreśli je biała linia akrylu: prowadzona swobodnie, czasem niepewna zasadności swego biegu, to znowu rwana, kiedy indziej zanikająca, by ponownie pojawić się w zupełnie nieoczekiwanym miejscu.

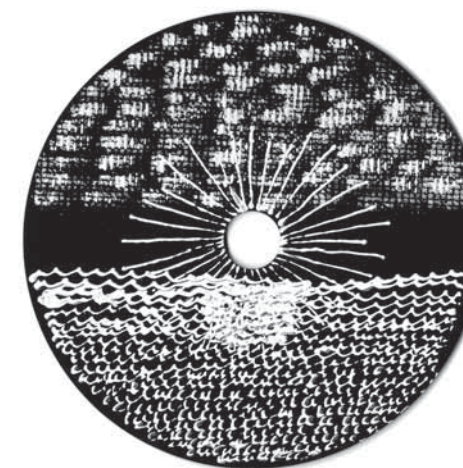
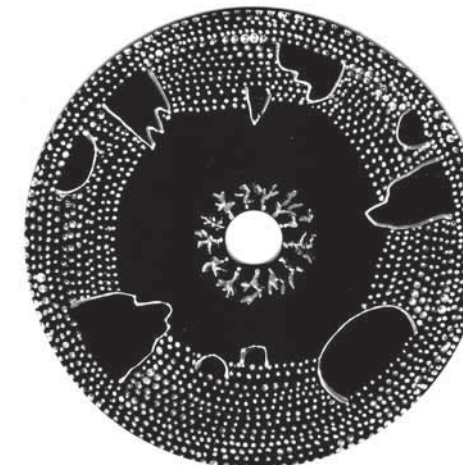
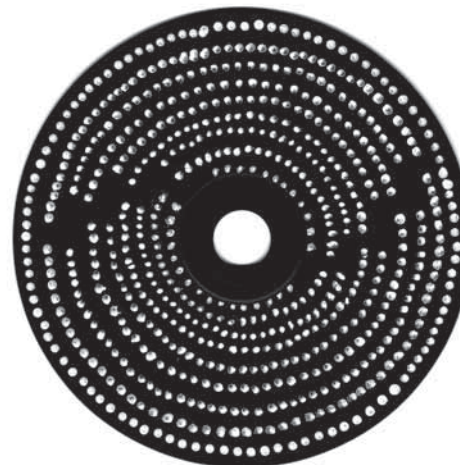
Zdarza się, że owe niezobowiązujące do odczytania kaligramey swoją budową przypominają niektóre utrwalone w kulturze symbole. Jest to jednak podobieństwo przypadkowe, dostrzegane z uwagi na potrzebę rozumienia, bynajmniej niekonieczną.

Schreiben

Warum schreiben, wenn man zeichnen kann? Aber es wurde ja bereits alles gezeichnet. Es verbleibt einem zu kennzeichnen. Mit unkenntlichen Zeichen, da sie – jenseits der Handbewegungsspur – keine verständliche Bedeutung tragen. Sie sind das Resultat der Notwendigkeit zur Erfüllung von Reflexen. Eine verworren verwischte Linie, manchmal ein zerzauster Fleck. Dennoch sind sie nicht stumm. Da sie nunmehr zum Leben erweckt wurden, erzwingen sie automatisch die Suche nach ihrem Sinn. Sogar einen so zweifelhaften wie den, dass sie nicht ausgelöscht werden können, wie übrigens keine andere, ins Leben gerufene Existenz.

Somit schreibzeichne ich auf einseitig geschwärzten CDs und erhalte Texte-Nichttexte, Zeichnungen-Nichtzeichnungen, Reihen von Zufallszahlen und abstrahierte Kaligrafien. Es zeichnet sie eine weiße Acryllinie: frei geführt, manchmal der Stichhaltigkeit ihres Verlaufs unsicher, hier wieder zerrissen, anderweitig verschwindend, um wieder an einer völlig unerwarteten Stelle hervorzukommen.

Es passiert, dass jene nicht lesbaren Kaligrame mit ihrer Form an einige in der Kultur verewigten Symbole erinnern. Dies ist jedoch eine rein zufällige Ähnlichkeit, die wahrgenommen wird aufgrund des gar nicht nötigen Bedürfnisses, etwas verstehen zu wollen.



Selfie

Autor: Mirosław Rajkowski (1958); **miejsce** | **Ort:** Bank WBK Słubice

Inspiracją konstrukcji tej fotoinstalacji jest szczególna budowa i bifurkatywność emanująca ze słowa „selfie”. Z jednej strony jest to banalne nazwanie fotograficznego autoportretu (self = ja) na tle otoczenia. Waga informacji i metafory jest w tym przypadku budowana poprzez napięcie pomiędzy formą twarzy a entourage’em, w którym autor się znajduje. Wykonanie zdjęcia samemu sobie jest i aktem kryptonarcyzmu, i narracją o sobie samym. Jest ujawnieniem momentu ze swojego realnego, cielesnego życia.

Z drugiej strony samo słowo „selfie” jest ciekawe, ponieważ zawiera w sobie inne słowo: „elf”, co zachęca wyobraźnię do poszukiwania w obrazie samego siebie innego, nie-realnego wymiaru własnej istoty posiadającej magiczne moce i nieśmiertelność; ten tok myślenia przedstawić by można równaniem ja = elf. Konsekwencją tego typu fantazjowania jest pokazanie z realnych zdjęć nie-realnej istoty samego siebie.

Instalacja ma formę labiryntu na planie moich inicjałów.

Als Inspiration für die Konstruktion dieser Fotoinstallation dienen der spezielle Aufbau und die Zweiteilbarkeit, die das Wort „selfie” ausstrahlt. Einerseits ist es die banale Bezeichnung eines fotografischen Selbstporträts (self = selbst) mit der Umgebung im Hintergrund. Das Gewicht von Information und Metapher entsteht in diesem Fall aus der Spannung zwischen Gesichtsform und Umfeld, in dem sich der Autor befindet. Das Anfertigen eines Selbstfotos ist zugleich ein Akt von Kryptonarzissmus und Erzählung über einen selbst. Es ist das Preisgeben eines Momentes aus dem eigenen realen, fleischlichen Leben.

Andererseits ist das Wort „selfie” für sich genommen interessant, da es das Wort „elf” beinhaltet, das die Fantasie anregt innerhalb eines Bildes von einem Selbst nach einer Dimension des eigenen Wesens zu suchen, welches magische Kräfte und Unsterblichkeit besitzt; diesen Gedankengang könnte man mit der Formel ich = elf vorstellen. Als Folge derartiger Fantasterei zeige ich auf realen Fotos nicht-reale Wesen meiner selbst.

Die Installation hat die Form eines Labyrinths mit Grundriss meiner Initialen.



Dlaczego takie fotografie? Weshalb solche Fotografien?

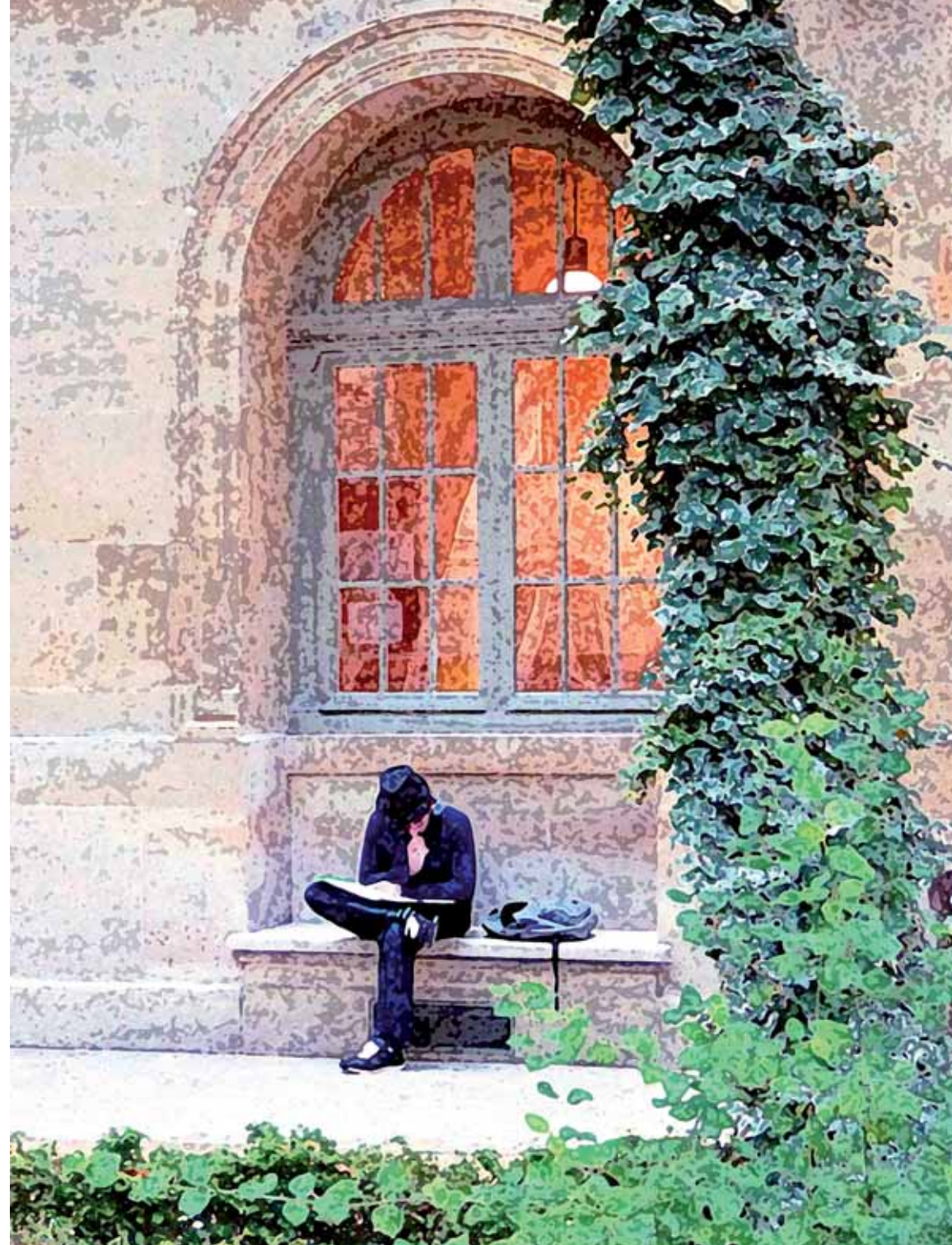
Autor: Janusz M. Pawlikowski (1943); **miejsce** | **Ort:** Bank WBK Słubice

Fotografia jest dla mnie najlepszym sposobem utrwalania podziwu dla niektórych otaczających mnie bytów realnych, a także narzędziem, które pozwala na takie elektroniczne przetworzenia ich obrazów, aby w efekcie skłoniły widza do głębszej refleksji nad nimi.

Podziw, o którym wspominam, dotyczy głównie dzieł epoki realizmu w malarstwie i (równoległych w czasie) początków fotografii, która cały czas, jako jedyne medium, najwierniej odwzorowuje rzeczy realnie istniejące w widzialnym świecie rzeczywistym. Łącząc fotografię z poszukiwaniem wrażenia i emocji, charakterystycznych dla dzieł impresjonistów i postimpresjonistów, uciekam się do rozmaitych metod elektronicznej modyfikacji obrazu. Wybrane na tę wystawę prace są właśnie skutkiem zastosowania jednej z takich metod. Odchodząc od fotograficznej precyzji w ukazywaniu szczegółów fotografowanej rzeczywistości, pragnę oddać swoje emocjonalne widzenie fotografowanej sceny.

Fotografie ist für mich die beste Möglichkeit mein Staunen über mich umgebende, real existierende Dinge zu verewigen und zugleich ein Werkzeug, das es erlaubt, deren Abbilder elektronisch zu verwandeln, sodass der Betrachter im Endeffekt zu tieferem Nachdenken angeregt wird.

Das Staunen, das ich erwähnte, betrifft hauptsächlich Werke aus der Epoche des Realismus in der Malerei und (zeitlich parallel gelegen) den Anfängen der Fotografie, die als das einzige Medium die real existierenden Dinge in der real sichtbaren Welt originalgetreu abbildet. Die Fotografie mit der Suche nach Erlebnissen und Emotionen verbindend, die charakteristisch für Werke von Impressionisten und Postimpressionisten sind, flüchte ich in vielfältige Methoden der elektronischen Bildbearbeitung. Die für diese Ausstellung gewählten Arbeiten sind das Resultat einer dieser Methoden. Während ich mich von der fotografischen Präzision des Zeigens der Realität entferne, strebe ich danach, meine emotionale Sichtweise auf die fotografierte Szene wiederzugeben.



Energia Energie

Autor: Małwina Karp (1986); **miejsce | Ort:** Bank WBK Słubice

USB – Universal Serial Bus, czyli uniwersalna magistrala szeregową – komputerowe złącze komunikacyjne zastępujące stare porty szeregowy i porty równoległe. A we wnętrzu przechodzące między urządzeniami dane, informacje, obrazy, bajty... Tak ważne dla nas, ale niewidoczne przez powłokę. Wnikają do naszego wnętrza, mózgu, ciała...

Zwykle przedmioty, detale, przenikające się elementy. Moje ulubione.

To fragment codzienności, który mnie zachwycił, zmusił do utrwalenia na płótnie. Staram się pozostawić oglądającemu przestrzeń dla jego interpretacji i nie ingerować w nią. Do odbiorcy należy przejście z realnego świata do mojej rzeczywistości.

USB – Universal Serial Bus, also der universelle serielle Datenbus – eine Kommunikationsschnittstelle von Computern, die alte serielle und parallele Anschlüsse ersetzt. Und im Inneren zwischen den Geräten durchgehende Daten, Informationen, Bilder, Bytes... So wichtig für uns, aber unsichtbar durch die Ummantelung, dringen Sie durch zu unserem Inneren, Gehirn, Körper...

Einfache Gegenstände, Details, durchdringende Elemente. Meine Favoriten.

Ein Fragment des Alltags, das mich begeistert und zur Verewigung auf Leinwänden gezwungen hat. Ich bemühe mich darum, dem Betrachter einen Raum für Interpretation zu lassen und in diesen nicht einzugreifen. Dem Empfänger bleibt es überlassen von der realen Welt in meine Realität durchzudringen.



Constans Konstante

Autor: Paweł Piekarski (1984); **miejsce | Ort:** Bank WBK Słubice

Egzystencjalna potrzeba powrotu do podstawowej przestrzeni jako pierwotnego constans.

Świadomość posiadania własnego miejsca w ciągłej zmienności.

Społeczne procesy transformacji, które stają się z bezwarunkowych warunkowe i anektujące.

Utopijna chęć bycia sobą w relacjach z naturą. Powrót do zależności i poddania się naturze na swoich warunkach. Powolne zataczające się kręgi umacniania bezpieczeństwa i przynależności w otoczeniu, które z naturalnego staje się naszym. Wychodzenie z krajobrazu do konceptu powrotnego scalenia i ciągłego powrotu.

Die existenzielle Notwendigkeit der Rückkehr zu einem grundlegenden Raum als Urkonstante.

Der bewusste Besitz eines eigenen Ortes in Zeiten ständiger Änderungen.

Gesellschaftliche Transformationsprozesse, die aus der Bedingungslosigkeit übergehen zu Bedingtheit und Annektierung.

Der utopische Wille mit sich selbst in Relation zur Natur zu stehen. Eine Rückkehr zu Abhängigkeit und Unterwerfung der Natur unter eigenen Bedingungen. Sich langsam weitende Kreise gestärkter Sicherheit und Umweltzugehörigkeit. Ein Heraustreten aus der Landschaft hin zu einem Konzept der Rückkehr von Vereinigung und stetiger Wiederkehr.



13.10.2017 piątek | Freitag

- 15.15

Sala kinowa Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury | Kinosaal im Słubicer Kulturhaus SMOK
Inauguracja 18. festiwalu IAbiRynT | Eröffnung des 18. IAbiRynT Festivals
- 15.35

Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK
Otwarcie wystawy „Hold passe-partout” | „Hommage an das Passepartout” – kurator | Kurator: Jerzy Olek, autorzy | Autoren: Marcin Berdyszak, Štěpán Grygar, István Hääsz, Yannig Hedel, Wolf Kahlen, Michael Kurzwelly, Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Marek Radke, Tadeusz Sawa-Borysławski, Tobias Stengel, Zdeněk Stuchlík, Grzegorz Sztabiński, Naoya Yoshikawa
- 16.15

Pracownia plastyczna SMOK | Kunstatelier im SMOK
Masahiko Miyata – „Życie japońskiego miecznika” | „Das Leben eines japanischen Schwertschmieds”
- 16.30

Studio fotograficzne SMOK | Fotostudio im SMOK
Remigiusz Koniecko – „Nieprzeniknione wymiary” | „Undurchdrungene Dimensionen”
- 16.45

Sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK
Ewa Rzeszowska – „Przejścia / les transitions.../ przenikania / les transferts...” | „Übergänge / les transitions.../ Durchdringungen / les transferts...”
- 17.00

Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK
Krzysztof Gierałowski – „Portret bez twarzy” | „Porträt ohne Gesicht”
- 17.30

Foyer SMOK | Foyer des SMOK
Marek Hamera – „Kadry zaburzone” | „Gestörte Bildausschnitte”

- 17.45

Sala konferencyjna SMOK | Konferenzsaal des SMOK
Aleksandra Częstka – „Od to do tego” | „Von das zu diesem”
- 18.00

Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Słubicer Kulturhaus SMOK
Mirosław Rajkowski – „Pieśń pierwszej sylaby pierwszego słowa nr 7” | „Ode an die erste Silbe des ersten Wortes Nr 7»
- 19.00

Sala kinowa Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kinosaal im Słubicer Kulturhaus SMOK
wykłady | Vorträge:
Marcin Berdyszak – „Sztuczny instynkt” | „Künstlicher Instinkt”
Ewa Sonnenberg – „Moi papierowi kochankowie” | „Meine Geliebten aus Papier”
Janusz M. Pawlikowski – „Przenikanie w ujęciu kwantowym” | „Durchdringung im Quantenverständnis”
- 20.15

Sala kinowa Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kinosaal im Słubicer Kulturhaus SMOK
filmy | Filme:
Marek Hamera – „Strych” | „Dachboden”
Petr Jančárek, Zdeněk Stuchlík – „J.O. Między sztuką i nauką” | „J.O. Zwischen Kunst und Wissenschaft”

14.10.2017 sobota | Samstag

- Odjazd autobusu do Uradu | Abfahrt des Busses nach Urad

9.00

ul. Piłsudskiego 14 przy akademikach | Piłsudskiego Straße 14 am Studentenwohnheim

9.10

Przystanek przy Collegium Polonicum | Bushaltestelle vor dem Collegium Polonicum
- 9.45

Dolina Uradu | Tal bei Urad
Agnieszka Talaśka – „UPDATED”

Tomasz Fedyszyn – „Przestrzeń przenikania” | „Raum der Durchdringung”

Adam Czerneńko – „Zaniki” | „Schwund”

Michał Chabielski – „Dopełnienia geometryczne” | „Geometrische Ergänzungen”

Wojciech Sternak – „Światowidy i Światodrzewa” | „Svantoviten und Svantodendren”

Anna Panek-Kusz – „Cienie i blaski” | „Schatten und Schimmer”

Jacek Faldyna – akcent muzyczny | Musikalischer Akzent

11.15 wyjazd autobusu do Frankfurtu | Abfahrt des Busses nach Frankfurt

**12.00 Dawne kino „Lichtspieltheater der Jugend” przy Heilbronner Straße | Ehem. Kino „Lichtspieltheater der Jugend” an der Heilbronner Straße
Norbert Wiesneth – „Po drugiej stronie” | „Auf der anderen Seite”**

**12.30 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt
Otwarcie wystawy uczestników „Akademii Fotografii i Multimediów IAbiRynT” | Eröffnung der Ausstellung der Teilnehmer der „Foto- und Multimedia Akademie IAbiRinT”** – koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly, wykładowcy | Vortragende: Tomasz Dobiszewski, Michael Kurzwelly, Anna Panek-Kusz, Karen Stuke, Norbert Wiesneth

**14.30 Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße | Ehemalige Grundschule an der Bischofstraße
„Na krawędzi” | „Am Rande”** – wystawa Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi | Ausstellung der Staatlichen Hochschule für Film, Fernsehen und Theater in Łódź – kurator | Kurator: Marek Pożniak, autorzy | Autoren: Alicja Bloch, Adrian

Gachewicz, Xue Jiang, Julia Klewaniec, Jacek Laube, Natalia Łączyńska, Maria Łukaszevska, Olek Piekarz, Agata Puławska, Filip Szkopiński, Kuba Szkudlarek, Aga Szuścik, Olka Van, Karolina Wojtas

Anna Kędziora – „Earthworks (III)”

Elżbieta Kinowska, Marek Pożniak – „Berlin–Moskwa” | „Berlin–Moskau”

Michael Kurzwelly – „Zmanipuluj rzeczywistość albo ona zmanipuluje ciebie” | „Manipuliere die Wirklichkeit, oder sie manipuliert Dich”

Julia Kurzewska – „Za kratami” | „Hinter Gittern”

„Urząd do Spraw Przodków” | „Das Ahnenamt”, Club Real: Marianne Ramsay–Sonneck, Georg Reinhardt

Dagmar Hugk – „Syntheticum maximum”

Sibel Kocakaya – „Nurt akcji” | „Aktionsfluss”

Detlef Mollwitz – „Światy modelowe – modele świata” | „Modellwelten – Weltmodelle”

Tomasz Dobiszewski – „Tracking the Sun”

Thomas Schliesser – „The border with...”

Ralf Michna – „Cause it’s home”

„Pomiędzy rzeczywistością a fikcją” | „Zwischen Realität und Fiktion” – wystawa studentów i wykładowców Atelier wydziału designu i sztuki Ladislava Sutnara (FDULS) Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie | Ausstellung von Studenten und Dozenten der Kunst- und Designklasse von Ladislav Sutnar der Universität Pilsen in Tschechien; Studenci | Studenten: Darja Cherna Dzhilevich, Martina Havlová, Tereza Kropáčová, Zuzana Fedorová, Sergey Lelyukh, Wykładowcy | Dozenten: Vojtěch Aubrecht, Štěpán Grygar, Radovan Kodera

Festiwal Nowej Sztuki – IAbiRynT

19.15 Sala kinowa Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kinosaal im Słubicer Kulturhaus SMOK

Wykłady | Vorträge:

Birgit Wudtke – „Czym jest noema fotografii cyfrowej?”

| „Was ist das Noema der digitalen Fotografie?”

Pavel Rejtar – „Obrazy tworzone fantazją” | „Durch Phantasie erzeugte Bilder”

Justyna Kleszcz – „Przechodzenie i przechodzenie PRZEZ” | „Übergang und Übergang DURCH”

20.30 Wieczór w klubie Prowincja | Abend im Prowincja Club

15.10.2017 niedziela | sonTag

9.30 Dawne Kino Piast Słubice | Ehem. Kino PIAST Słubice

Norbert Wiesneth – „Po drugiej stronie” | „Auf der anderen Seite”

10.00 Collegium Polonicum

Isabelle Krieg

– „Narodzona na nowo, 2017” | „Neu geboren, 2017”

Jacek Dziubiński – „Funkcjonalność przestrzeni” | „Funktionalität des Raumes”

„Rzeczywiste czy nadprzyrodzone?” | „Real oder übernatürlich?” – kurator | Kurator: Rudolf Němeček, autorzy | Autoren: Monika Šimek Fulková, Jaroslav Malík, Petr Moško, Iva Pavlátová, Rudolf Němeček, Pavel Rejtar, Zdeněk Stuchlík, Petr Šulc

11.15 Bank WBK Słubice

Jerzy Olek – „Nieme trwanie?” | „Stummes Andauern?”

Mirosław Rajkowski – „Selfie”

Janusz M. Pawlikowski – „Dlaczego takie fotografie?” | „Weshalb solche Fotografien?”

Malwina Karp – „Energia” | „Energie”

Paweł Piekarski – „Constans” | „Konstante”

12.30 Sala kinowa SMOK | Kinosaal im Słubicer Kulturhaus SMOK

filmy | Filme:

Mirosław Rajkowski – „Przestrzeń semantyczna” | „Semantischer Raum”

Artur Kondraszenkow – „Lewitacja” | „Schwebe”

Asai Nobumichi – „Tatuaż komputerowy” |

„Computertattoo”

Jerzy Olek i Marek Hamera – „Drugą stronę” | „Die zweite Seite”

13.30 Sala kinowa SMOK | Kinosaal im Słubicer Kulturhaus SMOK

Podsumowanie i zakończenie Festiwalu | Resümee und Abschluss des Festivals

Organizatorzy | Veranstalter

Kuratorzy festiwalu | Festivalkuratoren:

Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Michael Kurzwelly

Projekt graficzny | Grafische Gestaltung: Tomasz Stefański

Logo IAbiRynTu | Logo von IAbiRynT: Zbigniew Muziewicz

Skład | Satz: Piotr Korsi

Tłumaczenia | Übersetzung: Hanna Lech, Matthias Lech

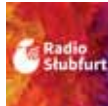


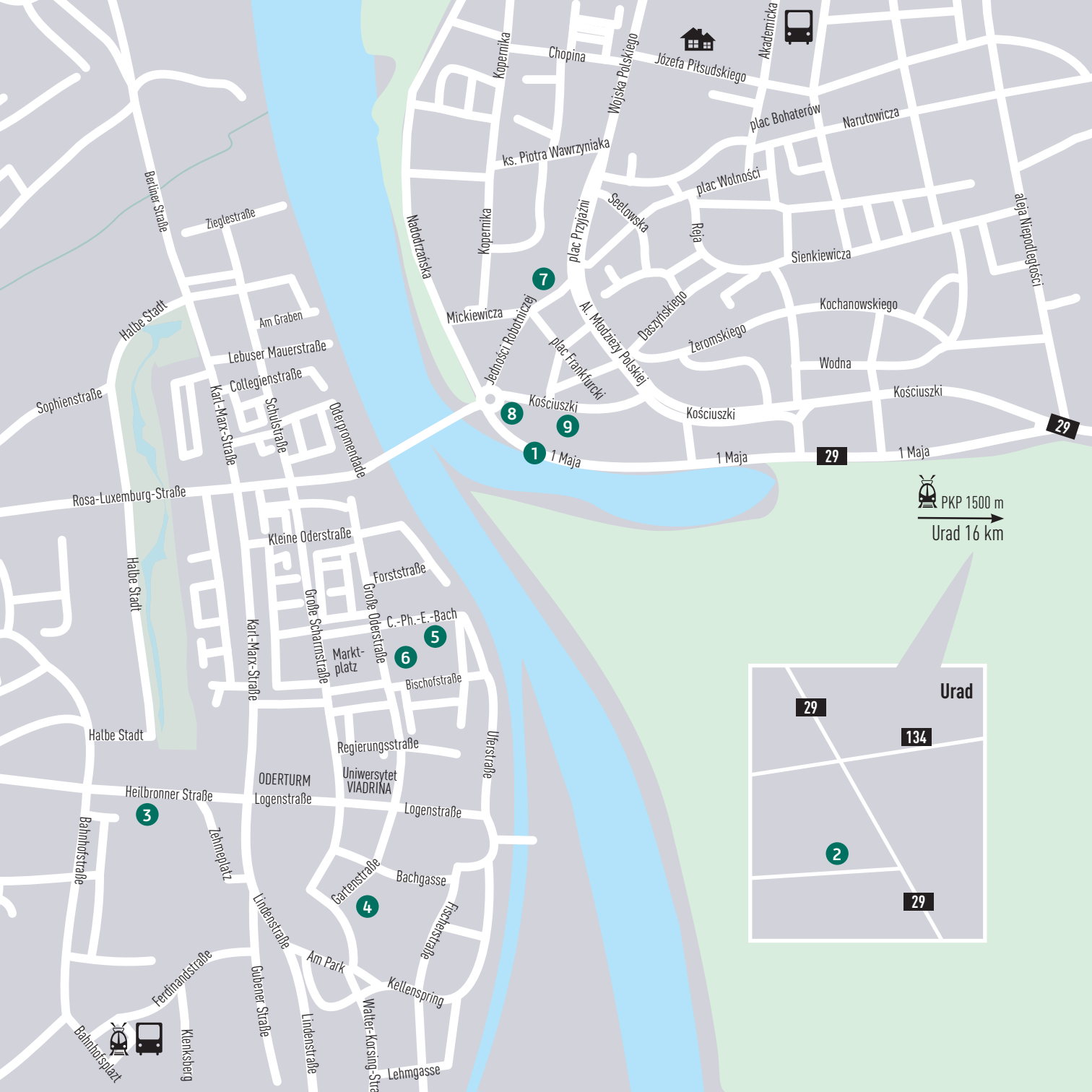
Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice | www.labirynt.slubice.eu | galeriaokno@smok.slubice.pl




Przy wsparciu | Mit freundlicher Unterstützung



Patronat medialny | Medienpatronat





- 1 Słubicki Miejski Ośrodek Kultury / Galeria OKNO
Kulturhaus SMOK / Galerie Fenster, ul. 1 Maja 1, Słubice
 - 2 Dolina Uradu
Tal bei Urad
 - 3 Dawne kino "Lichtspieltheater der Jugend" przy Heilbronner Straße
Ehem. Kino "Lichtspieltheater der Jugend" an der Heilbronner Straße
 - 4 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą
Volkshochschule Frankfurt (Oder), Gartenstraße 1, Frankfurt (Oder)
 - 5 Plac Mostowy 2.0 / sala sportowa
Brückenplatz 2.0/ Sporthalle, C.-Ph.E.-Straße, Frankfurt (Oder)
 - 6 Dawna szkoła podstawowa przy Bischofstraße 10
Ehem. Grundschule an der Bischofstraße 10
 - 7 Kino Piast
Jedności Robotniczej 9, Słubice
 - 8 Collegium Polonicum
ul. Kościuszki 1, Słubice
 - 9 Bank WBK Słubice
Kościuszki 2, Słubice
-  Dworzec kolejowy
Bahnhof
-  Baza noclegowa, Piłsudskiego 14, Słubice
Übernachtungsorte für Gäste, Piłsudskiego 14, Słubice
-  Dworzec autobusowy
Busbahnhof

